Proceſs

Pogrzebu S. Pámięći

Jaśnie Oświeconego Xiążęćiá Je Mośći Ná Birżách y Dubinkách P. P. CHRZYSZTOPHA RADZIVVIŁA Woiewody WILEŃSKIEGO HETMANA Wielkiego W. X. L. Adminiſtratora Mohilewſkiego. Byſtrzyckiego ꝛc. ꝛc. STAROSTY.

* * *

Przedmowa

do

Jaśnie Oświecone Xia: P. P. IANUSZA RADZIWIŁA

Ná Birżách y Dubinkach XIĄŻĘCIA Páná Podkomorzego W. X. L. Administratora Mohilewskiego/ Kázimierskiego/ Kámienieckiego/ Seywenskiego Stárosty.

Jaśnie Oświecone Xiąże Pánie, Pánie moy Miłościwy.

JEśli końcá czekáć mamy/ iáko niekiedy vczył Solon, abychmy o rzeczách zdrowy rozsądek dáć mogli: y iesli nie drzewiey plausus excitatur, áż post actum fabulæ supremum, iáko mądrzy powiádáią: Záiste z tey ostátniey posługi W. X. M, ktorąś oddał w oczách wszytkiego Xięstwá Litewskiego ták zacney głowie Bogu y ludźiom miłey Swietey pámięci Xiążęciu Je° Mści Pánu Rodzicowi swemu/ káżdy osądźić może/ iáko był gorący áffekt W. X. M. ku zmárłemu/ ták iáko niekiedy był nie porownány ku żywemu. Nie żeby tym miáłá vrość sławá iego większa/ ktora dáleko y szeroko iesżcze zá żywotá iego ták w Oyczyznie nászey iáko y w postronnych kráiách/ głośno w vszách ludzkich brzmiáłá: ále ábys W. X. M

)(test

testimonium okazał miłości swoiey ku miłemu Rodzicowi/ y teráznieyßy ludziom/ y náſtepuiácym potomkom/ niechcąc áby tám był koniec ſławie iego/ gdzie nátura/ y nieuważne ſáta, koniec żywotá iego vczyniły. Y nie ták to ſercá wßytkich przerażáło/ ná coſmy oczymá náßemi pátrzáli/ pompam mowie ſuneream y magnificentiam ták Zacnemu Bohátyrowi godną: ktora iáko dobrym ſamam, ták záſie niegodnym tego y złym ludziom ignominiam przynośić zwykłá/ iáko to/ że od ták miłego Syná/ ták Zacnemu Rodzicowi/ y wßytkich oſtátnich honorow godnemu czyniona byłá. Nie pomogły złemu Heliogábálowi Ceſárzowi Rzymſkie°/ one iego apparaty y inſtrumenta śmierći/ ktore zá czáſu ieſzcze dla przypadkow ktorych ſie ſpodziewał/ áni ſie ich vſtrzec mogł; one mowie zkármázynu vwite poſtronki/ ktore ná ßyie ſwoie nágotował; one miecze złote; on w ßárłat vbrány kát/ one hyácynthowe y ßmárágdowe ſtoiki/ w ktorych trucizny miał pogotowiu/ dla predßey śmierći/ áby żywo nie wpadł w rece nieprzyiaćiołom ſwy: Oczym Ælius Lampridius in vita Heliogabali piße: nie pomogły Neronowi/ ktory tego y czáſem y złośćia przeßedł/ ktory ſam pogrzebu ſwego y paratorem y ſpectatorem był; ták że tez ſam o ſobie to elogium oſtátnie dał. ô Iupiter qualis artifex pereo! Bo iáko żył deformiter ac turpiter iáko o nim Suetonius in vita eius, piße/ tákowa tez y śmierć miał/ y do niey tákowez apparaty. Inácżey dáleko z onemi Zacnemi Bohátyrámi/ ták w Pogáń-

Pogáńſtwie iáko y Chrześćiáńſtwie poſtepowano. Tákowe známienite y okázáłe pogrzeby/ miewáli Rzymiánie oni/ á przed Rzymiánámi Græcowie/ iż tu nie wſpomnie Zydow onych ſtárych/ á po nich Ægyptian, ktorzy y ſplendore y doſtátkámi ták Rzymiany iáko y Græki przechodźili. Sławny był pogrzeb Máchábeyczyká one° Iudaßá ktory od Bácchidá Demetryußowego Hetmáná zábity w potrzebie bedąc od rodzoney bráćiey ſwey Symoná y Ionátáßá w miáſtecżku Modym názwánym/ okázále pochowány był/ iáko o tym świádczy Ioſephus lib 12 cap 19. Sławnieyßy przed Máchábeyczykiem pogrzeb Dawidá Proroká y Sálomoná Syná iego był/ o ktorym tenże Iozephus piße: Ze w grobie iego po śmierći Dawidowey w tyśiąc lat y trzyſtá/ gdy Antiochus Pius názwány/ miáſto obległ Hircanus naywyżßy ná ten czás Kápłan nie mogł ſie z obleżenia onego inácżey vwolnić áż zniozßy Antyochá nie ták armis iáko nummis, dobywßy ich z grobu Dawidowego/ ná trzy tyśiace tálentow/ co czyni trzydźieśći beczek złotá według computu Budæi libro ſecundo de aſſe & partibus eius. Ani Hircanus do ßczentu wybrał one ſkárby/ ále Herodowi Krolowi połowice zoſtáwił/ ktory potym to wßytko ad pulviſculum wymiotł/ Tákowych ſkárbow Oświecone Xiaże Pan Woiewodá Wileńſki á Pan Oćiec W. X. Mśći nie potrzebował po śmierći: przed tym zá żywotá ſwego o ten ſie ſkarb ſtárał; y tego z duße prágnął/ ktorego áni Hircanus áni żáden Herod wy-

wybráć/ áni złodźiey wykráść/ áni rdzá zepſowáć nie
mogły/ to ieſt o on wieczny y Niebieſki/ ktorego z łáſki
Bożey niepochybnie iuż doſtąpił. Okazáłe pogrzeby
były onych Hetmánow Greckich y Rzymſkich/ ktorzy
zdrowia ſwoie zá cáłość Oyczyzny odważáli/ ktorych
hufce zbroyne/ ták do potrzeby vßykowáne/ ze wßyt-
kim woiennym apparatem do grobu prowádźili iáko
otym świádczy Alex: ab Alex: lib: 3. c. 7. Tá-
ki pogrzeb był onego Epheſtyona ktoremu Alexánder
Wielki parentował/ ná ktorego pogrzeb/ dźieśięć ty-
śiecy tálentow ważył/ to ieſt według wyżßey ráchu-
by Budæußdwey/ ná ſto tyśiecy beczek złotá. O-
czym piße Sabellicus lib. 10. cap. 15. Drugich ſła-
wne pogrzeby były/ nie ták dla złotá y śrebrá y inßych
áppáratow iáko dla wielkiey miłośći pokazáney prze-
ciw vmárłym ták od ſwoich iáko y obcych. Tákowy
był pogrzeb Pauli Æmilij o ktorym Plutarchus in
Æmilio y Valerius Max: lib: 2. ktorego ná rámionách
ſwoich/ nie tylko Hißpanowie y Ligurowie ále y ſámi
Mácedończycy/ ktorych Páńſtwo wywroćił/ do gro-
bu nieśli náżywáiąc go Servatorem y Patriæ Paren-
tem. Tákowy onego Sylli Dictatora: M Catona
mnieyßego: Iuliußá Ceſárzá w Senácie zábitego/
ktoremu pro Roſtris złoty obraz wyſtáwiono/ Le-
ct⁹ eburne⁹, auro & purpura ſtratus, & ad caput trophæ-
um cum veſte in qva fuerat occiſus. Spiewano Thre-
ny rozmáite á oſobliwie on wierß z Paccuwiußá.

Mene me ſervaſſe, ut eſsent qvi me perderent?

O czym ßeroce Suetonius in Vita Iulij Cæſaris. Tá-
kowy był Auguſtá Ceſárzá o ktorym tenże Suetonius.
Tákowy Conſtántyná Wielkiego pierwße° Ceſárzá
Chrześciáńſkiego: o ktorym Sigonius piße lib 5. Imp:
Occid: Że ćiáło iego w złotey trunie leżáło/ ßárłá-
tem okryte: Z Nicomedij gdźie vmárł/ prowádzo-
no do Conſtántynopolá magnificentisſimo ſplendore.
Syn Cnotliwy Conſtantius ceremonie te wßytkie
Oycowi miłemu ná honor odpráwował piechotne
ßeregi/ roty vſárſkie/ y inße żołnierſkie tryumphy by-
ły/ nákoniec iuſtis ſolemni Chriſtianorum ritu peractis
non contentus, ipſum etiam numero Divorum àſcrip-
ſit. Nuż iáki był pogrzeb Atile onego Krolá We-
gierſkie°/ o ktorȳ tenże Sigonius lib: 13. Imp. occid: Iá-
kowy Thedozyußá onego wielkiego/ ktorego z Me-
dyolánu do Conſtántynopolá prowádźił/ & inter Au-
guſtos ſepeliendum curavit Honorius: tenże Sigonius
lib: 9. Imp: occid: piße. Pomiiam inßych niezliczo-
nych ták Ceſárzow/ Krolow/ Xiążąt/ Hetmánow/
ktorym zá ich merita ßumne mauſolæa/ wyſokie py-
ramides, ſtatuas, obeliſcos, imagines, trophæa ná wie-
czną pámiątkę wyſtáwiano: coronas ſepulchrales ná
głowy vmárłym kłádźiono: Encomia, Epicedia, Epi-
taphia, ná mármorách drukowano: Parentalia co rok
im czyniono: ludos funebres: Certamina Iſthmia,
Nemea odpráwowano. O czym Alex: ab Alex: Plu-
tarchus, Herodotus, y inßy ßyroce. Vczyniłeś tedy
y W. X. M. Rodźicowi ſwemu miłemu/ idąc zá przy-
kłády ſtárodawnemi y świeżemi/ honor táki/ ktory iá-
ko był admirationi wßytkim/ ták też odnioſłeś W. X.

M dánk y tytuł Phylopatris od wßytkich. A iż inte-
resti posteritati, y dzisieyßym ludźiom/ áby ten Zacny
Akt pogrzebowy był w rękách v wßytkich/ z kodby
commendatior virtus W. X. M być mogłá/ á zwłáß-
czá v tych/ ktorzy ná nim przytomni być nie mogli/ cō-
sultum rozumiałem to być publicæ rei, áby do druku
przez mię/ ktory spectatorem, z liczby sług namniey-
ßych ná on czás byłem/ series tych wßytkich Ceremo-
niy, podána byłá. Będąc bowiem sługą przezacne°
domu W. X. M. ktoremu przedtym y Oćiec moy nie-
boßczyk lat trzydźieśći y dáley służył/ á będąc onemu
z wielu miar obowiązánym/ doznawßy ták wiele do-
broczynnośći ták od S. pámięći Xćiá Je° M. Páná
Woiewody Wileńskie° á Páná Rodźicá W. X. M.
iáko y od W. X. M. sámego/ y teraz żyiąc pod skrzy-
dłámi patrocinij W. X. M. nie godźiłomi śię ták zacney
rzeczy/ silentio involuere, ále ią ku pożytkowi wielom
publikowáć vmyśliłem. Ktorą prácę moię W. X. M.
Pánu moie° Miłośćiwe° ofiáruię/ pewien te° będąc/
że odemnie y zá wdźięczne W. X. M. przyimieß/ y mo-
iem Miłośćiwym Pánem y Dobrodźieiem/ ták iáko
y Pan Oćiec W. X. M. był/ nápotym y teraz będźieß.
Ktorego śię Miłośćiwey łásce pilnie oddawam.
Z Lubczá Mieśiącá Lute° 8. Dniá Roku 1641.

W. X. M. Páná M. Miłośćiwego

naynižßy sługá.

IAN KMITA.

(+)

Iaśnie Oświeconemu
XCIU IE° MSCI PANU á PANU
IANUSZOWI RADZIWIŁO-
WI Xćiu ná Birżách y Dubinkách Pod-
komorzemu W° Xię: L° Administrátoro-
wi Mohilewskiemu/ Kázimierskiemu/ Kámieniec-
kiemu/ Seyweńskiemu/ STAROSCIE.

Panu mnie wielce Miłośćiwemu

Láská y pokoy od Bogá Oycá, y Chrystusá Jezusá Páná náßego.

NIe tylko świecka Polityká/ ále też y Niebieska Theologia/ uczćiwy y okázałym/ á jle ludzi Wielkich y Pobożnych/ pogrzebō fawor swoy oświádczáią/ y żádney im oto przygány nie dawáią. Ná przykłády rozmáite w Historiách y Kronikách ás. łácno śię kto chce zebráć może. Nic ześ tedy y Wáßá Xiążęcá Mość zdrożnego nie uczynił/ gdyś Jáśnie Oświeconemu Xiążęciu Jego Mośći RODZICOWI swemu/ przy ták Wielkim Zacnych ludzi zgromádzeniu/ nie tylko Pozornym y Koßtownym we wßytkich rzeczách apparatem, ále też okázáłym kilkunastu zbroynych Chorągwi pocztem parentował, y ostátnią wyrządzał posługę; Owßem eś tym sposobem pieta-

tem

tem ſingularem & obſervantiam debitam, przećiwko miłemu y wielkiemu przed wßytkiemi wyświatczył Rodzicowi. A też zárobił ná to ſobie X. J^o Mość ś. pámieci ktory áczkolwiek *w droge wßytkiey odßedßy ziemie* zoczu náßych z niknał/ iednákże pietas in Deum, merita in Rempub: & Eccleſiam, tákże inße virtutes heroicæ iego/iáſnośćia ſwoia wßytkim nam wocży bieża/y poki świátłá ſłoneczne° ſtáie świećić beda/ á záty y Mauſoluſowey ſa pámiatki godne. Skad y náß Bogomodlſki ordo iſtis auguſtiſsimis Exeqvijs, nie tylko numerosâ freqventiâ, ále też laboriosâ muneris ſui administratione, ſymbolam ſuam przydáć nie zaniechał. Gdźie też y mnie ná ſámym wyprowádzeniu do Pogrzebu tego Przezacne° ciáłá/ ex cõmuni Fratrũ ſententiâ, to Kazánie pro modulo meo odpráwowáć przyßło. Ktore teraz zá wola y żadániem W. Xcey Mći in publicũ podáiac (Alias memor illius: Benè vixit qvi benè lativit, łáſkáwa y powolna ktora ná ten czás iáko v wßytkich ták oſobliwie v W: Xiażecey Mośći miał audiencia contentowáć ſie vmyślilẽ był) pokornie y vniżenie proße ábyś W. X. M te máła y vboga praca moie wdźiecznie przyiać/ á mnie vniżone° Bogomodlce ſwego w Miłośćiwey łáſce ſwey Páńſkiey chowáć ráczył. w Birzách die 10. Februarij Anno: 1641.

W. Xiażecey Mśći Páná mego Mośćiwego

życżliwy ſługá y Bogomodlcá

X. Sámuel Minwid
Káznodźieiá Birżáńſki.

Opiſanie Porzadku przy Ciele S. pámieći X. Je^o. Mśći Páná Woiewody Wileńſkiego HETMANA Wielkiego W. X. Litew^o Adminiſtratora Mohilowſkiego Byſtrzyckiego &c. Stároſty: Y wßytkiego Actu Pogrzebowego Ktory ſie odpráwował w Wiżunách Anno 1641. 21. Ianuarij.

TYDZIEN przed Pogrzebem (w ktory ſie Ich MM. PP. Przyiaćiele y Pokrewni zieżdżáli) wnieśiono Ciáło z pokoiu w ktorym Xiaże vmárł do ſtołowey Izby wielkiey.

Tá wßytká Jzbá obita byłá czarnym Axámitnym Obićiem ze śrebrnym Páſámunẽ y tákoważ Fransla. Wpośrzodku Jzby bliſko iednák przy ścienie przećiw drzwiom zbudowány wynioſły Cátáfálk o kilku ſtopniách wßytek złotymi Kobiercámi bárzo bogátymi okryty. Ná czterech rogách tych ſtopniow wetknione były cztery Huſárskie Hetmáńskie CHorągwie, ktore w Jnflantſkich y Moſkiewſkich Expeditiách ſłużyły. Ná ścienie od Głow ná bogátym złotym Kobiercu przybity był Conterfet Nieboßczyká Xćia w-

no-

nogách zaś śiedźiał ná Krześle Kirys bogáty pod Kita: z Szábla Buláwa y Kalkáne złotym z Kámieńmi repræsentuiący Osobe Nieboszczykowską. Nád tym Catafalkie rospiety był zá cztyry rogi ná Kitaikách Axámitny Kármázynowy Baldakin z śrebrna bogátą Fransla y pásámunem.

NA tym Catafalku stało Ciáło w Trunnie Axámitem Kármázynowym y ćwiekámi wielkimi Srebrnymi po szyrokim pásámunie śrebrnym bogáto obitey. Nád okienkiem Tablicá Srebrna z napisem w głowách druga Tablicá wielka tákże z napisem, koło ktorey trybowána złotnicza robota rozmáite Armátury y Woienne Insignia, zrobione były, w nogách tákoważ robota insignia y Herby Rádźiwiłowskie z Tituľámi. Po bokách Trunny trzy głowy Lwie z ktorych niby ná Kitaykách iákich do Kolcow w pászczekách Lwich bedacych, uwiązáne wisiáły rozmáite Martis insignia, y Trophæa, bárzo piekna złotnicza robota. Ná trunnie ná wierzchu leżálá Czapká Xiążeca bogátymi Kleynotámi osyta, Buláwá przytym y Száblá, oboie złote z Kámieńmi.

Ná Tablicy co nád okienkiem napis táki.

O Fa-

EPIGRAPHE
TABVLÆ ARGENTEÆ.

O FATUM ! O FELIX FATUM !
O FATUM JAM NON INVIDUM SED INVIDENDUM.
CHRISTOPHORVS RADIVILIVS
BIRZÆ AC DUBINGÆ DUX
IMPERII PRINCEPS
VILNÆ PALATINUS
LITHVANIÆ IMPERATOR
QVEM
PIETATE IN DEŨ, CHARITATE IN REGNŨ, FIDE IN REGẼ
CONSPICUUM
FAMÆ IMMORTALITAS
OB RES IN SAGO FORTITER, IN TOGÂ PRUDENTER
VBIQ; FELICITER GESTAS,
OB MOSCHORŨ STUPENDOS AB ORIENTE EXERCITUS
PROFLIGATOS, FUSTIGATOS, ATTRITOS
OB SVECORUM VICTRICES, a SEPTENTRIONE COPIAS
FATIGATAS, COERCITAS, REPULSAS.
OB REGIAM MAIESTATEM CULTAM
REGNI LIBERTATEM DEFENSAM
RELIGIONIS PURITATEM, STRENUE ASSERTAM
TOTI QVÂ QVÂ VERSUM PATET, UNIVERSO CONSECRAVIT:
EUM
IN MEDIO GLORIÆ ADEPTÆ & ADIPISCENDÆ CVRRICVLO
CALCATA INVIDIÂ
TRIUMPHATÂ CALUMNIÂ
RETENTÂ FIDE ET BONA CONSCIENCIÂ

LAV-

Laureis et adoreis triumphalibus mactum
Regi, Regno, Religioni desideratum
Filii successoris indole Heroicâ beatum
Naturæ Mortalitas
Morte subitaneâ, placidâ, piâ
Stitit deposuit et hoc quem vides loculo,
Solidæ Virtutis, veriqve laboris, manibus
Composuit.
O Fatum!
O Felix Fatum!
O Fatum iam non invidum
sed invidendum!
Natus M.D.LXXXV. Denatus M.DC.XL.
Cum vixisset
Annos LV. Menses. V. Dies XX VIII.
Prohdolor? quantum refert, in que tempora vel
optimi cuiusque virtus incidat.
A. R.

Napis Tablice co w Głowach.

D. O. M. S.

Æternæ immortalium virtutum memoriæ
Illustris Herois
Christophori Ducis Radivilii. Sac. Rom. Imp.
Principis ducis in Birze et Dubinki Palatini Vilnensis exercituum Mag. Duc. Lith. supremi ducis
Qui

Post libertatem Patriæ olim tot spei ac fortunarum suarum impendiis
assertam
Post fatalem magnis imperiis bellatoris Regis
impetum raro imperatoriæ artis ac sollertiæ
specimine edito
fractum
Post interregni æstus non minus facundi eloqvii flumine quam integerrimi animi moderatione et consilio
placatos
Post obsidionem Smolensci
Laboribus vigiliis vitæ ac valetudinis periculo
stupente orbe
propulsatam
Post navatam Serenissimo Vladislao IV Regi
in reliqua adversus Moschos expeditione
fortissimi ac felicissimi belli ducis operam
Erectis toties de fuso aut repulso hoste trophæis
Pacis belliqve artibus domi forisqve memorabilis
non modo
Derivatam ab illustrissima gente lucem
Patri nominis claritudine maioribus refundens
sed et
Posteros ingentium laudum exemplis irradians
ultimum debellata invidia triumphum egit
sublatus e commercio mortalitatis
XIII A. D. Kal Octobr MDCXL. S. P.

W Koło po ściánách Herby Xce ná białym Atłaśie
tákże też złotiste raczki gestoná koło śły. w kto
rych świece iarzece gorzáły pod czás nocny, iáko y
koło Cátáfálku w kilká rzedow wysokie wielkie zło-
ciste Lichtarze z Stáwnikámi wielkimi, dla nocnego
osobliwie Nabożeństwá, ktore indesidenter práwie
ták w dźień iáko y wnocy koleia swoia z Kazániámi,
Musica Vocalna y Modlitwámi w wielkiey Fre-
qventiey ták Duchowieństwá, iáko y Domownikow,
y inszych przyieżdżáiacych odpráwowáło sie. u O-
kien Zasłony Kitayczáne. Tákże też y przez po-
śrzodek Sali wielka Zasłoná Kitayczána, ktora sie
w puł otwieráłá.

TAk tedy w tym apparaćie Ciáło áż do Terminu
Pogrzebowego stało w ktorego Wilia gdy sie Ich
M. PP: Przyiaćiele wezwáni ziecháli ráno wszytkie
Chorągwie, w Polu ná de Dworem stáneły to iest
Vsárska chorągiew iedná, Ráytarska iedná Kozáckich
pięć, Piechoty Niemieckiey dwie, Piechoty Polskiey
cztery. Interim odpráwowáło sie Nabożeństwo
śpiewánia, y Kazánie ktore miał X. SAMVEL MIN-
VID Superjntendent Zborow Ewángelickich Zawi-
liyskich Ordinarius Káznodźieiá Birżáński

W Ten Sposob.

DROGA

KAZANIE

Słowá Dawidá S.

Já jde wdroge wszytkiey ziemie.

1. Reg. 2. v. 2.

IEST to przyrodzona káżdemu
człowiekowi wádá/ iż wszytkie insze bie-
dy/ niewczásy trudnośći/ o ktore wtym ży-
woćie nie skąpo/ jákoż kolwiek znośić/
y choć zgorzkośćią połykáć może. Lecz kie-
dy o resztę żyćia grá nástąpi/ kiedy z śmier-
ćią niezbedną w szránki wstąpić przychodzi/ dopieroż iuż ręce
opuszczą/ dopiero serce tráći/ y iákoby przegráną máiąc/ tył
przed tym ostátnim nieprzyiaćielem sromotnie podáie. A te-
go miałkiego sercá y porożnionego áfektu nie insza przyczyná/
iedno iż insze biedy y mizerie/ y nie wszytkim/ y nie w rowney
mierze szkodzą/ gdyż iednego więcey/ drugiego mniey dolegá-
ią; iednemu mniey/ drugiemu więcey zá skurę zálewáią.
Więc/ ieśli miedzy ludźmi są vbodzy/ są też y bogáći/ są cho-
rzy/ są y zdrowi/ są głodni/ są y násyceni. Sámá śmierć
káżdemu grożna/ káżdemu strászna. Czemuż to? Bo káżde-
go sprząta/ káżdego rowno á bez bráku dawi. Sámá śmierć
nád wszytkiemi práwo swe rozćiąga. Postánowiono iest Heb. 9.
wszytkim ludźiom raz vmrzeć: woła Apostoł. Y tenże indźiey
śmierć ná wszytkie przyszłá. Augustyn też ś. nadobnie to Rom. 5.
wyraża/ de consol. Mortuorum. Omnis homo adve- Lib. 2. tom. 9.
na est nascendo, incola vivendo, qvia compellitur migra- c. 969.
re moriendo. Wiedźieli o tym y pogánie/ y dla tegoż ieden
z nich mowi: Pallida mors æqvo pulsat pede pauperum Horat.
tabernas Regumq; turres. Jednym słowem/ wszytkim v-
mrzeć/ káżdemu śmierć strászna. Skąd nie tylko Adam ná
on czás przed tą śmiercią vćiekał/ y one czuiąc krył się/ ále y
my iego dźieći radźibyśmy śię od niey by to mogło być wybie-
gáli/ gdy rozmáitych śrzodkow/ iákoby ią iedno odstrászyć szu-
kamy.

)*(

kamy. A co dźiwnieyßa/ nie tylko źli/ ále y dobrzy/ nie tyl-
ko grzeßni/ ále y święći/ ſtrách ten śmierći pod czás w ſobie
Is. 38. czuią. Czuł Ezechiaß Krol/ ſkąd z płáczem prolongaciey żywo-
1. Reg. 1. 19. tá prágnie. Czuł Eliaß/ ſkąd vćieka: Czuł Paweł ś. ſkąd
Act. 9. v. 25. y z Dámáßku vchodźi. Czuł Piotr ś. dla tegoż y Páná ſwe-
Matth. 26. go ſie zápiera: Czuł náoſtátek ſam Pan á Zbáwićiel náß/
ſkąd mowi: Smętna ieſt duβá moiá áż do śmierći. Y w tym
zgromádzeniu/ niewiem ktoby z was był coby ſie śmierći báć
nie miał. Báć ſie/ ále wiedźieć iáko báć ſie/ ále nie z roſpá-
czą/ báć ſie ále te boiaźń wiárą zwyćiężáć y owßem ią ſobie
ná poćiechę obracáć. Bo tá śmierć (á ile o wiernych y po-
bożnych mowiąc) nie ieſt oſtátnim terminem y zniβczeniem
bytu człowieczego/ ále ráczey ieſt drogą y przewodniczką/ do
lepßego y ßczęśliwßego żywotá/ w ktorym wierni Chryſtuſowi
oprocz wßelákiey prace y fátigi podrożney/ wiecznego odpoczyn-
ku y pokoiu/ ták w miłey Oyczyznie záżywáć będą. Vczy nas
tego przykłádem ſwoim święty Krol y Prorok Boży. Dawid
w tych krociuchnych słowiech przeczytánych/ z ktorych te częśći
zá łáską y pomocą Bożą ſobie przełożemy.

I. *Czym y iáko tu Dawid ś. śmierć ſwoię zowie, á zwłáſzcza drogą,*

II. *Komu te drogę náznacza.*

III. *Z iáką ochotą ſam ten Krol ś. ná tę ſie wybiera drogę*

I. Iż o śmierći ſwey mowi tu Dawid ś. wywo-
dow wielkich ku pokazániu tego nieporzebá. Weyrzeć
tylko w słowá w zwyß idące/ áliśći rzecz ſámá przez ſię iá-
v. 1. ſna. A gdy ſie przybliżał czás śmierći Dawidowey/ rzekł
Sálomonowi Synowi ſwemu: *Ia ide w drogę wßytkiey ziemie*
Y nie pierwßyć to dopiero Dawid/ co śmierć tym tytułem ná-
zwał ále to ieſt poſpolity ſtylus Káncelláriey Duchá ś. Iozue
on wáleczny y ßczęśliwy Hetman ludu Izráelſkiego formali-
Iozue. 23. ter właśnie temi słowy śmierć ſwoię ogłáßa. A oto ia idę
v. 14. dźiś w drogę wßytkiey ziemie. Ná też notę dopędźiwßy
ßedziwey

)*(

ßedziwey ſtárośći/ á práwie iuż będąc iedną nogą w grobie
Abráhám Pátryárchá ś. zexpoſtulatią do Bogá o śmierći
ſwoiey mowi. Pánie Boże moy/ coż mi dáß/ gdyż ia ſchodzę bez Gen. 15. 2.
dźiatek. Schodzę co ieſt vmieram. Ktorą phraſin porwáw-
ßy Bog z vſt iego záżywa iey támże/ przy obietnicy potomká
y dźiedźicá własnego o ktorego vtyſkował z wiáſtuiąc mu
śmierć ſpokoyną y ßczęśliwą/ Ale ty poydźieß do Oycow v. 15.
twoich w pokoiu. To nazwiſko záćiąga was do vważánia/
częśćią początku/ częśćią też końcá śmierći. Bo iáko drogá
káżda ma dwá terminy à qvo & ad qvem, ták y śmierć mieć
muśi y początek y koniec ſwoy.

Co ſie tknie pierwßego terminu śmierći. Aczkolwiek
wßyſcy wiemy iż vmrzeć/ nie wßyſcy iednák wiemy czemu v-
mrzeć/ áni ſie pytamy ſkąd/ iáko/ czemu miſeria tá przyßłá ná
nas/ ſkąd/ iáko/ czemu śmierć to práwo ná nas wźięłá. Zá-
czym nie wádźi pewnikiem wiedźieć/ zkąd y iákoby śmierć
ná ludźie przyßłá. Ieśli mędrkom tego świátá wierzyć/ á
ich rozumkow w tey mierze ſłucháć chcemy/ qveſtiey á rzeczy
tey nigdy pewni nie będźiemy. Bo ácz ſubtelnie ále niezgo-
dnie áni gruntownie o tym piſáli y mowili. Wiele ich było/
ktorzy iáko inße ſpráwy ludzkie fato, caſui (my to przypadkiem
zowiemy) podrzucáli/ ták też y śmierć z przygod/ z przypad-
kow ná ludźie przychodźić rozumieli. Bo widząc iż tá
śmierć rożnie rożnym ßkodźi/ rożnie ludźie bierze/ á to gdy
ten w dźiećińſtwie/ ow w ſtárośći/ ten śmierćią przyrodzo-
ną/ ow od miecza/ ten w wodźie/ ow ná źiemi vmiera/ przy-
padkom to naywięcey iákimśi/ ßczęśćiu/ nießczęśćiu/ ktoreby
gwiazdy/ plánety przynośiły przypiſowáli ſkąd one słowá v
tákich częſte: Sic caſus tulit, ſic fatum voluit. Item Te
facimus fortuna Deam Item. Res humanas ordine nul-
lo. Ták Cratippus on wielki Filozof zwyćiężonego á fráſo-
bliwego Pompeiuſa odpráwuie. Lecz minąwßy pogány/ á
záż y dźiśia máło ieſt tákich/ ktorzy z onym ßálonym mowiąc/
Non eſt DEus: ßczęśćiu/ plánetom przypadkom wßytko Pſ. 14.
chce przypiſowáć. Lecz nie Chrześćiáńſka to. Bo iáko Au-
guſtyn ś. mowi: Si caſibus reguntur homines, nulla erit
provi-

providentia. Jeśli przygody/ przypadki pánuią ludźiem/
tedy opátrzność Boża wniwecz. Precz tedy z tym nie przygo-
dy áni ßczęśćie/ ále Bog/ Bog mowię sam wßytkim wlá-
dnie/ w ktorego też sámego ręku śmierć y żywot náß iest/ iá-
Cap. 14. ko Job ś. mowi Zamierzyłeś gránice człowiekowi ktorych nie
może przestąpić. Toż twierdźi los moy iest w ręku Bożych.
Tegoż vczy y sam Chrystus Pan. Náwet y włosy wßytkie
Ps. 31. Matth. 10. ná głowie wáßey policzone są. Byli drudzy/ ktorzy dáley
myśląc/ w máteriey/ to iest w człowieku sámym przyczyny
śmierći ßukáli. Bo poniewaz inße rzeczy z rożney máteriey á
żywiołow złożone nietrwáłe być widźieli/ ták też człowieká z
tąd śmiertelnego być dochodźili/ iż z Elementow złożony/ á
iáko pismo mowi: *Adam* (źiemiá) z źiemie iest vczyniony.
Co ácz poniekąd prawdźie podobno się widźi/ ále nie to ießcze
Gen. 2. w tym. Nie dla tego principaliter vmieramy/ żeśmy z gli-
ny originał wźieli/ bo tey glinie dano iest spiraculum vitæ w
oney niewinnośći/ w ktorey gdyby był Adam został nigdyby
był nie vmárł/ nigdybyśmy y my w nim nie vmieráli. Kte-
mu: Gdyby materia winą á przyczyną śmierći byłá/ wßy-
scybyśmy byli Homobij, rowno żytni. Nie żyłby ten krocey
ow dłużey/ ále iáko dwie świece z iednákiey materiey/ iedná-
kiey wielkośći/ rowno gorąią y spálą się/ ták y ludźie rowno
wßyscy iednákoby y żyli y vmieráli. Co się iednák z experi-
entiey powßechney ináczey pokázuie. Nád to/ ieśliby to ták
było/ iáśnie Bogá przyczyną śmierći vczyniemy/ iáko tego/ kto-
ry ták człowieká ná śmierć stworzył. Co się nigdy z pismem
niezgodźi/ ktore mowi. Deus mortem non fecit. Przy-
Sap. 1. wodzą ießcze inßy/ ten to/ drugi owo/ składáiąc śmierć ludzką
ná complexie, clymacter. Ależ to wßytko słábe y niepe-
wne rácie. Naylepiey tedy w tey mierze porządne do słowá
Bożego/ ktore pewną y gruntowną przyczynę śmierći człowie
czey vkázuie w grzechu onym pierworodnym Adamowym kto-
ry potym ná wßytkie potomki iego práwem dźiedźicznym przy-
padł. Jáko o tym rzetelne świádectwo mamy. Przez ie-
Rom. 5. dnego człowieká grzech/ á przez grzech śmierć ná wßytkie.
Słowá są iásne: Per peccatum mors in omnes. Gdy się
tedy

tedy pytamy/ y dowiedźieć pewney rzeczy chcemy: Skądby
tá drogá śmierći poßłá? Czemu Adam vmárł? Czemu y te-
raz máli/ wielcy/ stárzy/ młodźi/ Pánowie/ Xiążętá/ vbodzy/
nędzni vmieráią? Bierzmyż odpowiedź od Apostołá. Dla
tego/ bo wßyscy zgrzeßyli. Ten grzech dawi/ ten duśi nas/
iáko Pan rzekł do Adámá: *Ktorego dniá iesć będźieß z drzewá*
śmierćią vmrzeß iadł, vmárł/ iedlismy w nim/ vmieramy.
Skąd widźimy/ że śmierć nie iest rzecz przyrodzona/ dáleko Sap. 1.
więcey nie iest od Bogá/ áni z przyczyny iego/ bo rzetelnie mo-
wi: Deus mortem non fecit, ále iest z grzechu y zá grze-
chem przyßłá/ iáko z Apostołem tenże mędrzec dáie znáć. Ho- Sap. 16.
mo peccato occidit animam suam. A ták/ tą nędzą/ bę-
dąc ogárnieni/ nie nárzekaymy/ áni ná Bogá/ bo ten człowie-
ká z rázu ná wyobráżenie swoie nieśmiertelnym stworzył/ áż
dopiero po zgwałceniu przykazánia swego/ tę winę śmierći
spráwiedliwym dekretem nákazał; áni ná śmierć sámę/ bo tá
co winná że ten státut iáko spráwiedliwa executorká wyko-
nywa. Quod iure fit iuste fit: Lecz postánowiono iest (od
Bogá) wßytkim ludźiom (dla grzechu y zá grzechem) vmrzeć/
ná coż ná śmierć lámentownie vtyskowáć. Ale ráczey nárze-
kaymy y kłádźmy winę ná się y ná grzechy náße; według rá-
dy Prorockiey. Przeczżeby tedy sobie vtyskowáć miáł czło- Thren. 3.
wiek żywiący/ á mąż nád kaźnią zá grzechy swoie. Doświá- v. 39.
duymy się ráczey/ á bádaymy się drog náßych/ y náwroćmy się
do Páná. A przytym/ chlubmy się Bogiem przez Páná ná- Rom. 5.
ßego Jezusá Chrystusá/ przez ktoregośmy teraz poiednánie
otrzymáli. To o początku śmierći. Chćieymyż ießcze przytym
wywiedźieć się o ostátnim terminie iey/ dokąd zwłaßczá tá
drogá śmierći prowádźi człowieká. Gdyż tá śmierć ćielesna
nie iest sámá przez się ostátnim terminem y dokończeniem bytu
człowieczego: ále tylko iest przewodniczką do niego. Bo inßa
spráwá iest z śmierćią człowieczą/ á inßa z bydlęcą. Smierć
bydlęcá/ iest vniversalis creaturæ brutæ abolitio: Ciáło
bowiem z żywiołow stworzone/ znowu się/ w żywioły w pier-
wßą máteryą swoie obraca. Dußá záśie ktora we krwi na-
leży/ bo krew bydlęca iest miásto duße párą wychodźi/ á záráz Gen. 9.

rowno

kowia z ciałem niższe. Lecz inszy iest wzgląd śmierci człowieczey. Bo ażkolwiek ciało do niektorego czasu w proch sie obraca/ w dzień iednak sądu ostatecznego z ziemie z nowu powstać y nieśmiertelnym sie stać musi. Dusza zaśie o precz ciała sama przez sie ma byt swoy/ y nie podlega żadnemu pogrzebowi. Ponieważ tedy ták iest/ że tá śmierć/ nie tylko dusze ále też áni ciáłá człowieczego wiecznie w korzyść y dzierżáwe sobie obrocić nie może/ idzie zá tym/ że tylko iest drogą y przewodnikiem do inszego iákiegoś terminu ná ktorym człowiek z duszą y z ciáłem wiecznie oprzeć sie y zostáwáć musi. Ten termin iest dwoiáki/ względem dwoiákiego rodzáiu ludzi/ wiernych y dobrym/ niewiernych y złych. Támtych śmierć prowádzi do nieba y żywotá wiecznego/ owych záśie do piekłá y potępienia wiecznego. O trzecim terminie milczy pismo/ á te dwá iáśnie wspomina. Przyidzie godziná/ w ktorą
Ioan. 5. wszyscy co są w grobiech vsłyszą głos Syná Bożego/ y poydą
Et. 5. cap. ci ktorzy dobrze czynili ná powstánie żywotá/ ále ci ktorzy źle czynili ná powstánie sądu. Ktorey rzeczy iásny wizerunk wy-
Luk. 16. stáwuie ná Łázárzu y Bogaczu. Tám temu śmierć do niebá/ á owemu do piekłá gościńcem byłá. Wiernych tedy śmierć iest drogą do żywotá wiecznego A táka iest nie z nátury swoiey/ ále ile iest przez Chrystusá Páná w inszy kształt odmieniona. Sámá bowiem przez sie y z nátury swoiey śmierć iest
Rom. 6. właściwie zapłátą grzechu iest Chrystusá Páná y wszytkich członkow iego nieprzyiacielem/ iest przeklectwem zakonnym/ y owszem przedmieściem y brámą piekielną. Inszym záśie względem iuż nie iest táka. Mocą ábowiem śmierci Chrystusowey zwyciężoná będąc/ przestáłá być poena peccati, á będąc przeklectwem/ obrociłá sie wiernym w błogosłáwieństwo/ y stáłá sie im prześciem y drogą do żywotá wiecznego/ stáłá sie brámą nieiáko przez ktorą z tey nędzney chałupy ziemskiey/ przechodzimy do páłacu niebieskiego/ gdzie ná duszy y ciele v wielbieni będąc/ wieczne szczęścia y błogosłáwieństwá záżywáć będziemy. Skąd tákowa śmierć iest názwana
Ps. 116. Mors pretiosa Mors beata. O zdarzże Pánie Iezu/ áby-
Ap. 14. śmy wszyscy drogą śmierci do tego terminu przyszli. A przyidziemy

dziemy kiedy wiárę wierń y sumnienie dobre záchowywáć kiedy onego sámego y náuki iego ś. násládowáć będziemy. On Ioan. 14.
bowiem iest drogą, prawdą y żywot. On iest światłością świátá/ ktorey násláduiąc/ żaden w ciemnościách wieczney śmierci zostáć niemoże. Niewiernych záśie y złych ludzi Ioan. 8.
śmierć pierwsza iest drogą do śmierci wtorey/ ktorá nie tylko ciáłu y duszy wydziera vwielbienie / ále też oboigu przynosi Ioan. 3. & 5.
wieczne pohánbienie. Tey śmierci wieczney trzy są stopnie. Pierwszy iest/ kiedy grzech spotężony y żadną pokutą niezwatlony duszę w żywym ieszcze zábiia ciele. Abowiem iáko niektory piorun/ nieruszywszy skrzynie wszytko co iest w niey w niwecz obraca/ ták grzech chociaż záraz tey skrzynie ciáłá nászego nie zábiia/ duszę iednák zárázem vmarza y Bogá z nią rozłącza. Bo iáko ciáło gdy duszá z niego wynidzie/ iuż nie iest ciáłem/ ále trupem/ ták gdy duszá odeydzie przez grzech od Bogá iest vmárła/ lubo sie iey zda że żyie. Lecz sie nátym bárzo myli/ gdyż o káżdym tákim powiedziano: Nomen ha- Apoc. 3.
bes quod viuas & mortuus es. Apostoł też o wdowie rozpustney mowi: Ktora w rozkoszách żyie/ tá żyiąc vmárła iest. 1. Tim. 5.
Drugi stopień iest/ przy tego żywotá dokończeniu/ kiedy ciáło do ziemie chowáią/ á duszá ná mieysce mąk odchodzi. Trzeci stopień iest/ kiedy w dzień on wielkiego sądu/ y wálnego Trybunału/ duszá y ciáło będąc z sobą znowu złączone wespoł poydą ná mieysce potępionych/ áby tám wieczne męki/ dekretem Bożym spráwiedliwym nákazáne cierpiáły y odnosiły z Dyabłem y Anyołámi iego. O straszna y gorzka śmierci/ o ktorey Psalmistá ś. mowi. Mors peccatorum pessima. Abo- Ps.
wiem táką śmiercią vmorzeni/ będą szukáć śmierci/ á śmierć będzie vciekáć przed nimi/ gorom będą mowić/ áby ie przykryły/ á one przyiąć ich pod zasłonę swoię nie będą chciáły. Porządnego nie szkánia szukáć będą/ áż ná nierząd wielki tráfią. Iob. 10.
Iednym słowem: Tám śmierć będzie bez śmierci/ żywot bez żywotá/ pokarm płácz y zgrzytánie zębow. Muzyká/ rodzicow y dniá národzenia swego przeklinánie/ á czásu przedłużenie tego n[illegible] wszytkiego wieczność nieskończona. Kiedyby kto spytał nieszczesnego Bogaczá/ ktory iest w piekle pogrzebion

grzebiony. Co tám czyniß Bogaczu? odpowie: Crucior in hac flammâ, Cierpię męki wtym płomieniu. A długoż cierpieć będźieß? Ná wieki. A te wieki rychło się skończą? Nigdy. Prawdźiwa tedy co powiedźiano; Extrema gaudij luctus occupat. Tákże: Momentaneum est quod delectat, æternum quod cruciat: Wemgnieniu oká co roskoßuie przemija/ á co męczy czásy trwa wiecznymi. O vchoway że nas Pánie Boże ták żálosnego terminu. A vchowa kiedy się niedowiár-
Luc: 16. stwá y niezbożności wystrzegáiąc/ náuczże Moyżeszowey/ Prorockiey y Apostolskiey dowierzáć/ ná niey sámey przestawáć/ y według iey præscriptu wpobożności y świątobliwo-
Tit. 2. ści wßelákiey żyć będźiemy/ oczekawáiąc wczuyności y gotowości przyśćia chwały onego wielkie° Bogá Páná náße° Jezusá Chrystusá; o ktorym przygotowániu będźiemy mieli wtey wtorey częśći mowy náßey gdźieśmy mieli wolą dowiedźieć się.

II. *Kogoby tá drogá śmierći necessitowáłá, y komu náznáczona byłá.*

POsłuchaymy ná tę questią responsu z vst Dawidá Królá ś. ktory w tych słowiech od tey drogi nikogo niewyimuie/ ále wßytkim powßechnie ludźiom spolną być vkázuie. *Ia ide wdrogę wszytkiey ziemie.* Wßytkę ziemią názywa wßytkie ludźie. Częśćią dlatego/ iż wzgledem pierwße° swe° originału z ziemie są wźięći; częśćią też iż wzgledem decretu Boże°
Gen. 3. zá grzechem znowu się wźiemię obracáią. Prochesz iest y wproch się obroćiß. Wßyscy tedy ktorzy drogą vrodzenia ná ten świát przychodzą/ inßą drogą/ to iest śmierći z nie° wychodźić y vstępowáć muszą. Wßyscy mowię/ iákiegożkolwiek stanu/ wieku y płći są/ młodźi/ stárzy/ męzczyzny/ niewiásty/ Krolowie/ Xiążętá/ poddáni/ słudzy/ bogáći/ vbodzy. Co przy
Syr: 40. codźienney experientiey wyraża z żáłośćią. Wielka zabáwá náznáczona iest káżdemu człowiekowi/ á iárzmo ćięßkie Synom Adámowym/ ode dniá ktorego wyßli z żywotá Mátki swey/ áż do dniá ktore° się wracáią do Mátki wßytkich rzeczy. Po myślách ich y lękániu serdecznym nástępuie ná nie teskliwe oczekawánie skonczenia dniá/ od tego ktory śie-

dźi ná stolicy sławney/ áż do poniżonego ná źiemi y wpopiele/ od tego ktory nośi hyácyntowe ßáty y koronę/ áż do tego/ ktory sie nákrywa surowym płotnem. Skąd wielka być muśi żáłość náßá/ á zwłaßczá/ że człowiek stworzony ná nieśmiertelność. Anyołom rowny/ śmierći podlega. O iákoż to ćięßka káżdy osądźić może. Bywßy człowiekiem stráćić tákie byćie/ á ießcze co wietßa bywßy człowiekiem wielkim/ zacnym/ Xiążęćiem/ Senatorem/ Dignitarzem/ honory/ tytuły innym zlećiwßy sobie wiotcha iedno koßulę do truny włożyć/ roskoßuiąc się w ßumnych y przestronych gmáchách przenosiny czynić do wąskiego wądołu/ bywßy czym/ być niczym. Przyczyniá ießcze y przymnaża tey żáłośći náßey/ iż nie tylko wßyscy bez bráku tą drogą iść/ ále też prędko y niespodźiewánie iść muśimy/ á zgołá od pierwßey godźiny żywotá vmieráć poczynamy/ y w tę się drogę záprzągamy. Nascimur et morimur finisq; ab origine pendet. Bo choćby człowiek żył/ sto/ dwieśćie lat/ gdy przyidźie śmierć/ iákby nic nie żył/ bo qvod præterijt nihil est. Wprawdźie in continuo cursu temporis est qvædam qvantitas; Zda się coś przećiągu gdy bieżące minuty/ godźiny/ ráchuiemy/ ále gdy dźień minie/ á wieczor nástąpi/ iákby go nie było. Vskarża się ná to Moyżeß sługá Boży. Wßytkie dni náße nagle przemiiáią. Vpátrzył Psal 9. a.
to oboie y Seneca mędrzec pogáński. Tibi crescit omne, & Sen. in Her.
qvod occasus videt & qvod ortus. Tibi mors paramur, sis licet segnis, properamus ipsi, prima qvæ dedit vitam hora carpsit. Tobie się rodźi y to co záchod/ y co wschod słoneczny widźi. Tobie się gotuiemy śmierći/ Byś dobrze leniwa byłá sámi się kwápimy/ pierwßa godźiná/ ktora żywot dáłá/ sámá go vrwáłá. Tá ogulna y powßechna drogi śmiertelney necessitas, niepochybna potrzebá/ wydáie z śiebie dwoiákie vpomnienie. Jedne szczegulne pewnym stanom/ á drugie ogulne wßytkim wobec ludźiom służące. In specie. Máią tu Naprzod náukę y przestrogę wßyscy Pánowie/ Krolowie/ Xiążętá/ Senátorowie áby się oni ná tym świećie zá śmiertelne vznawáli. Jeśli śmierć iest *drogą wszytkiey ziemie*, tedyć y wam z tey drogi trudno się wybiegáć. Czemu z

Bośćie też ſą iáko inßy ludźie źiemia. Wamći ono rzeczono.
Ps. 12. Vos Dij estis ále też záraz dołożono; A wßákże iáko y inni
ludźie pomrzećie. Záczym præeminentiey y prærogatiuv
ſwoich ták vżywáyćie/ iákobyśćie/ ſie w pyche niepodnośili/ iá-
kobyśćie Bogá y inßych ludźi áczkolwiek ſebie w kondyciey
nierownych/ w contempt y wzgárdze v śiebie nieprzywodźili.
Owßem tey łáſki Bożey że was ták zacnie wywyżßył bedac
Psal. 2. w dźiecznemi/ onemu z bojáźnia y ze drżeniem ſłużyć/ chwa-
łe iego nád ſwoie włáſna przekłádáć/ á inßym ludźiem ile w
was ieſt/ w ich potrzebách pomocnemi y pożytecznemi być ma-
ćie. Moga wam być do tego pobudka/ tytuły wáße. Nie
dármo bowiem was názywáia/ Beneficos clementisſimos,
miłośćiwemi/ łáſkáwemi. Potym máia też tu przeſtro-
ge wßyſcy ßczupleyßey kondiciey ludźie/ áby ták łáſce
Krolow/ Xiażat/ zábiegáli/ iákoby w nich iednák zupełney
nádźieie nie zákłádáli. Czemu? Bo ći nie moga być záwße
nam przytomni/ ále kiedyż tedyż w droge wßytkiey źiemie z
Dawidem ś. iść y nas odbieżeć mußa. A zátym choćiażby
chćieli nas w potrzebách y dolegliwośćiách náßych w ſpoma-
gáć y rátowáć nie moga. Sać oſobliwym dárem Bożym/
Krolowie/ Xiażetá/ Pánowie Chrześćiáńſcy/ ſa wielce y
Rzeptey y Kośćiołowi Bożemu y inßym chudßym ludźiom po-
żyteczni. Záczym godźi ſie tákowe ze wßeláka ſubmisſia czćić/
wenerowáć/ ále w nich dufnośći y nádźieie zákłádáć niego-
Ps. 146. dźi ſie. Vczy nas tego ieden z ſámychże Krolow ś. Da-
wid. Nie vfaycie w Xiażetách y w ſynách ludzkich/ w kto-
rych niemáß zbáwienia wynidźie z niego Duch iego/ á on ſie
wroći do źiemie ſwoiey. Naylepiey tedy w Bogu vfáć/ ná
Ps. 118. ktorym ſie człowiek nigdy nie záwiedźie/ ták iáko tenże Krol
Hier. 17. vczy Bonum eſt ſperare in Domino, non confidere in Prin-
cipibus. Ináczey gotowe przeklectwo przeklety káżdy kto-
ry vfa w człowieku. Ku temu. Bierzmy z tad ogulne vpo-
mnienie wßyſcy. Poniewaź z tey powßechney drogi żaden z
nas wybiegáć ſie nie może/ owßem długoli/ krotkoli/ muśimy
wßyſcy te koley odpráwowáć/ dla tegoż ſámá rzecz nas vczy/
ábyſmy vſtáwicznie o tey drodze rozmyśláli/ y ná nie ſie zá czá-
ſu gotowáli. A ten apparat w tych rzeczách náywiecey ná-

leży: 1. Abyſmy ſie ná tym ſtábym ledźie świátá tego nie
fundowáli/ áni gruntow mießkánia wiecznego ná nim nie zá-
kładáli. Nie mamy tu trwáiacego miaſtá mowi Apoſtoł ále Heb. 13.
podług tegoż Rzeczpoſpolita náßá ieſt w niebie. Prożno Phil. 3.
tedy tu ſobie wieki obiecowáć; Muśimy z tad, Prożno
łákomie zbieráć/ zoſtánie wßytko. A iáko zácny on Ceſarz
Conſtatinus do łákomego ſtároſty ſwego oßczepem go z mie-
rzywßy mowi: Ták wieleć tylko źiemie potrzebá/ pámietáy-
my że y nam ná to przyidźie. Jákoż mali ſie prawdá rzec. 1. Tim. 6.
Niceſmy nie przynieśli ná ten świát/ bez pochyby że też z nie-
go nic wynieść niemożemy. Kto świátá tego ták vżywá iá-
koby go nie vżywał temu tá poſtecna drogá nie 1. Cor. 7.
może być ćießka y przykra/ lecz kto z świátem náder Symbo-
lizuie, y chćiwośćia nienáſycona dobr iego pała, temu tá dro-
gá śmierći bárzo okropna y przykra być muśi. Secundus
Philoſophus, bedac ſpytány od Adryáná Ceſárzá coby byłá
śmierć/ ták ia definiował: Mors eſt peregrinatio incerta,
ſomnus perpetuus, pavor divitum. W pierwßym y dru-
gim chybił/ brodu Filozof, o trzećim mali ſie prawdá rzec nie
źle rzekł: gdyż ieśli komu, tedy bogaczom śmierć ſtráßna/ ie-
śli kto iáko bogacze y miażßy grobowie śmierći ſie boia. Cze-
go też Zyd on vczony Syrach potwierdza: Omors qvàm amara Cap. 41.
memoria tui, homini pacem habenti in ſubſtantijs ſuis.
2 Bacząc że ſie nam tu ná tym śiedliſku nie ośiedźieć/ y nie
długo ná tych godźiech popaſáć/ nie tylko myśli/ żądze y ſercá
náße od niego od vczaymy/ ále też oraz do rzeczy niebieſt ich przy-
uczaymy/ o wieczna ośiádłość tám ſtáraymy ſie/ y zá czáſu ſobie
mießkánie śćielmy y gotuymy/ wyſyłáiac przed ſoba omnia
neceſſaria, ktore do záchowánia wiecznego żywotá náleża. Piße
Damaſcenus o niektorym narodźie/ Iż Krolá miedzy ſoba
ná rok tylko obieráli/ ktory gdy mijał/ odſyłáli go ná ieden o-
ſtrow/ gdźie od głodu vmieráć muśiał/ á to czynili dla ſedi-
tiey/ ktorych ſie obawiáli/ gdyby ták ieden po drugim náſtepo-
wał. Záczym bacząc to drudzy/ zá czáſu żywność do onego
wyſpu wyſyłáli/ y ná nie ſie ſpoſabiáli/ ábyśie ták mogli przez
wßytek żywot ſwoy wyżywić y ſuſtentowáć. Ták y my v-

czynmy. Poniewaz smierć pozwoliwßy nam nic co fryßtu
ná tym świećie/ y miawßy nas ná czás ktory zá Króliki nieiá-
kie/ iedne po drugim co raz bánizuie/ wytrebuie/ y do wy-
Psal. 27. spu inße kráiu/ ktory iest ziemia żywiących odsyła/ przetoż
wczás radźmy o sobie. Mieymy zápás dobry/ á zápás swoy
własny. Kagáńce náße niech niebedą czcze/ bo sie tám ni
v kogo nie zdobedźie ná oley. Kożdy tám żywności ma z swo-
Hab. 2. ie tylko potrzeby/ iáko Prorok mowi: Iustus fide suâ vivet.
Pieknie Tertull: swego czásu komus inßą opinią trzymáiącemu,
Si ipse nihil deliqvisti, plane patere pro me: si verò pec-
cator es, quomodo oleum faculæ tuæ, & mihi & tibi suf-
ficere poterit. Mieymyż tedy naczynia własne serc náßych
pełne wiáry w Páná náßego Iezusá Krystusá/ á wiáry niepo-
Gal. 5. stáwney/ ále żywey/ skutecżney przez miłość. To bowiem
iest własna żywność duße náßey ktorą oná żyie y żyć bedźie ná
Ioan. 6. wieki. Kto wierzy w mie ma żywot wiecżny. Quod est
Cypr. de Cœ: Dni. esca carni, hoc est animæ fides, quod est cibus corpori, hoc
est verbum Spiritui. 3. Ná te droge nietylko żywności/
ále też broni y oręża dobrego potrzebá. Nieprzyiaćiel iest pek-
no/ á osobliwie zboycá piekielny záwße ná zásadzce śiedźi/
y z sáidaká swego iádowite náte pielgrzymy wypußcza strzáły
Mieymyż nádoredźi bronie y oręże wypráwne/ ktore nam
Eph. 6. w swym Cekhauźie Duch ś. przez Apostołá pokázuie. Weź-
mićie zupełną zbroię Bożą máiąc przepasáne biodrá prawdą.
y oblokßy páncerz spráwiedliwośći/ y obuwßy nogi wgoto-
wość Ewángeliey pokoiu/ á nádewßytko wźiawßy tarczą
wiáry/ ktorąbyśćie mogli wßytkie strzáły ogniste onego zło-
śniká zágáśić. Przyłbicę też zbáwienia weźmićie/ y miecż
Duchá ktory iest słowo Boże. Náostátek potrzebá modlitew
gorących do Bogá/ częśćią áby nam o czásie tey drogi oznáy-
mić/ częśćią też aby ią ßcżeśliwie odpráwić/ y v portu Oycży-
zny niebieskiey wesoło y cáło stánąć łáskáwie dáć racżył. Ták
Ps. 39. sie gotował wte droge Dawid ś. Day mi Pánie poznáć do-
kończenie moie y wymiar dni moich iáki iest/ ábym wiedźiał/
Ps. 90. iáko długo trwáć bede. Tákże y Moyżeß nauczże nas obli-
czáć dni náße/ ábyśmy przywiedli serce do mądrośći.

Ale iuż czás od contemplácicy powßechney condiciey wßytkich ludźi, cżyświe in specie do Dawidá ś. obroćić, y wyrozumieć z niego/ zkąd tej ochota tá powßechná drogá iemu sámemu przyßłá. III.

IAide, mowi ś. Krol, *wdroge wßytkiey ziemie*. Te słowá żadney contrádictiey y ociągánia przed sobą nienioſą/ owßem są włożone do wyráženia ochotney y powolney myśli Dawidowey/ ták izby kto wźiąwßy ná śie persone Dawidowę mogł wybornie ten sens z tych słow wywieść. Wiem ći ia Synu moy/ iż wßyscy ludźie ná tymże wozku śiedzą/ y kiedy iuż ná kogo koley przyidźie/ rad nierad tą drogą wedrowáć muśi. Ja záśie nic oto niedbam/ owßem z miłą checią ide wte droge/ w ktorą przedemną pośli Oycowie y credenco-wáli mi Przodkowie moi ktorą też wßyscy á wßyscy ludźie niepochybnie odpráwowáć muszą. Niedźiwuieśie bynamniey tákowey rezolucíey y w te droge checi Dawidá ś. Y owßem rozumiem że mu tá drogá dáleko milßa y weselßa byłá/ ániżeli oná/ ktorą przed lat 40. do Hebron po korone Judską podeymował. Bo mu támtá drogá wiele inßych trudnych y niewcżesnych drog zádáłá. Musiał bowiem záraz po Koronáciey przez cáłe śiedm lat y sám y tám z broyne wywodząc pocżty dużo sie poćić/ poki ßkodliwe Sedmiszá ktore Izbozet Syn Saulow z Consiliarzámi swemi vczynił był/ miedzy pokoleniem Judskim y inßych iedenaśćie zniosł y wiedno corpus Rzeczypospolitey wßytkie ziednocżył stany. Potym zá łáską Bożą vspokoiwßy bella civilia, y do vniey pożądáney rozrożnione przywiodßy strony/ necessario mu przyßło z postronnemi Krolmi y przyległemi narodámi/ trudne podeymowáć expedicie, rożne odpráwowáć walki, częśćią dla obrony/ częśćią też dla rozßerzenia gránic Korony swoiey. Cżaty y zagony vstáwicżne Filystinskie/ Ammonitskie/ y inßych pográniczných narodow/ izali mu dopuszczáły domá wpokoiu śiedźieć/ y pole zálegáć? Owo zgołá poki mu látá y śiły pozwaláły rzadko z obozu wyieżdżał/ rzadko zbroię z śiebie składał. Cóż

mam rzec o oney nießczęſney drodze w ktorą go Syn ie° niez-
bożny Abſolon lat dźieśiąćią przed śmierćią/ podniozßy prze-
ćiwko niemu ziinßemi Rebellizántámi Rokoſz nieſpráwiedli-
wy y wiárołomny/ wypráwił kiedy muśiał w ſtárośći ſwoiey
máiąc iuż lat 60 nie Krolewſkim ſtroiem y poiázdem/ ále prá-
wie mizernym widokiem máiąc głowę przykrytą boſo z Hie-
ruzalem ná gorę Oliwną przez potok Cedron vchodźić/ á ztą-
tąd do Miáſteczká Bahurim/ rzkomo dla lepßeo beſpieczeńſtwá
y wczáſu vdáć śię: Gdźie iednák práwie ze dżdżá pod rynę
tráfił/ á zwłaſzczá gdy nań nie tylko słowá złorzecżliwe z uſt
Semeiego/ ále też grad kámienny z rąk iego niezbożnych pa-
dał. Lecz Bog ktory go ná Kroleſtwo pomázał wźiął pom-
ſtę z niezbożneo Syná/ á iego zteo wygnánia żáłoſneo wpoko-
iu do Hieruzalem y do ſtolice Krolewſkiey przywroćił. Wßákże
nie długo tych god było. znowu bowiem w rok Sebá Syn
Bichry iedniia w Izráelu wßczął/ odwodząc męże Izráel-
ſkie od Dawidá. Lecz mu potym zá to w miáſtecku Abeli
głowę vćięto/ y z muru ią ku Joábowi Hetmánowi Dawi-
dowe° zrzucono/ przez co on zapał snádnie był vgáßony. Aż
náoſtátek pięćią lat przed śmierćią/ gdy głowę ſwą rußywß-
ßy śię náprzećiwko Filiſtynom/ pod Miáſtem Kápłáńſkim
Nobe ßczęśliwie ie gromił/ máluczno nie zginął od Jezby/ kto-
ry był z Synow iedneo Obrzymá niezwyczáyney wielkośći/
kiedyby go był nie rátował Abiſái. Od tegoż dopiero czáſu
Senatorowie y zinßym ludem Rycerſkim conſtitucią wárowá-
2. Sam. 21. 17. li. Niepoidźieß więcey z námi ná woynę/ ábyś nie zgáśił
pochodnie Izráelſkiey. Dlategom te Chronologią krotko prze-
biezał/ ábym pokazał/ iż támtá pierwßá drogá Dawidowá
o Koronę Krolewſką/ máło mu wczáſow/ máło rekreáciey/ o-
wßem więcey á práwie kábtem trudnośći/ fátig/ niebeſpie-
czeńſtw/ y niewczáſow zádáłá. Tá záśię w ktorą śię teraz
wypráwuie/ nietylko od wßelkich moleſtiy człowieká wierneo
wolnym czyni/ ále go też oraz do portu trwáłeo pokoiu y beſpie-
czeńſtwá zyczliwą záprowadza ręką. Y máło nátym że ná
tey drodze śmierć Duße z ćiáłá rozbiwßy w proch y w popioł
go obraca. Z oboygá tego námnieyßey niema korzyśći. Bo du-
ßá nieśmiertelna będąc do Páná ktory ią dał odchodźi/ y
vnieo w zwiaſce żywiących w beſpiecznym zoſtawa ſchowániu.
O czym wiedząc Dawid ś. nie zániedbał poruczáć iey w ręce
Páńſkie. Ciáło záśię áczkolwiek ſkázę ná ſobie odnieść mu- Pſ. 31.
śi/ znißczenia iednak żádnego śię nieboi/ owßem z prochu ßczę-
śliweo y weſołeo powſtánia ćierpliwie oczekawa. Czeo też
był pewien Dawid ś. Niezoſtáwiß duße moiey w grobie. Pſ. 16.
Nákoniec/ Oboie znowu do pierwßeo towárzyſtwá przyßed-
ße/ wieczney chwały y nieodmienneo ßczęśćia ná práwicy Bo-
żey záżywáć będą. Czeo też Dawid ś. mocno dochodźił wiá-
rą. Roſkoßy po práwicy iego ná wieki. Y wierzę mocno że o- Pſ. 16.
glądam dobroć Páńſką w źiemi żywiących. Pſ. 27.

*A te ſą trzy rzeczy, ktore wßytkie ludźie pobożne ná tę drogę
śmierći, aliâs przez śię ſtráßną ánimuią y ná nię ochoty
dodáią.*

PIerwßa ieſt: Nieśmiertelność duße/ y teyże po wyśćiu
z ćiáłá nátychmiaſt do niebá przez Anyoły záprowádzenie.
Pogánie o tym ná obie ſtronie diſputowáli/ á drudzy zgo-
łá wątpili ieżliże dußá po śmierći żyie. Lecz my nie wątpiemy.
mamy bowiem ná to gruntowne dowody. Pierwßy ieſt.
Nieomylne świádectwo piſmá świeteo. Y wroći śię proch do Eccl. 12.
źiemie/ iáko przedtym był/ á duch wroći śię do Bogá/ ktory
go dał. Kto we mnie wierzy/ choćby vmárł/ żyć będźie po- Ioan. 11.
dług duße. mowi Ch. P do lotrá vmieráiąceo z ſobą Dźi- Luc. 22.
śia ze mną będźieß w Ráiu. Onoż y ſam Bog odzywa śię. Matt. 22.
Jam ieſt Bog Abráhámow/ y Bog Izáákow/ y Bog Jáko- Exod. 3. v. 6.
bow. Jákoby to było Ch P. tłumácząy Bog nie ieſt ći Bogiem
vmárłych/ ále żywych. Powtore/ nieśmiertelność duße ma
dowod z myśli człowieczey/ ktora będąc w ćiele obćiążáłym y
nie zgrábnym/ á przećię wßytek świát in momento obiegáć
może/ á nawet y do niebá ſámeo śięga. Obcowánie náße ieſt Phil. 3.
w niebie Potrzećie/ z woli człowieczey y zadośći ieo/ że śię
człowiek niczym tu ná świećie w zględem duße náſyćić niemo-
że/ oprocz ſámym Bogiem y łáſką iego. Rogożbym innego miał Pſ. 73.
ná

ná niebie y ná ziemi oprocz ciebie w nikim innym vpodobánia niemam. Choć ciáło moie y ſerce moie vſtánie/ iednák Bog ieſt ſkáłą ſercá mego y dźiałem moim ná wieki. Poczwarte/ Nie ciáło duszy/ ále duszá ciáłu byt dáie. Záczym duszá y oprocz ciáłá żyie. To tedy vważáiąc człowiek Chrześciáńſki ſtrách śmierći znieważa/ y owszem ná nię śmiele y z ochotą idźie. Wiećie gdy nieprzyiaćiel iáki náprzykład Tátárzyn obſkoczy kogo w domu/ á on ſam iákokolwiek vydźie/ niedbá nic choć mu chálupę ſpali y wszytko zábierze/ kiedy ſam żyw y zdrow zoſtánie. Ták y my mniey mamy oto dbáć/ kiedy śmierć czatą nas vbiegszy/ chálupę ciáłá nászego ziemſką iáko ogień ſpali y w popioł obroći/ ponieważ Duszá iáko goſpodarz cáłá y nienáruſzona zoſtawa. Druga rzecz/ ktora wiernym w tę drogę śmierći ochoty dodáie/ ieſt szczęśliwe y weſołe ciał z martwych wſtánie. Ten bowiem Pan/ ktory duszę w ręce ſwoie przyiał/ znowu ią wroći ciáłom/ z ziemie w zbudzonym y vwielbionym. W czym nas piſmá ś. potężnie aſſecuruią, ktorym więcey niżeli wszytkiego świátá rozumowi dowierzáć powinniśmy. Jáko tedy szklarz álbo vtnik/ gdy mu ſię w vćie szklenicá ſtłucze nie fráſuie ſię bo gdy ią do piecá w rzući/ znowu będźie miał á ieszcze świátleysza y chędoższa. Albo iáko ptászek gdy ſię kluie z ſkorupy/ choćiaż ſię oná ſkorupá/ ktora byłá munimentum corpuſculi pſuie/ on iednák z tąd żadney nieponośi szkody/ gdyż ná to mieyſce piorká piękne y roſkoszne ná nim miáſto odźienia odraſtáią. Ták y my nie mamy ſię o co náder fráſowáć/ że ſię tá ſkorupá ciáłá nászego/ ktora byłá ergaſtulum animæ w proch zepſuie/ ponieważ z tego prochu/ dáleko pięknieysze y ozdobnieysze ciáło mocą Bożą wyrośćie/ y nam zá ſię przywrocone będźie. Vpewnia nas w tym Duch

1. Cor. 15. Boży przez Apoſtołá bywa w śiane ciáło w ſkáźitelnośći/ á będźie wzbudzone w nieſkáźitelnośći/ bywa wśiane w nieſławie/ á będźie wzbudzone w ſławie/ bywa w śiane w ſłábośći/ á będźie wzbudzone w mocy.

Trzećia rzecz ieſt/ on szczęśliwy á nieodmienny ſtan Synow Bożych/ podług dusze y ciáłá vwielbionych : Vbi ſunt magna & inſcrutabilia, & mirabilia, qvorum non eſt numerus,

rus, gaudium infinitum, lætitia ſine triſtitia, ſalus ſine dolore, via ſine labore, lux ſine tenebris, vita ſine morte, omne bonum ſine omni malo : vbi iuventus nunqvam ſeneſcit, ubi vita terminum neſcit, ubi decor nunqvam palleſcit, ubi amor nunqvam tepeſcit, ubi ſanitas nunqvā marceſcit, ubi gaudium nunqvam decreſcit, ubi dolor nunqvam ſentitur, ubi gemitus nunqvam auditur, ubi triſte nihil videtur, vbi non erit hoſtis impugnans, nec ulla illecebra, ſed ſumma & certa ſecuritas, ſecura tranqvillitas, & tranqvilla iucunditas, iucunda felicitas felix æternitas, æterna beatitas, & beata Trinitas, & Trinitatis unitas, & unitatis Deitas, & Deitatis beata viſio. Auguſt. lib, ſoliloq. cap. 35. A táć ieſt krotka y ſumowna o wyprawie Dawidá Krolá ś. y według ſercá Bożego męża w powszechną drogę relácia/ ná ktorey radbym mowę ſkończył moie kiedybym w tym zácnym á Xiążęcym domu podobnego nie widźiał apparatu. Nie dármo bowiem tę iáſnoświetną/ álbo ráczey iáſno ſmętną ná widok wyſtáwiono lektykę/ nie dármo ią mitrą Xiążęcą y Hetmáńſkimi ozdobiono regimentámi. Nie dármo ták zacny orszak Jch Mćiow PP. Senatorow/ wyſokich vrzędnikow/ tákże Slug/ Dworzan/ y inszych rycerſkiego rzemiosłá ludźi z wołano/ y do kupy zebrano. Muśi być że śię gdźieś Xże Je° Mść nász Pan Woiewodá Wileńſki á Hetman Wielki W. X. L°. w pilną á gwałtowną wybiera y wyprawuie drogę. A do kądże? Podobno ad Comitia Regni, ná ziazd wálny wszytkich ſtanow szerokiego y ſławnego Kroleſtwá y Páńſtwá tego/ ktore iáko Niceas orator Pyrrhuſsovv o Rzymie powiedźiał wybornie może być názwáne Regū conſeſſu to w zględem złotey á nieoszácowáney wolnośći/ ktora insze Kroleſtwá y narody zá łáſką Bożą przewyższa. Prawdá to/ że Xże Je° Mść nie rad tákich omieszkawał okkáziy. Boiż był ad magna & publica natus trudno go było domowemi/ priwatnemi/ hámowáć y wikłáć zabáwámi. Wolał ráczey domá á niżeli w Rptey być gośćiem. Znał ſię dobrze z Seymámi á Seymy z nim. Bywał tám kiedy było bywáć. Czynił to/ co było czynić. Stawał

wał tám ná tym plácu/ nic dla oſtentátiey prożney/ á pogotowiu nie dla zátrudnienia y zámieſzánia rzeczy/ ále żeby przy
oddawániu powinne° poddáńſtwá Krolom Ich Mściom Pánom ſwoim/ cum alijs bonis civibus, wierna/ roſtropna/ á
życzliwa rádá ſwoia/ w piáſtowániu totius corporis Reipub. tákże w leczeniu ran/ niemniey w zátrzymawániu cáłości y pomnażániu ſwobod/ wolności y ſławy iey/ wiernie y ochotnie
dopomagał. Nie mogłá nań páść oná przymowká Ambroſiuſowá.
Lib. 2. de ofic: Quid tibi prodeſt habere ſapientiam ſi conſilium neges, ſi conſulendi copiam includas, clauſiſti ſontem, ut nec alijs influat, nec tibi proſit. Cożći potym być bogátym w rozum/ á ſkápym w rádę. Jeśli mogąc dobrze rádźić/ á iednák nie rádźiſz/ zámknąłeś zrzodło/ ktore y drugim y tobie nie może być pożyteczne. Przyznáć to káżdy muśi/ że ten Pan według Oyczyſtego kleynotu ſwego/ iák Orzeł gornolotny wyſoko dowćipem latał/ byſtro w rzeczy wglądał/ że miał mowiąc z Ambroſiuſem, copiam conſulendi. A zámykałże to zrzodło w ſobie? Nie rzecze tego nikt/ á choćby chćiał rzec będźie tego negotował ſam Pomazániec Boży Je° Krolewſka MśćP. N. M. ktore° to zrzodło záwſze otworzyſtało/ y gdźie kolwiek iedno byłá potrzebá/ tám z niego pozwolne prowádźił kánały. Nie pozwoli też y cáła Rptá/ ktora we wſzelákiey potrzebie ſwoiey/ záwſze záwſze zdrowa rády wodę z tey krynice czerpáłá y oná ſię wielce recreowáłá. Lecz iż teraz o Seymie nic nie ſłycháć/ tedyć podobno y tá drogá gdźie indźiey nákierowána. Rzekłbym że ná woyne/ dla obrony gránic Oyczyzny/ y dla w ſpárćia náſtępuiących nieprzyiáćioł. Jákoż apparat wſzytek woienny. Owo regiment Hetmáńſki/ owo y tu y tám chorągwie y proporce rozpoſtárte/ y hufce porządnie vſzykowáne. Y tu nie mnieyſzey odwagi y dźiełá/ iáko tám życzliwey rády/ potym cnym Hetmánie doznawáłá záwſze naywyżſza zwierzchność/ doznawáłá cáła Rptá. Nie wſpominaiąc inſzych. Kto proſzę przed lat kilkanaśćie zamoiſkiego Pyrrhuſa z iego potężnym woyſkiem/ z iego ſtráſzna armátą iák z Elefantámi iákiemi/ w máłym pocżćie ludźi zbroynych ná ſobie zátrzymał/ y dáley in viſcera Pa-
trix

triæ poſtępowáć mu niedopuſzczał? RADZIVIL. Kto przed tym niezwyczáyne y tym kráiom nieznáiome ſtratagemmata ie° łácno przeymował/ á potym záśie odważnie y roſtropnie mieſzał? RADZIVVIL. Kto go tandem nie tylko z gránic Litewſkich/ ále też z cáłey Kurlándey zá Dźwinę/ nie rowne máiąc śiły/ wyparł? RADZIVVIL: RADZIVVIL mowię abundans conſilio ac præclarus virtute. Coż mam rzec o oney ſtráſzney y nieſpodźiáney przed lat kilka narodu Moſkiewſkiego imprezie. Kto ſię nálazł ták gotowym/ żeby zárazem ná gránice bieżeć/ y temu nagłemu niebeſpieczeńſtwu zábiegáć miał? Kto ſię nálazł ták śmiáły/ áby náypierwey czoło ſwe wyſtáwił przećiwko ták potężnemu nieprzyiaćielowi? Kto mu záſtąpił drogę do Litwy? Kto go ná ſobie ták dłu° dźierżał/ áż Je° K. M. P. N. M. z pośiłkámi ſzczęśliwie zá Bożą pomocą przybył? Kto Zamek Smoleńſki nieoſzácowány Rptey kleynot iuż nie mal odżáłowány/ w ták ćiſzy oblężeniu/ nie mniey odważnie iáko y przemyślnie ludźmi y inſzemi potrzebámi kilká kroć pośiłkował? Nikt inſzy iedno tenże Cny RADZIVVIL. ktory do onego ludu dźikiego iák do morzá nieprzeyrzánego pod Kraſnym gdźieś mowił: Tu ſtań. Tu ſię zemną zábaw. Tu nádęte náſtępy y nawałności twoie/ w imieniu Páná záſtępow łamáne y kruſzone będą. Tuć ármaty potężney odbieżeć; Tu rozpuſzczone Chorągwie ſromotnie zwinąć/ y one pod nogi Monárchy Polſkiego rzucáć/ á o dárowánie gárdłá pokornie żebrzeć/ y áż do ſámey źiemie czołem bić przyidźie. Stánąłeś Cny RADZIVVILE przećiwko wielkiemu Kniáźiowi Moſkiewſkiemu/ iáko Leonides Hetman Lácedemońſki przećiwko Xerxeſowi Grecią plundruiącemu. Y o wſzem ćię nie rowno nád támtego przekłádam. Tám ten bowiem áczkolwiek doſyć mężnym ſercem we czterech tyśiecy ludźi w pole wyſzedł/ y nieprzeliczone woyſko Xerxeſowe potkał (ktorego Diodorus Siculus cáły million kłádźie) ále tym nie tylko Oyczyzny/ lecz y śiebie ſámego y z ludem ſwym nie ſálwował/ bo iák deſperat vderzywſzy ná oboz Perſow/ wſzytkich oraz potráćił/ y ſam zginął/ á Oyczyznę nágo bez żadney obrony zoſtáwił. Ty zá śię
wiel-

wielki HETMANIE, tákeś odwagę y męſtwo z roſtro=pnośćią vtemperowáł/ y w toś mądrą rádą ſwą potráfiłł/ żeś y nieprzyiaćielowi námniey kroku nie vſtępował/ y tey garſtki ludźi/ ktoreś przy ſobie miał w cáłe dochował/ y Oyczyznyś miłey od znáczney klęſki náten czás ochronił/ á po=tym iey pod ßczęśliwą ręką Ie° Kro: M. P. N. M. wieczny pokoy ſpráwił. Zdarz Boże Oyczyznie miłey záwße/ ták dźiel=nych Bohátyrow/ y ták gorących kunley miłośnikow. Ale iż teraz z łáſki Bożey zewßąd pokoy/ ſnać y tá/ iáko y pier=wßa práktyká y coniectura moiá daremna. A dokądże ie=dnák/ informuy nas ty ſam prośimćię/ odchodźiß od nas Cny RADZIVVILE: Aczkolwiek iuż onych złotych á wdźięcznych vſt ſwoich otworzyénie możeß/ tym iednák ża=łoſnym widokiem iáwne ſkinienie dawaß/ y táki nam re=ſpons z Dawidem Krolem czyniß. *Oto ia ide w droge w droge wßytkiey ziemie.* W drogę mowię/ ktora ieſt oſtá=tnim z wámi wßytkiemi roſtániem/ ktora ieſt niepowrotny od was wßytkich odeśćiem. Iuż śię mnie więcey z tey dro=gi nie ſpodźieway cie. Iuż mię nápotym Swiádośckie nie o=gladaćie progi. Iuż śię z wámi wßytkiemi dáley witáć nie będę. Bacżęć to y z tego wáßego płáczu porozumiewam/ że=byśćie mię wßyſcy rádźi ießcże przy ſobie zátrzymáli/ y od tey drogi powśćiągnęli. Lecż nie tylko ſobie dogadzáć/ ále też y mnie wyrozumieć chćieyćie. Wiećie iákiem trudy/ pra=ce/ niewczáſy/ niebeſpieczenſtwá/ w drogách Seymowych/ woiennych y inßych wielu podeymował. Wiećie że mi ten świát żadnych przyſmákow/ á żebym go nader prágnąć miał/ nie dawał/ owßem wßytek żywot moy w utrapionych kłopo=tách ták Rptą iáko y Kośćioł Boży záchodzących położony był. Przecż żebyśćie teraz przynamniey po pracách y trudách moich nie życzyli mi ſpokoynego wytchnienia y odpoczynku. Bo coż inße° ieſt tá drogá/ iedno miłe po pracách wytchnienie/ iedno/ wdźięczne portu dopłynienie. Dußáć moiá/ ktora záwße ná drogiey záſłudze Zbáwićielá świátá iedynego polegáłá/ iuż z łáſki iego w cżeśnie y beſpiecżnie/ miedzy Chorámi Anyelſkimi y weſołemi gromádámi świętych á wybránych Bożych odpoczy=

wa. Iuż z przykrego więźienia ciáłá/ iuż od ćięßkiey nie=woley grzechow wyſwobodzona. Proßę tylko ábyśćie to ćiá=ło moie ſpokoynemu do ſchowánia mieyſcu oddáli/ poki ie oná ogromna trąbá Bożá y głos wßechmocny Zbáwićielow od=tego twárdego ſnu obudźi/ y z dußą vwielbiona w dźień chwalebnego przyśćia Páńſkiego ziednoczy. Záczym Bog was żegnay wßytkich. A naprzod żegnam ćię Miłościwy Na=iáśnieyßy Krolu Pánie moy. Zá fáwor Páńſki/ ktorym zá=wße znák vniżenie Maieſtátowi twemu dźiękuię/ á odſyłam ći te wyſokich Honorow kleynoty/ ktoreś był ná mię miłośćiwie włożyć raczył. Dom RADZIVVILOVVSKI, iáko zá=wße ſobie wierny y życżliwy/ rácż w miłośćiwey łáſce ſwey Páńſkiey chowáć. Zegnam ćię Oyczyzno miła/ dźielnemi y wolnemi narodámi ſławna/ á proßę ćię ábyś ná wierne y życżliwe posługi moie/ ktoremi ćię in vtraq; fortuna, z odwagą zdrowia y fortun ſwoich oddawał pámię=táłá/ y one w potomſtwie moim w ſtrzemię moie wſtępuiącym/ wdźięcznośćią ſwą nagradzáłá. Że=gnam ćię przy tym Domu mego wßytká/ y wdźięczna Korono. A naprzod ręke ći podáię w vprzeymey życżliwo=śći y affekćie małżeńſkiey wierności nieodmiennie doznána Małżonko. Bog ći płáć záto wßytko/ y ſam bądz Opieku=nem twoim. A ieśli vkromności y defekty iákie záchodźiły/ táki ſąd onich czynić pámiętay/ ná iákiby kázdy w krewko=śći ſwoiey przypáść ſobie życzył. Skłaniam śię potym do ćie=bie Synu moy miły/ iedyny imienia y ſławy mey Piáſtunie. Nic ći więcey ná pożegnániu nierzekę/ tylko to co Dawid Synowi ſwemu Salomonowi powiedźiał: Bog ćię ſam nie=chay vtwierdza y zmacnia/ ábyś záchowywał vſtáwy Páná Bogá twego/ ábyś chodźił drogámi iego/ y przeſtrzegał wyrokow iego y przykazánia iego/ y ſądow iego/ y świá=dectw iego/ á zátym ábyć śię ßczęśćiło wßytko co ſpráwowáć będźieß/ y we wßytkim do czego rękę ſwą ſćiągnieß. Mo=wię ießcże to/ co Aurelius Ceſarz Rzymſki vmieráiąc Syno=wi ſwemu w vpominku zoſtáwił: Res Divinas age, & DEVS tuas perficiet. Miey ty pieczą o chwale Bożey/ á 1. Reg. 2. b.

Bog potrzebom y spráwom twoim wygadzáć y błogosłáwić
będźie. A z tobą Oświecona Xiężno Páni Synowa
iáko sie żegnáć/ iáko rozstawáć. Nieinaczey/ iednoć zá
przystoyne uszánowánie/ y uczciwości wszelákiey ácz wkrotkim
czásie iák od własney Corki wyświadczánie pilno podźięko-
wáć/ á przytym Bogá sámego prosić przychodźi/ áby ćię
z Xiężną Anną Máryą naymilszą Wnuką moią/ y in-
szym od Máiestatu iego obiecánym potomstwem w długo for-
tunnym zdrowiu y kwitnących poćiechách chowáć ábo przez
was y z was chwałę imienia swego prawdźiwą/ tákże słá-
wę Domu RADZIVVIŁOVVSKIEGO pomnażáć
raczył. Aż y tobie Wielmożny Zięćiu nász y ty Corko mo-
iá ukochána życzliwości Oycowskiey práwicę. Nie długom-
ći sie z was ćieszył/ ále wam sámym wászych poćiech obfitych
iáko nadłużey záżywáć uprzeymie życzę. Niegodźimi sie y
ćiebie Jásnie Oświecone Xiąże moy kochány Pánie Sy-
nowcze choć w niebytności przepomnieć. Jużci mię domá
niezástániesz/ ále iednák życzliwości moiey Stryiowskiey/
znáczne rozumiem vestigia znaydźiesz. Badźże tedy wdźię-
czen/ á zá pomocą Bożą do kráiow Oyczystych szczęśliwie po-
wrot uczyniwszy/ pospołu z Brátem swym czyńcie to/ czego
po was Bog y chwałá iego potrzebowáć/ do czego was áni-
musz y imię RADZIVVIŁOVVSKIE upomináć/ y insti-
gowáć będźie. Żegnam was/ wielmożni/ Mośćiwi PP. Puł-
kownicy/ Rotmistrze/ Kápitani y wszytko cne Rycerstwo/ kto-
rzyśćie mi wiernie we wszytkich expedicyach kompániey do-
pomagáli/ y sławę narodu swe'/ tákże dobrá Oyczyzny miley
wyższey á niżeli zdrowie swoie własne kłádli. Proszę chćiey-
ćie y do końcá w tymże áfekćie y miłośći ku Oyczyźnie y Pánu
swemu persewerowáć. Żegnam też y was Owczárniey Chry-
stusowey wzgárdzeni/ á iednák wierni strożowie. Ten Pan
ktoremu hołduiećie/ niech będźie obrońcą/ opiekunem y was/
y cáłego Kośćiołá swego. Żegnam náostatek y was wszyt-
kich słudzy moi po ktorychem życzliwych y státecznych posług zá-
wsze doznawał. Przy tey ktora was z dobr moich pozostá-
ły y słusznie ma doiść Kontentácia/ Bog sam niech z skárbni-
cy swoiey

cy swoiey szczodrobliwą będźie nagrodą. A toż iuż teraz pe-
wną á niewątpliwą o drodze Xcia Jego Mści mamy notitią
y wiádomość. A to sie iuż z námi żegna y ostátnią od nas
odchodźi rázą. O przećiwna y nieżyczliwa chwilo/ ktora ták
żáłosną do uszu nászych przynośisz nowinę! Żáłosną mowię:
Ktożby sie bowiem nie rozżalił nád stratą ták wielkiego Czło-
wieká! Wielkiego mowię w Oyczyźnie/ wielkiego w Kośćiele
Bożym/ wielkiego w sławnym y Oświeconym domu RADZI-
VVIŁOVVSKIM. Ach ktożby sie z nas tey drogi zań nie-
podiął ochotnie! Ale iż w tey spráwie zástępcá nie idźie/ w tym
ćięszkim żalu y gorzkim płáczu nászym/ posyłaymy teraz przed
Máiestat Boży uniżone prośby násze/ áby tę stratę nie oszáco-
wáną w potomstwie Przezacnym ták Kośćiołowi swemu/
iáko y Rzpltey szczodrobliwie y miłośiernie nágradzáć raczył á
przy tym Xiężnę Jey Mść y z Xiążęty Ich Mm: ćięszko bole-
iące skutecznie przez Duchá swego ś. ćieszył/ y te łzy gorzkie
z oczu ich otárł. A w ostátku tę ozdobnie sporządzoną y ná-
gotowáną Processią ze wszeláką uczćiwośćią y ochotą wyko-
nywaymy/ y to Przezacne ćiáło/ do grobu Przesławnych
Przodkow RADZIVVIŁOVVSKICH odprowádźić
nie poleniuymy sie. A to czyniąc/ pámietaymy ná ten Xiążęcy
termin/ bo też y nász táki będźie. Ták żyimy ábyśmy dobrze
umrzeć/ y tą drogą powszechną do pożądánego kresu przyiść
mogli. Pámietaymy/ ábyśmy dobry boy boiowáli wiárę zá-
chowáli/ y bieg swoy w tey drodze szczęśliwie wykonáli/ á zá-
tym koronę spráwiedliwośći ná głowy swoie z ręku Páná
nászego Jezusá Chrystusá z rádośćią przyięli. Ktoremu
z Bogiem Oycem y z Duchem ś. iáko Bogu w
Troycy ś. iedynemu prawdźiwemu y nie-
śmiertelnemu niechay będźie wiekuista
Chwałá/ teraz y ná wieki wieczne
wzdáwána. Amen.

POtym Sermonie Ciáło Słudzy przednieyßy wźięli, przed ktorym wyniosł Chorągiew biała Vſár-ſka P. SOSNOWSKI Podſtoli Wileńſki y oddał ią ná plácu Chorążemu Vſárſkiey Chorągwie ktora tylko pod znákiem przyßłá byłá. Nárußeniu z Izby Ciáłá vderzono w trąby, Bębny buczno A potym tákim porządkiem ćiągnełá ſię Proceſsia.

1. Chorągiew Kozácká Tátárſká Dworna NIEBOSZCZYKA Xćiá ktorą prowádźił P. Smolſki Rotmiſtrz. Podnią Koni 100.

2. Chorągiew Kozácká Tátárſká, z Xſtwá Birżáńſkiego ktorą prowádźił ſtáry Tokoß Podnią Koni 100.

3. Chorągiew Kozácká Ziemiáńſká z Birż niektorych Máietnośći ktorą prowádźił Albinowicz Podnią Koni 140.

4. Chorągiew Kozácká Ziemiáńſká z Xſtwá Słuckiego, ktorą prowádźił P. Zaleſki. Podnią Koni 100.

5. Compania Drágunow Niemcow Dwornych NIEBOSZCZYKA Xćiá pießo Num. 60. Te prowádźił Michel Porocki Cápitan.

6. Compániá Pießa Niemiecka Birżáńſka, kto-

ra prowádźił Capitan Thomas Divi Burgrábiá Bir-
żáńſki Num. 120.

7. Choragiew Kozácka z Młodźi piekna ſtroi-
na w Páncerzách, czeládź z długą ſtrzelbą, ktorą
prowádźił P. Choynowſki Koniuſzy Xćiá Je° Mśći
Páná Podkomorzego W. X. L. Podnia Koni 150.

8. Cornet Raytarow Niemieckich, ktorych J.
M. P. Korf Caſtelan Wendeńſki, iáko dawny Pul-
kownik, ná honor Pogrzebu Hetmana ſwego ſtáwił,
był wſzytek z Szláchty Curlándſkiey po wietſzey cżę-
śći Officirow, ktorzy pod Regimentem Nieboszczy-
kovvskim ſlugiwáli Tych prowádźił P. Rotmiſtrz
Sákien. Było Koni 100.

9. Choragiew Vſárſka Sług dwornych rekodáy-
nych. Ktorą prowádźił P. Piotr Podlecki Rotmiſtrz.
Podnią było Koni 400. A towárzyſtwá ſáme°
ze 40. Oſob podnią śiedźiáło gdyż inśi oſobliwie ſtá-
rzy y vrzednicy źiemſcy przy Ciele ſzli.

Po Choragwiách ſzły Sánie żáłobne Kryte X. Jey
Mśći Pániey Woiewodźiny Wileńſkiey Konie w Ká-
pách Sukiennych, á w nich nikt nie śiedźiał.

Szły Szkoły Kieydáńſka y Birżáńſka, z ſwymi
Præceptorámi y Rectorámi.

Trębácże Dworni Niemieccy y Doboſz ktorzy
álternatą z śpiewániem, iáko wſzytkie Choragwie
Muzyką Woienną ozywáli ſie.

Zá nimi P. Słońſki iáko Eliar ná koniu świetno
vbránym śiedźiał we zbroi Polſkiey zupełney polero-
wáney mieyſcámi złoćiſtey z Kopyą Cżarną, po kto-
rey złoty Smok. Ktora potym pod czás kłádźienia
Ciáłá w Grob o Mur Kośćielny ná Cmyntarzu
kruſzył.

Zá nim Pan Myślińſki Koniuſzy Nieboszczyka
Xćiá wſzytek w pancerzu długim z Calcanem bogá-
tym, y koń pod nim wſzytek w pancerz vbrány.
Koni 12 w bogátych Wśiedzeniách, zá nim prowá-
dzono, á ći co prowádźili, w Lámpártách y Tygry-
ſách byli, y ſzyſzáki ná głowách mieli.

Potym Musica vocalis, y wſzyſcy-ſpiewacy, ták z
Birż y z Kieydan, iáko też y z Wilná, Krolewcá
Rygi, záćiągnieni.

Zá tymi wſzytko Duchowieńſtwo ſwym porządkiē

Zá nimi 5. w Kiryſach cum insignibus tym
porządkiem.

1. P. Kurpſki Rotmiſtrz śiedźiał w zupełny
wſzytek złoćiſty Kirys pod Kitą vbrany ná Koniu
Kármázynową Atłáſowa Kápą do ziemie okrytym
nioſł Choragiew Czerwoną Adámáſzkową we dwá
ogony wielką, ná ktorey z iedney ſtrony, były Herby
Xiążęce zupełne, á z drugiey napis táki.

Na-

Napis Chorągwie.

MARTE POTENS, ET PACE, DOMIQVE, FORISQVE, PROBATVS,
    CVI VITA IMMENSI PLENA LABORIS ERAT:
HEIC, RADIVILE, IACES: HEROS HEROIBVS ORTE:
    MAGNE ATAVIS: MERITIS MAIOR AT IPSE TVIS.
QVEM PIETAS SVPERIS: VIRTVS ÆQVAVIT OLYMPO:
    QVO NIL IN TOTO CLARIVS ORBE FVIT.
RES GERERE; INFESTOS PROPELLERE FINIBVS HOSTES:
    PELLERE: SVECIGENAS: MOSCIGENASQVE: SIMVL.
PAR HECTOR PRÆSENTE MANV TIBI: ET IMPETE MENTIS:
    PAR CVNCTANDO TVIS: SCIPIO MAGNE: DOLIS.
ELOQVIO TIBI PAR: PAR OREQVE: MELLEE NESTOR:
    VIRTVTE INCERTVM MAIOR AN INGENIO:
LITAVE NOTA TIBI SVNT COETERA: NAMQVE PROBATVM
    SE TIBI IVDICIO SÆPE FIDEQVE DEDIT.
QVÆRE, VBI RADVILII INVENIES SIMILEMVE PAREMVE
    CONSILIO: ARTE: ARMIS: PECTORE: VOCE: MANV:

CONSILIIS CALCHAS: ANIMO HECTOR: ROBORE ACHILLES:
    ELOQVIO NESTOR: IACET HIC RADIVILIVS HEROS.

P. S.

Ktora

Ktora potym nad Grobem záwieſzono.

2. P. *Steckiewicz* w Kiryſie Polſkim polerowánym á mieyſcámi złociſtym pod Kitą ſiedział, á ná Koniu Kápá Atłaſowa Swiátlo Wiśniowa. Ten nioſł Páiſz złoty z Orlem, ktory potym o Grob łamał.

3. P. Protáſewicz tákże w Kiryſie Polſkim polerowánym, á mieyſcámi złotem nábijánym, pod Kitą śiedźiał, Koń w Kápę Szkárłatna Atłaſowa vbrány, nioſł Kopia wſzytkę złociſtą, po ktorey Czarne Orły były, Ktorą potym o Grob w Kośćiele ſkruſzył.

4. Pan Wolan w Kiryśie zupełnym Floryſowánym, y złotem pieknie nábijánym, pod Kitą śiedźiał ná Koniu Atłaſowa Ceglásta Kápa okrytym. Nioſł Miecz goły, ktory potym o Grob łamał.

5. P. Páwłowicz Pułkownik, w Kiryśie zupełnym Polerowánym, á po brzegách złociſtym pod Kitą śiedźiał, ná Koniu Kápá Brzoſkwiniowa. Ten nioſł Buláwę Ktorą potym w Kośćiele o Grob łamał.

Zá tymi Oſobámi ſzło w rzedźie Czterech Rotmiſtrzow pieſzych Chorągwi Dwornych, od ktorych po bokách záczynáły śię Dardy, y piechotá, czyniąc Vlice ſzeroka, po dwá ſzeregi zobu ſtron. Miedzy ktorymi y oſtátek Procesſiey y Ciáłoták ſzło, że Cztery Chorągwie ſáme o bok z Ciáłem ćiągnęły.

W tey

W tey Vlicy miedzy Dardami iechał P. Marćin Oborski w Szátách NIEBOSZCZYKA Xćiá ná Koniu ktoś rego on nayczesćiey záżywał zwyczáynie vbránym, y twarzą y náturálną y gestu repræsentował Niektory ták dobrze, & facie & gestu repræsentował NIEBOSZCZYKA że wßytkim był w podźiwieniu & lachrymas movebat.

Zá nim immediate trzech ßło obok ktorzy insignia Xce y Hetmáńskie ná złotogłowowych Poduszkách pießo nieśli.

1. Pan Mirski Straznik W. X. L. we śrzodku niosł Czapke Xiażecą.

2. Pan Sákowicz. Podkomorzy Oßmiáński á zmárłego Xćiá Podwoiewodzy Wileński po práwey rece niosł Buławę.

3. P. Krzyßkowski Chorąży Wileński polewey rece niosł Száblę Máchumetáńską.

Zá nimi nástepowáło Ciáło pod ktorym Oßm Koni y Woznice w Atłasowych Kármázynowych Kápách á do nich Herby Atłasowe białe przypięte. Sam Woz Axamitem Kármázynowym w koło Herbámi dupla biała miáßto plotná osypym nákryty. Ktory nieśli Słudzy stárßy y przedniey ßy po więtßey częśći Vrzednicy Ziemscy y Woienni. Pułkownicy, Rotmistrze, Cápitáni, y insi. Osob 60. y więcey. Ná wierzchu Trunná Bogáta stała.

Zá

Zá Ciáłem záraz prowádzono Koniá NIEBOSZCZYKOWSKIEGO kochánego w świátło Szkárłatney Kápie áż do Ziemie. Ná ktorym przerzucona byłá zbroiá NIEBOSZCZYKOWSKA y Buławá leżáłá. A ći co prowádźili, byli w Kápách Atłasowych Kármázynowych.

Zátym miedzy Posłámi Krolá Je° Mśći, Krolowey Jey Mśći, Krolewica J. M. Káźimierzá, Krolewny Jey Mśći, Kurfirstá J. Mśći Bránderburskiego, Xiażąt obudwu Curlandskich Xiażećiá Siedmigrodzkiego, y inßymi Posłami Ich MM. PP. Senatorow ták Duchownych iáko y świeckich przy præsentiey wielu inßych Ich MM. PP. Senatorow y Vrzednikow y Posłow Trybunalskich, ßłá Xieżná Jey Mść Páni WOIEWODZINA WILENSKA ZONA, ktorą prowádźił Xiaże I. M. P. Chorąży Wielki W. X. Litew. SYNOWIEC: y tego M P. HLEBOWICZ Podstoli W. X. L ZIĘĆ. Tá czásę dla złe° zdrowia sanecz kámi iechálá iednym konie w Kápie Zá nią X. Iey M. Páni Hlebowiczowa CORKA y Xieżná Iey M. Páni Podkomorzyna W. X. Litt. SYNOWA. Zá tą Jey M. Páni Podskárbina Nadworna W. X. Litt. Potym [Tyszkiewiczowa] inśi Ich MM. PP. Przyiaćiele, Gośćie Posłowie roznych Miast. Potym inße Białogłowy y Fraucymery pomienionych Pań w żáłobie. Zá nimi Vrzad

chorazym W.W.X.L. był na owczas Xże Boguslaw Radziwil potym był [illegible] Gubernatorem Prusskim
Xiężna [illegible] Wilenska była z Domu Anna Kiszczanka
[illegible] 1606 Febr: 7. Umarła 1645 Febr: 9. Tego Dnia syn zenił się z drugą Żoną [illegible] na [illegible].

Miey-

Mieyski Birżáński Vrząd Kieydański, Mieszczánie z Swiádośći y inszy tłum ludźi.

Tym porządkiem Wyprowadzone z Swiádośći przez miásto Ciáło w polu stánęło gdźie Ie° M. P. ANTONIAN TYSZKIEVVICZ *Podskárbi Nadworny W. X. Litt.* gravi Sermone *Ich Mśćiom zá oświádczenie Chrześćiáńskiey y Przyiaćielskiey powinnośći w wyprowádzeniu Ciáłá oddáney podźiekował y ná* Continuatia Actu *tego Pogrzebowego názáiutrz záprośił.*

Skoro się Ich M. *rozieċháli kożdy do wiżun (mieyscá pogrzebu) do stánowisk swoich gdźie wszyscy przez náznáczonych Przyiaciół y Sług przyimowáni podeymowáni byli Ciáło szło do noclegu we wśi Biedźiách blisko miástá náznaczonemu, ktore wszytkie Chorągwie prowádźili támże postáwione w szopie wielkiey Obozowey. Przy ktorym Xiężná Iey M. tylko* MAŁŻONKA SYN SYNOVVIEC Y ZIĘC *zostáli. Gdźie Kazánie y nabożeństwo w nocy odpráwowáne było.*

Ktore miał Xdz BIAŁKOWSKI KAZNODZIEIA Węgrovvski.

W Ten Sposob.

KAZA-

KAZANIE
Pod Szopą Obozową rozbitą we wśi Biedziach miane w wieczor.

Przy stánowieniu się z Ciáłem.

J. M. G.

Nieśmiertelny/ Bogá nieśmiertelnego Syn/ Sędzia wszelkiego ciáłá Zbáwiciel nász Chrystus Jezus/ niech bedźie z námi śmiertelnemi Amen.

NIE iest to novum emergens, Zacni y Pobożni słuchácze/ nie iest mowie zwyczay/ ktoryby świeżo powstał/ y nowo vrosł/ ludowi Bożemu drogą krwią Chrystusá Jezusá kupionemu/ nie tylko we dnie/ ále też y w nocy/ słowem Páńskim vsługowáć ; ile kiedy tego potrzebuie/ czás/ Akt y osoby ná on Akt zgromádzone. O Páwles.
Act. 20. v. 7. pisze Łukasz ś. Ewángelistá przedłużył mowę áż do pułnocy. Támże v. 11. y kazał im długo áż do świtánia. Apostolskim przykłádem/ ácz was ták długo ná tym zimnie nie zátrzymam/ głucho iednák z tey szopy/ pod ktorą to Cne ciáło stoi/ vszu wászych Chrześciáńskich nie puszczę. Pomowię krotko o śmierći/ ktorey wizerunk żáłosny przed oczymá mamy.
v Roz: 7. v. 1. Tey Máteryey miedzy wielą inszych/ służy nam text Ecclesiastesa. Gdźie on w mądrośći rownia czásu swego nie máiący/ á od przedwieczney mądrośći Chrystusá Páná zálecony Sálomon ták pisze,

Lepszy iest dźień śmierći/ niż dźień Národzenia.

Te słowá wziąłem/ zá Fundáment náuk/ ktore się P. W. podawáć będą: Tylko proszę o spokoyne á nie teskliwe vcho.

NIech to iuż będźie prawdá/ iż śmierć/ iáko mowi Primas Philosophovv Omnium terribilium, terribilissimum est ze wszytkich rzeczy strásznych/ iest nástrászniejsza : Owszem y sámo/ ná nie w spámietánie (Ethic: 3. lib.) O mors, qvam amara est memoria tua, homini pacem habenti in subst : ntiis, pisze Syrách. O śmierći iákoż iest gorzka pámięć twoiá/ człowiekowi spokoynie żyiącemu w dobrách swoich. (Cap: 14. v. 1.) Niech kazánia o śmierći będą/ Mors in olla ; śmierć w naczyniu gliniánym/ niech będą ale osem gorzkim : niech będą wodámi Marath : Niech Saul vpada iáko długi ná źiemie/ niech drży y schnie słysząc obwieszczenie/ śmierći swoiey : Y teraz niech poblednie/ ktożkolwiek tu iest/ słysząc choć sámo imie śmierći y (1. Reg. 28.) niech mowi ; Durus est hic sermo, & qvis potest eum audire. Twárdać to iest mowá/ ktoż iey słucháć może ? Niech to (Ioh. 6.) będźie/ według przypowieśći Lapides loqvi kámienna mowa. Ale przećie/ iáko lekárstwá gorzkie/ częstokroć są nád słodkie zdrowsze ciáłom nászym ; ták vmysłom/ ostra mowá/ nád miekką/ zbáwienniey pożyteczna ; ták iż ten verba vitæ æternæ haber, słowá wiecznego ma żywotá/ ktory o śmierći rzecz ma. Cor sapientum, ubi tristitia est, & cor stultorum ubi lætitia mowi mędry Salomon serce mędrych w domu żáłoby/ ále serce głupich w domu wesela. Támże wyżey (Eccl: 7. v. 2.) lepiey iest iść do domu żáłoby/ niż iść do domu biesiády: prze-

toiż tám widźiemy koniec káżdego ćłowieká/ á żywiący skłáda to do sercá swego. Spráwiedliwy/ ábo spráwiedliwośći y zbáwienia prágnący/ ab auditione hac mala non timebit, słyszac te niepoćieszna o śmierći nowine/nie vleknie sie. Dobrze zátym/ vpomina Syrach Memorare novissima tua. & in æternum non peccabis. We wszytkich spráwách twoich/ pámietay ná ostátnie rzeczy twoie/ á ná wieki nie zgrzeszysz. Abo nigdy nie zgrzeszysz/ ábo ieśli kiedy zgrzeszysz/ iednák nie ná wieki/ y nie zátwárdźisz sercá swego/ obaczysz sie ábo pretko/ ábo kiedysz tedysz. A ieśliż we wszytkich innych spráwách/ dopieroż wiec/ przy żálosnych áktách/ ná ostátnie rzeczy pámietáć/ o nich rozmyśláć/ mowić/ powinni iesteśmy/ iáko to y teraz: Przetoż zá przyczyna słow przeczytánych/ vważemy trzy punkta.

Psal. iii.
Cap. 7.

1. O iákiey śmierći Salomon mowi.
2. Pokáże sie iż *dźień śmierći*, iáka Salomon rozumie/ *lepszy niż dźień národzenia.*
3. Dowiemy sie komu lepiey vmrzeć/niżeli sie národźić.

A to w Imieniu Nieśmiertelnego Páná Bogá nászego. Amen.

CZESC PIERVVSZA.

Seneca lib: 2. de ira cap: 9.

PRawdźiwie powiedźiał/ten co rzekł/ Inter cætera mortalitatis incommoda, & hoc est, caligo mentium. Miedzy inszemi śmiertelnośći/ niepożytkámi/ y ten iest/ zámroczenie zmysłow. A ieżeli/ ktore rzeczy Abscondita sunt ab oculis mentis, zákryte sa przed oczymá zmysłu nászego; ieżeli ná co zámruża oczy dowćip y rozcywka ludzka/ ieżeli ná co potrzasa rozumem/ y ma sobie zá iedno/ Non verisimile, rzecz do wierzenia niepodobna/ żywotowi mikemu przećiwna/ tedy to/ co tu twierdźi Krol Salomon *lepszy iest dźień śmierći*, niż dźień narodzenia: ták iż może z tey miáry o ludźiách w żyćiu korzystáiacych/ mowić/ co o vczniách táiemnice

mnice meki Páńskiey niepámietáiacych nápisał Lukász. A oni tego nie rozumieia: y iest to słowo zákryte od nich/ áni wiedza o czym sie mowi. Lecz przetrzemy sobie oczy/ zrozumem sie biedźić nie bedźiemy/ y przypádniemy ná te assercya madrego Salomoná/ przyznámy ia zá práwdźiwa/ naprzod wiádomość wźiawszy/ o iákiey śmierći mowi. Cap. 18.

Pismo świete vczy/że osobliwie czworaka śmierć ludźiom przyzwoita.

1. Smierć nátury/ ábo ćiáłá.
2. Smierć duszy ábo łáski.
3. Mors composita, niby compositum judicium, śmierć ćiáłá oraz y dusze.
4. Smierć duchowna. Zosobná o káżdey.

A 1. Przyzwoita człowiekowi śmierć nátury: Tey niektorzy ták opisuia Est DEA TELO. ARMATA cuncta, ut & animantia interficiens Bogini rysztunkiem vármowána vzbroiona/wszytko á wszytko/ co ma dusze w sobie zábijáiaca/ y bestye y człowieká. Do bestyi nám nic. Idźie o człowieká/ człowieká/ o ktorym madry Salomon axioma tákie wydał Deus creavit hominem inexterminabilem Bog człowieká stworzył/ niewygłádzonego. A to iáko? w zgledem przywileiu w ráiu dánego/ przy ktorym kiedyby był stał/ mogłby być/ niewygłádzonym/ ále zawiśćia dyabelska weszłá śmierć ná świát. Bog iey nie vczynił. Ludźie ia sámi sobie przywabili; weszłá y gospodarza z domu wypedza/ snadz dusze z ćiáłá/ że sie przyznáć musi/ co słusznie powiedźiano Mors est privatio vitæ, est animæ & corporis dissolutio, est divortium coniunctorum sámá śmierć tylko táka/ iż żywotá pozbáwia/ iż to co Bog złaczył oná rozłacza/ czyni rozwod dusze od ćiáłá stadże sie rozwiazániem zowie od Apostołá. To táka naprzod śmierć człowiekowi przyzwoita/ snadz przyrodzona iż káżde z nas odbieży duszá/ káżdy z nas vmrzeć musi/ máietnostek/ przyiaćioł odbieżeć/ z świátem sie káżdy z nas rad nie rad/kiedyż tedyż rozstáć musi. Ktoż z ludźi

Sap. 2. v. 23.
Sap. 1. v. 24.
Sap. 1. v. 13.
Phil. 1.

ludźi ták żyć może/ áby nie oglądał śmierći? pyta Dawid ś.
Psal. 89. v. 49. Wszyscy vmieramy/ á iesteśmy iáko wody rozlane po źiemi, kto-
2. Reg. 14. v. 14. re nie mogą być zebráne. Táka śmierć przychodźi ná
sáme tylko ludźi z karánia Bożego: Táka śmierć nástąpiłá
po vpadku; pierwey człowiek z grzeszył/ potym się śmiertel-
nym stał. Táka śmierć ná wszytkich przepuszczona. Tá
śmierć nie trwa ná wieki, do zmartwychwstánia szczęśliwego
tylko, tá śmierć/ nie dwá/ nie trzy rázy/ ábo więcey/ ále tyl-
Heb: 9. v. 27. ko raz na człowieká przychodźi. Pisze Apostoł ś. Postánco-
wiono ludźiom raz vmrzeć: raz mowić/ co trzebá wiedźieć/
przećiwko Pythagorykom palingenesin á renascentiam
crebram, somniantium, przećiwko Platonicom, twierdzą-
cym/ że po 36. tysiecy lat/ znowu się ćiż co pomárli ludźie
zrodzą/ y znowu pomrą y ták záwsze álternátá. Tákowa
śmierć iákążkolwiek (bo ieden iest sposob weśćia/ ná świát/
á tysiącześćia z świátá) nie z roskoszą przychodźi/ á nie może
być spokoynieysza/ szczęśliwsza/ błogosłáwieńsza/ iáko tych co
w Pánu/ á dopiero ż dla Páná y prawdy iego vmieráią; zá-
czym też dwoiáko pod consyderatią przychodźi: z iedney
strony/ ile iest karánie y początek zginienia: z drugiey strony/
ile śrzodek iest y prześćie do zbáwienia: pierwszym sposobem
nie podlegáią iey wierni; Smierć ábowiem ich nie ma się zá
karánie/ ále zá szczęśliwe przenieśienie do żywotá/ stąd
Ps. 116. v. 15. śmierć ich zowie Pismo ś. kosztowna ábo droga. Y zysk iem
Phil. 1. v. 21. iż oni są w rękách Bożych. Ná tych miast błogosłáwieni. Tá-
Sap: 3. v. 1. Apoc: 14. v. 13. kowa śmierć czásowi y mieyscu nie podlega/ ládá kiedy y ládá
kędy podkáć człowieká może. Nescis quo te loco mors ex-
pectet, tu illam in omni loco expecta. Nie wiesz ná kto-
rym ćię mieyscu śmierć czeka/ ty oney ná wszelkim mieyscu
oczekiway/ mowi Seneca. Tákiey śmierći zbrániáć się nam
y pisć prożno/ zgołá nie podobna; záczym táka rádá/ zmuśić
cnotę vczynić/ muśim vmrzeć/ vczyńmyż się dobrze vmieráć/ o
czym niżey.

2. Przypada ná człowieká śmierć (czego bez żalu mo-
Lib. 13. Civ. c. 2. wić nie możemy) duszy/ ktora Augustyn ś. ták opisuie.
Mors animæ fit, cum eam deserit Deus, sicut corporis, cũ
id deserit

id deserit anima śmierć duszy dźieie się/ gdy ią opuszcza Bog/
iáko ćiáłá/ gdy to opuszcza duszá: Iáko bowiem ćiáło nátu-
rálnie przez dusze: ták duszá duchownie przez łáskę Bożą y
duchá Páńskiego przytomność żyie; záczym martwa się sta-
wa/ kiedy ią Bog dla grzechow opuszcza. O czym dáią znáć
te świádectwá Pismá ś. Grzech będąc wykonány/ rodźi Iac. 1. v. 15.
śmierć. Ieślibyśćie według ćiáłá żyli/ pomrzećie. Duszá Rom. 8. v. 13.
ktora grzeszy/ tá vmrze. Historya Krolewska/ częstokroć te Ezech: 18. v. 20.
tylko krolow chwile ráchuiąc/ w ktore spráwiedliwie żyli/ tych 1. Reg: 13. v. 1.
nie licząc/ w ktore złośliwie pánowáli/ zá vmárłe iuż ná ten
czás ich máiąc/ śmierć te duszy rozumiáłá. Z tey miáry o
Saulu czytamy. Ze tylko dwie lećie pánował; niż był od Bibl: Gdanie
Bogá odrzucony: choćiay mu około 40. lat. Apostoł przy- Marg:
pisuie Tym sensem Chrystus Pan mowił do młodźieńcá. Act: 13. v. 21.
Niechay vmárli grzebią vmárłe swoie: gdźie przez vmárłe Mat. 8. v. 22.
máiące grześć/ ná duszy/ przez te co mieli być pogrzebieni ná
ćiele vmárłe rozumie Iáko tedy śmierć zwierzchna od du- Chrys: S. 81. Hom. 11. in
sze dźieli ćiáło/ ták zewnętrzna śmierć od Bogá dźieli dusze. Cap 6. Rom:
Bo przewrotne myśli odłączáią od Bogá, Nieprávwośći Sap. 1. v. 3.
wásze rozdźiał vczyniły miedzy wámi y Bogiem wászym, mo-
wi Ezáiasz Prorok ś. Tákowa śmierć nád náturálną/ Es. 59. v. 2.
tym gorsza/ im nád dusze lepszy Bog/ tym ćięższa że Bog dusze/
niż że duszá odbiegá ćiáłá. Ze wszytkich rzeczy człowieko-
wi/ strách/ trwogę w sercu czyniących/ náywięcey go trwoży
śmierć/ tá snadź duszna/ śmierć grzesznych ze wszech nágorsza.
Mowi Dawid. Bo w przyrodzoney śmierći/ náyduie się Psal: 33. v. 22. Iuxta vulga-
nie co dobrego/ w tey nic. Przyrodzona wszytkiego złego tá editionem
koniec/ tá początek. Owa vstáwiona/ tá zákazána. Tey
śmierći author własnie szátan/ y wrodzona złość ludzka. Tey
śmierći podlegáią/ nie tylko ludźie/ ále y Anyołowie; wszák
woła Pismo In Angelis reperit pravitatem. W Aniełech Iob: 4. v. 18.
nálazł Bog nieprávwość. Tá śmierć pierwey się wylęgłá ná Prov: 24. v. 16.
źiemi/ niżeli śmierć nátury. Tą śmierćią często y gęsto v-
miera nędzny człowiek/ ániżkąd nie ma ná nie lekárstwá/
iedno pokutę świętą/ bo choć śiedmkroć vpada spráwiedli-
wy/ przećie zás powstawa. Tą śmierćią nie vmárł/ cho-
ćiay

Ioh. 8. v. 46. ćiáy ćiáłem vmarł Zbáwićiel náß Chryſtus Pan/ mowił do
Zydow ktoż mie z was obwini z grzechu. Może rzec In
gehenna Deus, nie może In culpa Trenſobie wolałby vczynić
Bog w piekle/ niż w grzeßnego człowieká duſzy. Wolno
Iuxtá Vulg: edit. rzec/ Autor piekłá Bog/ grzechu/ nie wolno. Mogłby kto
Pſal: 138. v. 8. błogoſłáwionym być w piekle/ w grzechu nikt nie może.
Mogłoby być piekło w ráiu/ ray w grzechu być nie może. Iá-
ko gdźie Krol tám dwor; ták gdźie cnotá/ tám ray/ gdźie
grzech tám piekło. To śmierćia vmárłych/ á ktoż wie/ ieżeli
tu nie więcey ſtoi/ niżeli ná iákim cmentárzu pogrzebionych.
Moge tu one słowá detorqvowáć. Widźiałem; á oto lud
Ap. 7. v. 9. wielki/ ktorego nie mogł nikt zličzyć/ z káżdego narodu y po-
Apo: 20. v. 12. kolenia/ y ludźi/ y iezykow/ y one Widźiałem vmárłe/ wiel-
In Apo: kie y máłe. Wiele ich/ ktorzy (według Auguſtyná ś.) in
corporibus vivis, animas mortuas portant, w ćiáłách ży-
wych martwe duße noßo. Nad liczbe gwiazd niebieſkich/ zá-
geśćili ſie tákowi; groby/ mogiły/ tákowych nie ogárno.
1. Tim. 5. v. 6. Wdowá ktora/ w rozkoßách żyie/ tá żyiac/ vmárło ieſt. Nie
iednemu/ ále ſtom tyśiecom może ſie rzec/ Nomen habes,
qvod vivis, & mortuus es. Słynieß tym/ żeś żywy á noś
vmárły. Zyiac bowiem świátu/ vmárli Bogu. Interfi-
ciunt animas qvæ non moriuntur. Zábiiáio duße/ ktore
ſo nieśmiertelne/ nie vmieráiace. Tym ſłuży ono vpomnie-
Eph: 5. v. 14. nie Apoſtolſkie. Ocuć ſie ktory ſpiß/ y powſtań od vmárłych:
á oświeći ćie Chryſtus.

3. Z karánia Bożego przychodźi ná ludźi śmierć piekiel-
nego ogniá. To Zbáwićiel náß rozumiał/ kiedy mowił do
vczniow ráczey boyćie ſie tego/ ktory może y duße y ćiáło zá-
Matt: 10. v. 28. trácić w piekielnym ogniu. Y temi słowy. Ieśli kto słowá
Ioh: 8. v. 11. moie záchowywáć bedźie/ śmierći nie ogląda ná wieki. Tá
Cap: 20. v. 6. śmierć w obiáwieniu Ianá ś. názywa ſie śmierć wtora/ od
Inſtit: lib. 2. Kośćiołá śmierć wieczna/ ábo też Mors civilis, bo excludu-
ie, od Rzeczyptey błogoſłáwionych/ Lactantius, ták io o-
Cap. 13. piſuie. Mors eſt æterni doloris perpeſio, śmierć ieſt wie-
czney boleśći ćierpienie. Ieſt śmierć pierwßa/ y śmierć wto-
ra; iáko y zmartwychwſtánie pierwße/ y zmartwychwſtánie
wtore.

wtore. Zmártwychwſtánie pierwße/ tych ieſt/ ktorzy teraz
bez ćiáłá błogoſłáwionemi: wtore bedźie/ gdy y ćiáłá do-
ſtáno ſie do chwały. Ták śmierć pierwßa/ ieſt nátury w grze-
chu/ wtora ieſt duſzy z ćiáłem potepioney. Tey śmierći po-
dlega. 1. Anyoł 2. Dußá od ćiáłá oddźielona. 3. Ciáło z
dußo złączone/ ktore iuż w ten czás nie żyie; gdyż mu dußá
nie żyćia ieſt przyczyno/ ále/ ćierpienia. To śmierćia wiele
ginie: Abowiem przeſtrona ieſt bramá/ y ßeroka drogá/ kto-
ra prowádźi ná zátrácenie; á wiele ieſt ktorzy przez nie w
chodzo. Tá śmierć trwa ná wieki; kto raz ſie ná potepienie Mat. 7. v. 13.
doſtánie nigdy á nigdy z niego wyniść/ by dobrze zbogáczem
chćiał nie może. To śmierćio/ ábyś nie vmárł/ przy zmar-
twychwſtániu wtorym/ powſtań w pierwßym/ o człowiecze
grzeßny. Dobrze tákiemu káżdemu Ian ś. tuſzy. Błogo- Apo: 20. v. 6.
ſłáwiony y świety/ ktory ma cześć w pierwßym Zmartwych-
wſtániu. Abowiem nád tymi wtora śmierć mocy nie ma.
Mori poſt mortem timeamus, interim mori non timeamus.
Vmrzeć/ po śmierći/ boimy ſie/ tym czáſem vmrzeć/ nie ſtrá-
chaymy ſie. Do czego nam pobudko niech bedźie śmierć ná-
ſtepuiaca.

IV. Tedy przyzwoita ludźiom ieſt śmierć duchowna ábo
Cnoty/ kiedy dußá ießcze w ćiele przebywáiaca/ ćieleſnemi
pogárdza łákoćiámi; kiedy człowiek vmárßy świátu/ żyie
Bogu/ vmárßy wyſtepkom grzechom/ żyie cnoćie/ żyie pobo-
żnośći. Ták vmieráio/ ktorzy złego/ y złe/ vßy máiac/ nie
ſłyßo/ nozdrza máiac woniey nie czuio: vſtá máiac/ nie mo-
wio/ rece máiac/ nie tykáio ſie: nogi máiac zá złym nie cho-
dzo/ źle nie poſtepuio. Y ktorzy mowio: Vczyniłem przy-
mierze z oczymá ſwymi. Włożyłem munßtuk w vſtá moie. Iob: 13. v. 1. Pſal: 39. v. 2.
Pobudki do tákiey śmierći. Vßy twoie ogrodź ćierniem/ áby Syr. 28. v. 28. Secun. vulg. edit.
nie ſłucháły złego: ále y do vſt twoich przypraw drzwi y zá-
wory. Odwroć oczy áby nie pátrzáły ná proznosć. Nie Pſal: 118. v. 37.
czyſtego ſie nie dotykayćie. Vmárßy grzechom/ ſpráwiedli- Eſa: 52. v. 11. 1. Pet. 2. v. 24.
wośći żyimy. Táko śmierć názywa Piſmo Boże Mortifica-
tya vmartwieniem w tych ſentencyach. Ieslibyśćie duchem Rom. 8. v. 13.
ſpráwy ćiáłá vmartwili/ żyć bedźiećie. Vmartwiayćie członkiwáße/ Col. 3. v. 5.

2.Cor.4.v.10. ki wáße/ ktore ſą ná ziemi. Záwße vmartwienie Páná Je-
zuſowe ná ćiele noſimy/ áby y żywot Jezuſow ná ćiele náßym
Gal.5.v.24. był obiáwiony. Ktorzy ſą Chryſtuſowi/ ćiáło ſwoie vkrzyżo-
wáli z námietnośćiámi y ſpożądliwośćiámi. Tákowych ſłu-
ßnie názowiem Mortuos ſeculi, vivos Dei. Vmárłemi
świátu/ żyiącemi Bogu. Smierći tey zrzodłem ieſt łáſká
Boża ná krzćie wynikáiąca/ nas duchownie vmárłych ożywiáiącá
Rom.6.v.4. wiáiącá bo ták mowi Apoſtoł ś. Pogrzebieniſmy z Chry-
ſtuſem przez Chrzeſt w śmierć: áby iáko Chryſtus wzbu-
dzony ieſt zmártwych ku chwale Oycowſkiey/ ták żebyſmy y
my w nowośći żywotá chodźili. Tey śmierći życzmy ſobie o-
Num.23. nymi słowy náwet Moriatur anima mea morte iuſtorum;
Niechay vmrze/ duſzá moiá śmierćią ſpráwiedliwych; Aby-
ſmy odrzekßy ſię niepobożnośći/ y świeckich pożądliwośći/
trzeźwie/ y ſpráwiedliwie y pobożnie żyli ná tym świećie z
Tit:2.v.12.y 13. Oczekiwáiąc oney błogosłáwioney nádźieie y obiáwienia
chwały wielkiego Bogá y Zbáwićielá nászego Jezuſá Chryſtu-
ſá. Rzekł o vmieráiących táka śmierćią pretioſa in con-
ſpectu Domini mors ſanctorum eius. Droga ieſt przed
Pſal:116.v.15. oczymá Páńſkiemi/ śmierć świętych iego. A wy też námil-
Rom:6.v.11. ßy w Pánu ták rozumieyćie o ſobie ześćie. Vmárłemi grze-
chowi/ áleśćie żywymi Bogu w Chryſtuśie Jezuśie Pánu
nászym.

Jeſt też według niektorych kßtałt śmierći Elevatio men-
tis in Deum. Wyniesienie myśli ku Bogu/ gdy ſię człowiek
cále wßytek á wßytek vdáie myślámi y zmysłámi ſwemi/ ná
vważánie táiemnic Bożych/ ſtawáiąc ſię ná ten czás iákoby
nie ſwoy/ niby nie żywy/ iák martwy Sicut ſepulchrum
Lib.5.Moral. mowi Gregorius D. ś. locus eſt qvo abſconditur cor-
in 1.cap.76. Cap.2. pus, ita divina contemplatio qvoddam ſepulchrum eſt
mentis, qvo abſconditur anima, Jáko grob/ mieyſce ieſt/
w ktorym ſię vkrywa ćiáło/ ták boſka contemplatia nie iáko ieſt
mogiła myśli/ w ktorey ſię vkrywa duszá. Tákowa byłá śmierć
záchwycenie ono Páwłowe trzydniowe do trzećiego niebá/ iśli
w ćiele nie wiem/ ieśli procz ćiálá nie wiem/ Bog wie/ mowi
2.Cor.12.v.3. ſam. Wyzuty bowiem on ná ten czás z zmysłu/ był trzy dni/

nie widząc/ y nie iadł áni pił. Te podeymowáł śmierć Act:9.v.9.
(mam zá to) Moyżeß/ 40. dni záżywáiąc społecznośći y ro-
zmowy Bożey ná gorze Sinai. Y Adam kiedy żebrá pozbá- Exod.24.
wiony/ práwie nie czuł ſię ná ten czás: Y Prorocy wßyſcy/
gdy revelatiami, obwießczeniem y wiádomośćią rzeczy przy-
ßłych/ bywáli nápełnieni. Głos tákowych może być. Ego Cant.5.v.2.
dormio & cor meum vigilat. Jáśpię/ ále ſerce moie czuie. Phil:3.v.20.
Noſtra converſatio in cœlis eſt, náſz pobyt/ náße zábáwy/
w niebieśiech ſą; ten rodzay śmierći ſłádź notuie Dawid.
Abſcondes eos in abſcondito faciei tuæ, à conturbatione Pſal:31.v.21.
hominum; Vkryieß ie w ſkrytośći oblicza twego od przeßkadzá-
nia ludzkiego. Jednym słowem/ zowie ſię táka śmierć Ex-
ſtaſis, Raptus, záchwycenie. Lecz iż záchwycenie ieſt oſo-
bne nátchnienie Duchá ś. rzadki dar w kośćiele Bożym/ tym
ſię my Ewángeliey ś. wyznáwcy wyrážamy/ gdy w zákonie
Bogá nászego/ rozmyślamy we dnie y w nocy/ ná czym nam
do doſtąpienia błogosłáwieńſtwá/ doſyć/ iáko twierdźi Krol
wielki y Prorok. Pſal 1.v.2.

A ták czworáka oſobliwie/ iáko ſię wywiodło/ śmierć lu-
dźiom przyzwoita. Nátury te muśim znośić/ oney podlegáć.
Kárki/ tey ſię ſtrzeżmy; Bo ſtráßna rzecz ieſt/ od Bogá być
opußczonym; Záczym w páść w rece Bogá nie łáſkáwego y
rozgniewánego. Piekłá/ tey ras niech vchowa ten/ o kto-
rym Apoſtoł ś. nápiſał. Przetoż teraz żadnego potępienia/ Rom.8.
nie máß tym/ ktorzy bedąc w Chryſtuśie Jezuśie/ nie według
ćiáłá chodzą/ ále według duchá. Cnoty w tey ſię obieráć ma-
my/ áby iáko niekiedy cáły żywot/ philozophow był vſtáwi- Iuxta Platonem
czne rozmyślánie śmierći/ y ćwiczenie ſię w cnotách/ ták do-
pieroż wiec/ żywot náß Chrześćiáńſki. Ktorąß tedy z tych
rozumie Sálomon śmierć? Rozumie nátury ábo ćieleſną/ co
ſtąd iáwna/ iż ią ze dniem ćieleſnego národzenia. Confe-
ruie, mowiąc/ práwie nád bieg rozumienia ludzkiego; *Lep-
ßy ieſt dźień śmierći, niźli dźień národzenia*: q. d. Lepßa
śmierć/ ieſt tu ná ziemi/ ániżeli żywot. Tym czáſem tedy do
wtorey częśći.

CZESC VVTORA.

Jákoż to być może? rzecże kto/ áby miáłá być śmierć lepßa/ niżeli żywot. Bo żywotá káżdy prágnie/ miły nam świát/ od śmierći co żywo ſtroni y vćieka.

Te táiemnice Sálomonowe z rozumiemy/ wźiąwßy do Conſyderatiey dwie rzeczy.

1. Ná co ſie człowiek rodźi.
2. Co śmierć odeymuie y czego ludźi nábawia.

Narodzenie Człowiecze.

[Cap. 14.] NA coż ſie człowiek rodźi? A noż Job ś. znáć dawa. Człowiek národzony z niewiáſty/ dni krotkich ieſt/ y pełen kłopotu. Te kłopoty dwoiákie/ ćieleſne y dußne. Ćieleſne kłopoty y miſerye ſą; To choroba/ to nie=ßcześćie/ to przypadki/ żáłoby/ vtrapienia rozmáite/ ktore po=kiſmy żywi nas doieżdżáią/ nád námi ſie paſtwią/ náwet nic nie ieſt ták dobrego/ do czegoby ſie iáka odrobiná złego/ ábo ſmutku nie przymießáłá. Rzecże kto. To tylko vbogim labor & dolor, praca y bol/ á Pánom/ przy ktorych moc y do=ſtátek ieſt co zá krzywdá? Ozywa ſie ná to Miſtrzyni experientia, y rożnie odpowieda. Quiſq; ſuos patimur manes, káżdy ſnadź ma ſwego molá co go gryźie: Quanto maior Fortuna, tanto minus ſecura: Im fortuná wiekßa tym niebeſpiecżnieyßa/ podnioßßy zniży/ dawßy wydrze z Páná kálekę/ z Crezuſa Iruſa przerobi. Pełno o tym w piſmiech Bo=żych/ pełno y w Kronikách/ ßerzey w hiſtoryách/ w pámieći y oczách v ludźi doſtátecżniey/ mnie rzecż niewypowiedźiána: śiłá tákich wiek káżdy/ náß/ śrzedni/ ſtáry widźiał. Sty=śiącá kilká ſtárożytnych przytocże. Adonizebek był to krol potężny/ ktoremu nic to było mieć/ pod ſtołem 70. krolow zob=ćietemi v rąk y v nog pálcámi. A z iákąż tego poćiechą ná=koniec vżył? Ná tenże hak y ſam przyßedł/ że go poymano/ y obćięto ręce z nogámi/ á widząc ſie być ták okáleczonego/ rzekł one ſło=

❧) * (❧

wá śiedmdźieśiąt krolow/ z pálcámi wielkiemi obćię=temi v rąk ſwych y v nog ſwych/ zbieráli odrobiny pod ſtołem moim; iákom czynił/ ták mi oddał Bog. Nabuchodonozor [Iud: 1. v. 7.] Bábiloński Monárchá/ prze ſwą pychę/ ktorą ſie iuż był wynioſł/ y nád Bogá w niebie/ y nád ludźi w świećie/ przyßedł ná tá=kie ſkáránie Páná wiekßego/ ktory vmie vćieráć rogow py=ßnym y hárdym że go do 7. lát z máieſtatu krolewſkiego ze=pchnął/ przez ktory czás/ tráwę ſie páſł iáko woł á roſą niebie=ſką ćiáło iego ſkrápiáne było/ áż ná nim włoſy vroſły iáko pie=rze orle/ á páznokćie iego/ iáko pázury v ptákow. Námálo= [Dan: 4. v. 33.] wał kiedyś Appelles wielkiego Alexándrá á on w ręku pio=run trzyma/ dáiąc znáć/ że prędko świát wßytek pánoßę ſwo=ię przepadł/ od wſchodu słońcá áż do záchodu; prędko potym [Plinius.] zniknął/ iáko błyſkáwicá w oczách ſie rodźi/ w oczách ginie: bo in ipſo victoriarum flore vſtał/ gdy mu truciznę poſłu=żono. O koło ćiáłá iego w Alexándryey ſtáneli Philozopho= [Petrus] wie/ z ktorych ieden; Wczorá wßyſtek okrąg źiemie/ nie wy= [Alphonſus.] ſtárczył Alexándrowi: dźiś ma dośić ná trzech ábo ná czterech łokći źiemie. A drugi: wielu wczorá mogł Alexánder od śmierći wyzwolić; dźiś áni śiebie ſámego. Trzeći/ gdy złotą trunę iego obaczył/ rzecże: Wczorá Alexánder miał ze złotá ſkárbnice; dźiś z ćiáłá iego złoto ma ſkarb. Zátym drugi: wczorá Alexánder źiemie vćiſkał á dźiś go źiemia przy=ćiſnęłá. Pompeius, ktory nie dawno był ogromny wßyt=kiemu świátu/ áli z przegránej bitwy ledwo ná koniu/ á po= tym w máłym baćiku do Egiptu vćiekł/ do Ptolemeuſá Kro= [Plin. lib. 7. Plutarchus.] lá/ ſpodźiewáiąc ſie od niego rátunku/ bo był przed tym iego Oycá ná Kroleſtwo Ægipſkie w ſádźił/ ále Ptolomeus Krol zábaczywßy tego dobrodźieyſtwá/ kazał go zábić tuż przed oczymá iego żony y dźieći chcąc ſie tym záchowáć Juliußowi/ ktoremu pułgłowy Pompeiuſowey poſłał/ y pierśćień iego/ ná ktorym było ſigillum Lew z mieczem. Wßákże potym y ſam od Juliußá zábity/ á śioſtrá iego Kleopátra/ ná Kroleſtwo w ſádzoná. Nuż Julius Ceſarz/ gdy iuż wßyſtki przećiwni=ki ſwoie wygubił/ vczynił ſie pierwßym Monárchą ábo iedy=nowłádcą y Ceſárzem Rzymſkim/ y wßyſtkiego świátá Roku od zá=

od założenia Rzymu 706. á od stworzenia świátá/ 3897. przed národzeniem Chrystusá Páná 48. wßákże tylko pięć mieśiecy ná Cesárstwie wykonał/ gdy był zábity ná máiestá-

Plutarchus de vita illius.

ćie od Brutusá y Kásyusá y inßych z Senatu/ ták iż miał w sobie ran 23 ßtychowych/ iáko Florus pisze: Sic ille, qui terrarum orbem civili sangvine impleverat, tandem ipse sangvine suo curiam implevit. Doznał tegoż Dyonisius Krol Syryiski/ wielkich bogactw Pan/ woiſk Hetman/ okretow woiennych Regimentarz/ w iázdę potężny: bo dla tyránstwá/ z páństwá wygnány/ literas puer ulos Corinthi

Valerius Max. lib. 6. cap. 11. Fol. 151.

docuit, w ßkolne śię prace w Korynćie záprzągł/ dźieci instytuował. A doroſtych ćięgo? Ne qvis nimis fortunæ crederet, vczył áby nikt fortunie/ názbyt nie wierzył/ Magister ludi factus ex tyranno. Doznał tego Kresus Krol dźiwnie bogáty/ á ná stos drew przywiązány że żadne go skárby poki/ chodźi po źie mi/ od przygod nie wyrwą. Doznał Cyrus iego zwyćiezcá/ bo nákoniec sam od Krolowey Tátárskiey/ Temirys rzeczoney dźielney pániey/ porázony/ poimány/ łeb mu vćięty; ießcze z tákim vrągowiskiem/ gdy głowę iego w wiádro

Iustinus. lib. 1.

krwie człowieczey nálane/ wrzućiłá. NAPIY SIE KRVVIE ktoreyieś prágnął/ y ktorey nie mogłeś śię nigdy násyćić. Doznał Mauricyus/ Cesarz pobożny/ ktory od

Pezilius Mellif. historycy fol. 324.

własnego Hetmáná swego Phokásá z zdráice zginął/ y sam y Małżonká/ y dźiatki w przod ktore pobite przed oczymá widząc/ dobywßy z sercá westchnienia głębokiego rzekł Iustus es Domine & iusta iudicia tua spráwiedliwyś ty Pánie/ y spráwiedliwe sądy twoie. Bellisarius inßych ták wiele nie mieniąc/ Hetman wáleczny/ sławny dobrze zásłużony Iustynianowi Cesárzowi: bo ßczęśliwie przećiw Persom Gotom/ y Wandálem walczył. Coż zá nagrodę odniosł? Z zázdrośći Cesárz wßytko mu odiął/ sámemu oczy wyłupił. Ten potym/ sobie budę przy drodze vlepiwßy/ żebrał/ z vpłákiwániem mowiąc. Date Belisario obulum, qvem virtus ex-

Pezelius fol. 317.

tulit, invidia depressit & excæcavit. A toż niechayśię nikt nie żáłuie ná niefortunę swoię/ y fortuny Monarchow/ możnych Wielmożnych/ niech sobie nie smákuie/ máią y ći z śiebie gli-

bie gliniáni y to Bożkowie/ tymże podlegli przypadkom/ ktorym y náyubożßy. Prawdá iest/ że wielkie práwá/ wielkie prærogatywy ich są tu ná źiemi/ y do nich to rzeczono vos dij estis, wy BOGAMI iesteśćie/ ále też y to przydano; Psal: 82. v. 6. 7.

tanqvam homines moriemini: iáko ludźie pomrzećie: Z ktorych káżdy swą miáłką dostoinośc znáiący mowione słowá Homo sum nihil humani à me alienum puto, iestem człowie- Terent.

kiem/ y rozumiem że nie mam nic nád ludźi/ co ná nich przychodźi/ y mnie toż potkáć może/ y ia tegoż nie vydę.

Drugie kłopoty y miserye są duszne/ z ktorych tá przedniey- ßa iż kto śię rodźi/ rodźi śię servus peccati, niewolnikiem grzechu. A kto v kogo w niewoli/ temu nie roskoß: rodźi śię Ioh. 8. v. 34.

synem gniewu. Zmysły y myśli iego nákłonione są tylko do Eph. 2. v. 3.

złego. Skąd powstawa wielki á vstáwiczny boi ćiáłá y z duchem; że człowiek bogoboyny nigdy nie wolen/ nigdy nie iest bez ledytij, rozruchow y wrzáwy w domu sumnienia swoiego. Przykraż to miserya/ y ćięßki kłopot/ w ktorym więc Człowiekowi ták miło/ iż odiąć śię swey woli áni może áni vmie bo rozumie zá rzecz niepodobną. Tá trwogá pádłá byłá ná ś. Pawłá/ opłákiwał ią/ táką czyniąc Confessią. Wi- Rom. 7. v. 23.

dzę inßy zakon w członkách moich/ odporny zakonowi vmysłu mego/ y ktory mię zniewala/ pod zakon grzechu/ ktory iest w członkách moich. Nędznyß ia człowiek! ktoż mię wybáwi z tego ćiáłá śmierći. Frásowáły Dáwidá cudze grzechy/ á nuż własne! w głos mowi. Strumienie wod płyną z oczu Psal: 119. v. 136.

moich/ dla tych ktorzy nie strzegli zákonu twego. Dáie znáć iż to też nie máła miserya człowiekowi pobożnemu/ między niezbożnemi mießkáć/ ná gwałcenie mándatow Páńskich z sercá boleć. Abo też dla chwały Bożey mierźiączkę ponośić/ zá pokoiem nie być/ boć tu Kośćioł Páński. Prawie iest iá- Cant. 2. v. 2.

ko lilia między ćierniem kwitnąca. Nárzeka ná toż też Dá- Ps. 120. v. 5.

wid. Niestetyß mnie żem ták długo gośćiem w Mesech/ á mießkam w namiećiech Cedárskich. Długo mießka duszá moiá między temi/ ktorzy pokoy máią w nienawiśći.

To mowił ná on czás/ cożby rzekł/ gdyby był trafił/ ná ostáteczne opłakáne czásy/ gdźie z świátem coraz bárziey stárzeiącym śię/

łącym śię/ wßytkie cnoty y dobre obyczáie ku schyłkowi śię máią: á złość y przewrotność co raz gurę bierze y niby odmłodniewa.

Pomiiam miserye y kłopoty/ domowe/ drogość/ niezgody miedzy stadłem/ dźiatek nieposłußeństwo/ czeladki niewierność/ pożywienia trudność/ sąśiedzka złość/ y tym podobne.

To mowie/ co raz to gorßé chwile nástępuią / co raz to gwałtownieyße y sporße burzliwego morzá Náwę Kośćiołá Bożego nákrywáią wáły/ pożary/ rozboie/náiázdy dźiś nie nowiną: bezpráwia/ ściśnienia co nie miárá: drżą/ schną ludźie wyglądáiąc ießcże strásznieyßych twarzy/ ktore śię zá sądámi spráwiedliwemi Bożemi wálą ná okrąg źiemie: wßytko stworzenie wzdycha: cáły świát czuie bliski koniec swoy.

Smierc Człowiecza.

COż śmierć odeymuie: Vprząta wßelákie á zgołá wßytkie á wßytkie/ kłopoty y miserye: przez nie vstawa boy/ z ćiáłem/ grzechem/ świátem ßátánem: bierze nas ex consortio malorum ex Ecclesiâ malignantium, z kompániey/ zobcowánia/ z pośrzodku złych/ złośliwych y niewiernych; mowi Bog przy skonániu iego/ do káżdego wiernego/ co niekiedy mowił do Jozyaßá. Colligam
4. Reg. 22. v. 20. te ad Patres tuos, zbiorę ćię do Oycow twoich/ á będźieß zebrány do grobu twego w pokoiu/ áby nie oglądáły oczy twoie/ wßystkiego złego/ ktore ią przywiodę ná to mieysce.

Jest tedy śmierć ćielesna/ exitus á wyiśćie z padołu miseriy/ y dokonczenie wßytkich kłopotow tego świátá; iest przy tym/ vprzątnieniem grzechu. Cztery rzeczy są w grzechu 1. Winá 2. Pánowánie 3. Czućie 4. Korzeń grzechu. Winá bywa znieśiona przez vspráwiedliwienie; Pánowánie przez renovatią á odnowienie: ále czućie y korzeń przez śmierć cynefákcią y potym chwalebne zmartwychwstánie/ ábyśmy byli
Matt: 22. v. 30. iáko Aniołowie. Vwolnionemi od ćiáłá ozdobionemi cnotámi wi-

mi widzącemi Bogá twarzą w twarz/ y miłuiącemi go cáłym sercem: Czegoż nas zátym śmierć nabáwia; Społeczności z Pánem Jehową Bogiem náßym/ Oycem/ Synem/ y Duchem ś. Tu z śmierći żywot/ á zgołá sáme wrotá śmierći/ są nam wrotámi żywotá: skoro ná ten prog wstąpiemy/ záraz przestąpiemy z śmierći do żywotá/ do rádośći do sławy/ do towárzystwá pożądánego świętych świádkow ktorzy
przez wiárę zwalczyli Krolestwá/ czynili spráwiedliwość/ Heb. 11. v. 33.
ktorych świát nie był godźien: Do tych mowię świádectwem v. 38.
wiáry doświádczonych Rycerstw Bożych záraz przystąpiemy/
przystąpiemy do gory Syon/ y do miástá Bogá żywego/ Heb. 12. v. 22.
do Jeruzalem niebieskiego/ y do niezliczonych tyśięcy Anio-
łow: do wálnego zgromádzenia/ y do zebránia pierworo- v. 23.
dnych/ ktorzy są spisáni w niebie/ y do Bogá Sędźiego wßytkich/ y do duchow spráwiedliwych/ doskonáłych; y do Pośrzedniká Nowego Testámentu P. Jezusá. Tám śię iuż nie będźiemy bać tych/ co mogą ćiáło zábić/ co krew/ świętych leią/ nád niewinnemi śię pastwią; nie wskuráią ná tym; przećieć pewnie Báránek zábity/ z swoiemi gorę otrzyma/ we stu czterdźieśći y czterech tyśiącách z źiemie kupionych/ ná Sy-
onie tryumphowáć będźie. Ewángelia wieczna ná plácu zo- Apo: 14. v. 3.
stánie. Swiát pominie. *Babilon y z nim wßytko źle zápádnie;* Mat. 24. v. 3.
Wßetecznica przypłáći osądzeniem wiecznym krwie świętych 1. Ioh. 2. v. 18. 21. Apo: 18. v. 2.
Otrze ná koniec wßelką łzę/ Bog/ z oczu wybránych/ á śmierći Apo: 19. v. 4.
dáley nie będźie/ áni smętku/ áni żáłośći áni krzyku áni boleśći. Swięći gwiazdy iaśnieyßy iáko słonce świecąc
rádowáć śię będą/ á rádośći ich nikt od nich nie odeymie. Toć Ioh. 16. v. 22.
to one roskoßy/ ktorych pioro wypisáć/ ni iezyk wypowiedźieć/
áni vstá wysłowić ludzkie y Anielskie nie podołáią; ktorych 1. Cor. 2. v. 9.
oko nie widźiáło/ y vcho nie słyßáło/ y w serce człowiecze nie wstąpiły. Krolowa z Sáby przypátrzywßy śię Magnificentiey Salomonowey/ násłuchawßy śię iego mądrośći/ zdumiáłá śię bárzo/ y rzekłá do KroIá: Nie powiedźiano mi y połowice/ więkßa iest mądrość y dobroć twoiá/ niżeli sławá
ktorąm słyßáłá: Beati homines tui, beati servi tui, błogo- 3. Reg. 10.
sławieni mężowie twoi błogosłáwieni słudzy twoi/ ktorzy zá-

wße przed toba stoia/ y stucháia madrości twoiey. O iákoż
blogostáwienßy/ y tysiec kroć ßcześliwßy ktorzy w onych
przybytkách spráwiedliwych/ pátrza ná sámo źrzodło madro-
ści/ ná madrość one przedwieczna Bogá sámego/ z ktorego
nie wiem cos tám bárzo trochá/ okruszyná odrobiná/ stoczek
bárzo miálki/ spadł/ spłynał ná Sálomoná. Zá ßcześliwego
Exo. 33. v. 23. sie poczytał Moyżeß iż widźiał Posteriora Dei, id est, Glo-
riæ Dei imperfectam qvandam imaginem; Tył Boży/ to
iest chwały Bożey niezupełny iákiś wizerunk. A iákoż ći nie
máia być! ktorzy twarza w twarz/ oko woko widza Páná/
iáko mowie nie máia być ßcześliwemi?

Z tey tedy miáry śmierć iest Melior die Nativitatis, lepßa
niż dźień národzenia iż iest dokończeniem miseryi/ vprzatnie-
niem grzechow/ á przestapieniem do żywotá lepßego y wieczne-
Phil. 1. v. 23. go stadże iey prágnał Apostoł ś. Piße prágne być rozwia-
zány á być z Chrystusem. Stad y Thraces mieli ten obyczay/
że przy národzeniu człowieká/ co żywo plákáło: przy śmierći
co żywo sie weseliło: przez to dáiac znáć/ że sie nie ná roskoß/
ále ná nedze rodźim/ ktorey nielza pozbyć tylko przez śmierć/
y ktorey ná świećie odumárßy/ wesela w niebie nábywamy.
Orat. 18. Záczym prawdźiwie mowi/ Nazianzenus Bonum, mors.
non mors dicenda, iáko iedno dobro/ śmierć/ nie śmierćia
ma być rzeczona/ ále przeniknieniem do Bogá/ rumácya do
niebá/ ábo zebrániem żadości/ ábo z pat vwolnieniem/ álbo
złożeniem ćieżáru. Ale kto sobie pomyśli? To iuż dußy
w niebie roskoß/ ále ćiáłu/ ktore w grobie ćiemnym butwieie/
nie wiem iáka? Wiekßa niż naw dźiecznieyßy sen. Niechay
komu magnificè vśćiela/ przećie tám bedźie ábo nisko/ ábo
wysoko/ twárdo. Przypada strách ze snu we śnie: ocknie
sie człowiek ná kłopot y ná miserya. W grobie sen spokoyny/
bez wßelákiego stráchu y nágábánia/ á ocknie sie ná wieczna
Phil. 3. v. 20. roskoß/ Kiedy Zbáwićiel/ Pan Iezus Chrystus/ przemieni
ćiáło náße podle/ áby sie podobne stáło/ chwalebnemu ćiáłu
1. Cor. 15. v. 42. iego: Kiedy to śmiertelne przyoblecze nieśmiertelność/ to
skáżitelne przyoblecze nieskáżitelność. Niechay budowniczy/
wystáwi modeluß fábryki iákiey kosztowney/ y on rozbierze/
á zá

á zá go znowu złożyć/ y iákim był wystáwić/ nie potráfi? nie
podoła? Podoła. Człowiek iest iák Modeluß Boski: bo ná
obraz Boży stworzony. Psuie sie ten modeluß przez śmierć. Heb. 12. v. 9.
Ale go znowu/ złoży/ y iákim był wystáwi Architekt on nie-
bieski Pater Spirituũ Oćiec duchow Bog wßechmogacy przez
zmartwych wstánie. Tey Konfidencyey był Iob ś. Wiem/ Cap. 19. v. 25.
mowi. Iż odkupićiel moy żywie/ á iż w ostáteczny dźień nád
prochem stánie A choć tá skorá moiá roztoczona bedźie/ prze-
ćie w ćiele moim ogladam Bogá. Ktorego ia sam ogladam/
y oczy moie vyrza go/ á nie inny. O ktorych słowiech/ tákie
judicium feruie Hieronim ś. Nullus tam aperte post Chri-
stum, qvàm Iobus ante Christũ, de resurrectione loqvitur.

Grob tedy w wdźieczna łożnice/ á śmierć w miły sen Pan
Bog obroćić raczył. A ták dobrze Salomon. Melior est dies
mortis, die natali, *lepßy iest dźień śmierći, niż dźień národzenia.*

Zátym iuż do trzećiey cześci.

Czesc Trzećia,

KOmuż dźień śmierći lepßy/ niż národze-
nia? Komu lepiey vmrzeć/ niżeli sie národźić? Nie tá-
kiemu o ktorym piße Syrách. żywot głupiego/ gorßy iest/ Cap. 22. v. 12.
niż śmierć. Nie tákim iákim był Iudaß/ ktorego y národze-
nie było nießcześliwe/ bo lepiey mu było/ áby sie był nie ro-
dźił. Y śmierć byłá desperácka. Mat. 26. v. 24.

Záczym/ nie żárłokom y pijánicom/ iáki był Krol Balsásár Dan. 5.
y Nabál. Nie sodomczykom/ nierzadnikom/ iáko Her y Onán 1. Reg. 25. Gen. 38.
y oná śiedm meżow Sary/ ktore Azmodeus ieden ze złych du- Tob. 3.
chow pomordował. Nie łákomym Bogaczom/ iáki on w E-
wangeliey/ nie zwodźićielom / iáki Cerinthus Arius, Luc. 12.
Servetus. Nie prześládowcom práwowiernego Ko-
śćiołá Chrystusowego/ iáki był Iulian Apostátá y inśi. Nie
Pánom nielutośćiwym/ y Pániom/ iáka byłá Iezábel ss.
Prorokow zábijaczká y Achab/ łákomiacy sie/ ná winnice Na-
botowe. Nie tym mowie/ áni inßym tym podobnym. Bo
vmierá-

vmieráią w złości swoiey/ novissima eorum qvasi dies ama-
rus, skończenie ich gorzkie/ Consumuntur à terroribus nu-
Prov. 5. v. 4. ßczeią od stráchow: Smierć tá doczesnay cielesna/ iest im
finis gaudiorum, & principium æternorum tormentorũ,
końcem wesela ich/ á początkiem mąk piekielnych/ ktorych koń-
cánie máß. Jákimże wżdy dźień śmierći lepßy niż vrodze-
nia? Czworáko osobliwie sobie postępuiącym. 1. Ludźiom
ná śmierć przygotowánym. Do gotowośći ná śmierć/ wie-
dźie ktory zá nas vmárł Ch. Pan. Przetoż y wy bądźcie
gotowi: bo o tey godźinie/ o ktorey sie nie spodźiewaćie syn
Luc: 12. v. 40. człowieczy przyidźie. Przychodźi Pan sądźić/ káżdego/ go-
dźiny śmierći iego: bo iáko Augustyn ś. mowi Qvisqꝫ cum
sua càusa dormit, qvisqꝫ cum sua causa resurget. Káżdy
z swą spráwą śpi/ káżdy z swą spráwą powstánie. Goto-
wość náßá w czymże należy? Naprzod w wierze prawdźi-
Habacuc 2. v. 4 wey/ o ktorey mowi. Spráwiedliwy z wiáry swey żyć będźie:
o teyże sam Zbáwićiel. Záprawdę záprawdę powiedam
Ioh. 5. v. 24. wam/ kto słowá mego słucha/ y wierzy onemu ktory mię po-
słał/ ma żywot wieczny y nie przyidźie ná sąd/ ále z śmierći
przeßedł do żywotá. Potym w pokućie ś. ktorey my ode
dniá do dniá odkłádáć nie mamy ták rádź Dawid ś. Dźiś/
Psal. 95. v. 7. ieśli głos iego vsłyßyćie/ nie zátwardzayćieß serca swego
mowi Syrách: Nie omießkyway náwroćić sie do Páná: y nie
Cap. 5. v. 8. odkłáday ode dniá do dnia. Abowiem nagle nádeydźie
gniew Páński/ á gdy sie vbespieczyß/ poráźi ćie. W czym
nas/ głupia miłość śiebie sámych dwoiáko łowi. Abo że czło-
wiek/ długi wiek sobie obiecuiąc/ pokutę odkłáda/ y ták sobie
duma niech świátá z młodośći záżyię/ wstárośći będę pokuto-
wał. A ktoż wie ieśli iey doczekaß. Mowi Cicero Nemo est,
qvantumvis adolescens, qvi exploratum habeat se ad ve-
speram victurum, Żaden nie iest/ by też y młody człowiek/
coby zá pewne wiedźiał/ że przeżyie do wieczorá. Ták iż nic
ták ludźi nie záwodźi/ według Hieronymá ś. iáko to Qvum
ignorent spatia vivendi, longiorem sibi vitam repromit-
tunt. Nie wiedząc chwil żyćiá/ dłużßy sobie żywot przyobie-
cuią. Niesłußna też/ drożdżámi Páná Bogá częstowáć/
kwiát

kwiát młodośći/ dyabłu świátu/ ćiáłu ofiárowáć. Wie-
śmierć iest rzecz nieubłagána/ ktora żadnych contráktow z
człowiekiem nie czyni. Mowią w prawdźie. Percussimus Esa: 28. v. 15.
fœdus cum morte mowią snadź niepobożni vczyniliśmy przy-
mierze z śmierćią. Ale ich zbiia z tego dumánia Ezaiaß
Prorok. Delebitur fœdus vestrum cum morte, zgłádzone v. 18.
będźie przymierze wáße z śmierćią. A toż y młodemu/ trze-
bá ten Sált/ ták odpráwić/ żeby wiecznie nie ßwánkowáć:
bo iáko ná woynie/ ták y przy śmierći/ errare bis non datur.
Abo w tym sie ludźie oßukiwáią/ iż pospolićie sobie myślą
niech ia zá zdrowia/ żyię iáko chcę/ przyidźie chorobá/ będźie
mi sie zbieráć ná śmierć/ będę pokutował. Y to nie pewna;
nie w rękách ludzkich pokutá Non volentis, neqꝫ curren-
tis, sed miserentis est Dei, nie należy ná tym co chce/ áni ná Rom. 9. v. 16.
tym co bieży; ále ná Bogu ktory sie zmiłowywa. Pœni-
tentia sera raro vera, pokutá pozna/ z rzadká prawdźiwa.
Czemu? Od złego nałogu/ niechce sie ku Bogu: Kto sie w
ćiągnie w złość/ trudno názad odwieść. Si mutare potest,
Aetiops pellem suam? A záż może Murzyn odmienić skorę
swoię/ álbo Lámpárt pstroćiny swoie? Tákże y wy ázaś be-
dźiećie mogli dobrze czynić/ náuczywßy sie źle czynić/ mowi
sam Pan Bog. Jáko chory mdły/ ták y pokutá mdła. Bywa Ier. 13. v. 23.
też/ że kto bez pokuty żył/ ná śmiertelney pośćieli/ miásto po-
kuty mowi; Weś dyable co twoie. Nie dźiw. Słußnie
Pan Bog w naypotrzebnieyßym punkćie opußcza tych/ ktorzy
go przez wßytek wiek swoy opußczáli.

Kogo tedy śmierć w wierze prawdźiwey y w pokućie ś.
zástánie/ tákowemu lepßy dźień śmierći/ w Pánu/ niż dźień
národzenia y żyćia bez Páná/ bez pokuty bez skruchy tákowy
mowi z Apostołem/ czás rozwiązánia mego nádchodźi; dobry
boi boiował/ biegem wykonał/ wiárem záchował. Zá tym
odłożona mi iest koroná spráwiedliwośći/ ktorą mi odda.
won dźień Pan/ Sędźia spráwiedliwy. 2. Tim. 4. v. 6.

2. *Lepßy dźień śmierći, niżeli národzenia*, Chrześćia-
nom bawiącym sie Medytatya á vstawiczny rozmyślaniem
śmierći. A to rozumie człowiecze śmiertelny. Jle iest z ćie-
bie

bie sámego: bo twoim ty sobie bydleciem one przywiozł: ty
twoiey tey fortuny sobie Autorem. Niepobożni/ mowi tenże
Sap. 1. v. 16. Salomon. Rękami y słowy swymi przywołáli śmierći Ile
iest od Bogá/ Bogá spráwiedliwego/ vltorá á mśćićielá grze-
Cap. 41. v. 5. chu Adamowego. Nie lękay sie/ vpomina/ Syrách. Sadu
śmierći pámietáiąc ná przodki twoie y ná potomki/ gdyż tá-
kowyż iest sąd o twym ćiele od Páná. Ile iest spolna wszyt-
kim/ Lex universi est quæ iubet nasci & mori, statut iest
powszechny/ áby káżdy człowiek rodźił sie y vmierał. Wszyt-
kich to prawo tyka. Y wszyscy Testamentowi temu posłuszni
być muszą. Co zá Testamentowi; Smierćią vmrzeć/ mowi
Cap. 14. v. 12. Syrách. Chrystus sam głowę poddał temu wyrokowi. Oyce-
wie oni dawni/ ktorzy po lát 900. żyli y ći pomárli: bo ká-
ždemu nagrobek nápisał Moyżesz: Y VMARL. Ile iest
nieuchronna/ vskoczyć przed iey śmiertelnym rządem niepodobna:
Przeyrzenie to Boże teraz vmieráć nie pogrozki/ iákie były
przed Adámowym vpadkiem: Práwo to żelázne/ nigdy nie
odmienne: bo nie iest Bog iáko człowiek/ áby kłamáć miał/
ábo iáko syn człowieczy/ áby odmiánie podlegał/ ábo sie od-
mieniał. Práwá ludzkie y Boskie/ niektore ábo anti-
Mat. 19. v. 8. 9. qvantur záchodzą y zátarte bywáią dawnośćią/ iáko práwo
o rozwodach: ábo przemienione bywáią iáko obrzeská/ w
Chrzest święty/ ábo okupione być mogą/ bo ták náyduiemy:
Exod. 34. v. 20. Pierworodne osłe od kupisz owcą: á ieślibyś go nie odkupił/
złamiesz mu szyię. Abo restringuntur zetcepcya bywáią fe-
rowáne: iáko gdy stánie táka Konstytucya/ wszyscy będą płá-
ćić to cło/ wyiąwszy stan Rycerski: ábo bywáią dyspensowá-
ne/ ábo supplement biorą od inszych zá inszych/ iáko gdy bá-
Gen. 22. v. 13. ran miásto Izáaká ofiárowány. Leč státut ten/ vmrzesz/
stoi nie nárußony/ stoi nád miedźiány słup/ mur ze wszech ná-
trwalszy/ áni sie stárzeie/ áni przemieniony być áni odkupiony
może. Jeszcze; Trzebá rozmyśláć o śmierći/ ile non est oti-
osa, nigdy nie proznuie vstawicznie z świátá/ ludźi vprząta:
nigdy nie omieszkiwa/ Bo Et vita nostra, cursus ad mortem
y żywot nász/ bieg do śmierći/ ile iest niepewna/ bo nie wie
człowiek/ kiedy/ kędy y iákonań przytrze/ pokona go/ vspi.

Ile

Ile niepowtarzálna: postánowiono/ RAZ vmrzeć: bo gdy-
byśmy sie wracáli do żywotá y śmierći raz y drugi/ odkłádáli-
by nie ieden/ do wtorego ożyćia pokutę. Ile iest omnia fæ-
dans wszytko szpecąca/ oszkárádzáiąca: bo śmierć by náza-
cnieyszego/ z błotem mieszá/ y w proch obracáiąc/ stráwą roba-
kow/ y zbutwiáłym trupem czyni/ ták Páná/ iák y naypodley-
szego kmiotká. Widźiał Nabuchonodosor/ słup bárzo wielki; Dan. 2.
tego słupá/ głowá byłá z szczyrego złotá/ pierśi y rámioná sre-
brne/ brzuch y biodrá miedźiáne/ goleni żelázne/ nogi gliniá-
ne. Coż sie z tą Machiną stáło? Kámyszczek odszczepiony z
gory bez ręki ludzkiey potrącił on słup y pokruszył go. Słup
ten wysoki znáczy wysokie stany/ Wielmożne Pány; głowá
złota/ krew szláchecka; Pierśi srebrne są pieniądze/ o ktore
sie z dusze stáráią pectore toto. Ramię srebrne znáczy potę-
gę z dostátkow; Brzuch miedźiány roskoszy/ delicye; goleni
żelázne/ przewagę/ dokázywánie; nogá gliniáná/ iest śmier-
telność. Te wszystkę strukturę wászę ták piękną/ ták miłą/
lapillus kamyszczek śmierći z gory spráwiedliwośći Bożey.
obraca w perzynę/ w niwecz. Jeszcze/ trzebá myślić o
śmierći ile iuż iest Calamitatum meta/ wszytkich nędz y dole-
gliwośći kres ostáteczny. Non plus vltra. Nákoniec ile
iest Ianua vitæ drzwiámi żywotá/ wyśćiem z prace do odpo-
czynku/ strudu do ochłody/ z nádźieie do rzeczy pożądáney/ z o-
czekywánia do nágrody/ z drogi do Oyczyzny: Jest weśćiem
do lepszych rzeczy/ wyzwoleniem ze złego/ przeyśćiem z źiemie
do niebá/ od ludźi do Aniołow/ y do sámego Aniołow Páná.
Kto ták o śmierći rozmyśla/ *Lepszy mu iest dzień śmierći niż
národzenia*: bo ták co dźień myśląc o śmierći w stret sobie do
grzechow czyni/ vmysł ku niebu wynośi/ záwsze dysposyt ná
śmierć/ mowiąc z Dawidem Paratum est cor meum gotowe Psal. 57. v. 8.
iest serce moie; co dźień modli sie o spokoyne á nietrwożliwe
skonánie z Moyżeszem. Naucz nas obliczáć dni nászych/ áby- Psal. 90. v. 12.
śmy przywiedli serce do mądrośći. Nie lęka sie zátym śmier-
ći ruminuiąc sobie/ że śmierć nie iest zgubą ále zyskiem: zá-
czym ták sie resoluuie. Moriar nec primus nec ultimus:
omnes me antecesserunt, omnes seqventur; hac con- Seneca.

diti-

ditione intravi ut extrem. Vmrę áni pierwßy/ áni oſtáte-
cżny: Wßyſcy mię poprzedźili/ wßyſcy zá mną poydą: z tą
kondycyą wßedłem/ ábym wyßedł. Więc nie przykłada ſercá
do ſwego vrodzenia/ ſkárbow/ honorow/ pießcżot: mowi z
Gen. 25. tey ſámey miáry tylko z Ezawem. Ecce ego vado ut mori-
ar, & qvid mihi proderunt primogenita. Otom ią bliſki
śmierći/ coż mi po pierworodztwie? złoto y śrebro/ nie wyr-
wie mię w dźień gniewu Páńſkiego.

3. *Lepßy ieſt dźień śmierći* exploratoribus vim mortis:
gdy ludźie wierni/ nie tylko o śmierći myślą/ lecż ná nię ſię
gotuiąc/ pytáią ſię/ w cżym iey moc nawiękßa należy. Phi-
liſtyńcżykowie/ będąc kilkákroć od Sámſoná poráżeni/ z pil-
Iudic. 16. nośćią dochodźili tego/ w cżym iego moc naywiękßa/ ſiedźiáłá.
Wydáłá go Dálilá; że w tym ieżeliby włoſy ogolił. Tákże
ſię y nam pytáć potrzebá/ w cżym moc śmierći náywiękßa śie-
dźi. Nie trzebá nam Dálile. A to nam powiáda ſłowo
1. Cor. 15. Boże. Stimulus mortis peccatum bodźiec śmierći ieſt
grzech; inßi wertuią żądło śmierći ieſt grzech. Wyżądli-
myß tedy tego węża/ grzechu poprzeſtawßy. Omyićie ſię mo-
Isa. 1. v. 16. wi Pan. Cżyſtymi bądźćie/ odeymićie złość vcżynkow wá-
ßych od ocżu moich: przeſtańćie źle cżynić: vcżćie ſię dobrze
cżynić. Szukayćie ſądu/ podźwignićie vćiśnionego/ ſądź-
cżyńćie śierotę/ vymuyćie ſię o krzywdę wdowy. Gdyby
nam przyßło ſię z ſmokiem potykáć głowębyſmy mu vćieli/ lub
ogon/ gdźie naywiękßy iad iego/ dobrze: tákći y śmierći po-
trzebá z grzech odiąć/ á iuż ten wąż wyżądlony zäßkodźić
nie może. Nie ármuy iey tylko grzechem ná ſię á ſtráßnáć nie
będźie. Życżył ſobie Báláam vmrzeć morte iuſtorum.
Num. 23. v. 10. Lecż iż nie żył żywotem ſpráwiedliwych/ nie mogł vmrzeć
śmierćią ſpráwiedliwych. My ieśliże chcemy vmrzeć śmier-
ćią ſpráwiedliwych/ wiedźmy żywot ſpráwiedliwych; śmierć
bowiem dobrą cżyni żywot dobry. Non poteſt malè mori
qvi bene vixerit, & vix bene moritur, qvi malè vixit, nie
może/ mowi Auguſtyn ś. źle vmrzeć/ ktoryby dobrze żył/ á
záś ledwie ſię tráfia że dobrze vmiera/ ktory źle żył/ náwet
De doctrina. twierdźi. Mala mors putanda non eſt, qvā bona vita præ-
ceſserit,

ceſserit, zá złą śmierć nie mamy mieć/ ktorą dobry żywot v- Christ. l. 21
przedźił. Niechcemyli tedy/ áby nas śmierć ná wiek i ná du- Lib: 1. de civit. Dei.
ßy/ y ná ćiele nie zábiłá/ vmrzymy w cżás ćiáłu/ świátu/ grze-
chowi/ z grobu nałogow złych powſtańmy/ á odżywmy w ſo-
bie PAná Iezuſá/ żebyſmy mogli rzec z Páwłem ś. Vi- Gal. 2. v. 20.
vit in me Chriſtus żyie we mnie Chryſtus. Cotedy naylep-
ßego możem cżynić/ w cżás cżyńmy. Wßytko co przed ſię we-
źmie ręká twoiá do cżynienia/ cżyń według możnośći twoiey:
ábowiem nie máß żadney prace/ áni myśli/ áni vmieiętnośći/ Eccl. 9. v. 10.
áni mądrośći w grobie. Przeto tedy poki cżás mamy dobrze
cżyńmy wßytkim/ á nawięcey domownikom wiáry. Da tua
dum tua ſunt, Śieymy ßcżodrobliwą ręką/ poki władáć ſobą
y tym co Bog dał możemy. Niechay zá ćię chwalą Bogá/
niech ſię zá żywego modlą/ niech będą świádkámi y w dźień
ſądny/ twoiey wiáry przez miłość ſkutecżney. Gal. 6. v. 10.

Náoſtátek. *Lepßy ieſt dźień śmierći niżeli národzenia.*
Scientibus cæleſtium bonorum. Powiádomym Nie-
bieſkich dobr. Zwykle mowią ignoti nulla cupido cżego
nie znamy/ do tego ſię żądzą nieprzykłádamy. Z znáio-
mośći płynie chęć ſtáránia ſię o rzecż wiádomą. Stąd
one Sćepánowi świętemu/ ktoremu otworzyły ſię niebioſá/
ktoremu vkazał ſię Chryſtus/ z niebá iákoby z Theatrum pá-
trząc ná iego z żydy vtarcżkę y kámienowánie; kámienie one
ták były miłe/ żeby ich był zá rzecży koßtowne nie mieniał. Act. 7.
Ibat ovans animis, & ſpe ſua damna levabat, ßedł weſo-
łym vmyſłem/ y nádźieią wiecżnego żywotá/ ſtrátę żywotá
docżeſnego w ſpierał: *Lepßy mu był dźień śmierći niżeli dźień
národzenia*, ſtąd y Páwłowi ś. iż mu ſię iuż zdárzyło było/ w
trzećim być niebie/ y tám widźieć niewymowne rzecży/ ckniło 2. Cor. 12.
ſię drugie życie/ mowił cżeſto/ mihi mori lucrum mnie śmierć
zyſkiem. Stąd y Piotr ś. ná gorze Thabor/ przy Páńſkim
przemienieniu/ zásmákowawßy ſobie/ rozkoßy niebieſkie/ nie- Mat. 17.
chce z gory ſchodźić/ ále mowi/ Pánie dobrze nam tu być.
Chryzoſtom piękną kondycyą podáie. Si qvis cælum ſuſpi- Hom: 66. in
ceret, & qvæ ibi bona ſunt contemplaretur ſtatim hæc Ioh:
contēneret, tanqvā nullius momēti. Gdyby kto niebo w ſkroś

) * (

przeyrzał/ á co tám zá dobrá obaczył/ záraz by temi tutecznemi pogárdził iáko nikczemnemi/ ktore zá nic nie stoią. To kontem-
Vulg. plácyą zábáwiał się Dawid ś. y táką sobie otuchę czynił. Cre-
do videre bona Domini in terra viventium. Wierzę że vy-
rzę dobrá Páńskie w ziemi żyiących. Y my zátym Tylko ro-
Ps. 27. skoszy niebieskie żywym sumnieniem vważmy tylko wieczny ro-
nich sobie pobyt zásmákuymy/ pewnie że z Sálomonem rzecze-
my. *Lepszy dzień śmierći, niżeli dzień narodzenia*. A tu mogło-
by się pokazáć. Jáko te° Zácnego XIAZECIA przed
námi leżącego/ do grobu nágotowánego/ Dźień Národzenia/
y dni żyćia iego/ były dobre były pożyteczne/ Kościołowi/ Oy-
czyźnie/ Krolom Pánom/ Fámiliey/ przyiaćiołom. Wszákoż iż
nie był wiecznym; bo iáko tenże mądry Sálomon mowi/ ieden
Sap. 1. v. 4. rodzay przemiia/ á drugi rodzay nástawa; lepszy był dźień ie-
go śmierći/ przez ktorą przeniosł się od Kośćiołá boiuiącego do
Tryumphuiące°/ od Oyczyzny docżesney do wieczney od Krolá
ziemskiego/ do Krola nad krolmi y Páná nád Pány; od Fá-
miliey swey/ do domu Oycá Niebieskie°/ w ktorym wiele mie-
szkánia od przyiaćioł y domowych do Kompániey wszytkich
Ioh. 14. v. 2. świętych. Mogłoby się wywieść/ iáko szczęśliwie hetmánił/
poważnie Senátorował/ z vkontentowániem Páná y Oyczy-
zny/ z pochwałą domowych/ z postráchem postronnych. Ale iż
to inszemu mieyscu naznáczono/ tu stawam/ y iákom zácżoł/
ták kończę

Nieśmiertelny/ nieśmiertelnego Bogá Syn/ Sędźia wszel-
kiego ćiáłá/ Zbáwićiel nász Chrystus Jezus/ niech będźie z ná-
mi śmiertelnemi/ teraz/ pokiśmy ná świećie/ w godźinę
śmierći nászey chwile náypilnieyszey/ w dźień on
powszechno sądny/ á ták y ná wieki; czego
sobie życząc od nieśmiertelnego Máie-
statu iego/ my śmiertelni rzeczmy
sercy y vsty nabożnemi
Amen.

Chorągwie ieżne do po bliższych w śi rozeszły się pieśse Obozem koło szopy stánęły.

Názáiutrz w dźień sámego Pogrzebu ná mieyscu ieszcże Jego M. Pan Woiewoda Polocki HETMAN polny W. X. Lit°: przyiechał y wiele Ich MM. PP. Przyiaćioł y Posłow przybyło.

Tym czásem odpráwowáło się Nabożeństwo z Kazániem ktore miał Xiadz Sámuel Thomászewski.

W Ten Sposob.

KAZANIE
Nád Ciáłem Jego Xiążęcey Mśći.

Odpráwowáne.

Ná ruszeniu się z Szopy.

w Biedziach.

KAZANIE

Proverb. cap. 18. ℣. 10.

Imię Páńskie iest mocną wieżą / sprawiedliwy się do niey vćiecże/ y bespieczny będzie. zc.

WSzelki człowiek ná tym świecie/ Zacni słuchácze dwoiakiemu złemu iest podległy. Złemu winy/y złemu karánia. Przećiwko tev dwoiákiev złev/ trzebá koniecżnie dwoiákie° dobrá. Dobrá wiáry y vfności: Dobrá pokuty y vniżoności. A ponieważ nieprzyiaćiel náß duchowny nárabia przećiwko nam dwoiáką bronią/to iest; Mieczem niedowiárstwá/y mieczem bespiecżeństwá: Z tey przyczyny potrzebá káżdemu człowiekowi Chrześćiáńskiev przećiwko temuż nieprzyiaćielowi/ tákże dwoiákiey broni/ to iest: Broni pobożnośći: Y broni vniżonośći. Tá dwoiáka broń podáie sie nam w tym tekśćie/ ná ten czás Łáskom wáßym/ przeczytánym. Broń wiáry y pobożnośći/ w tych słowiech opisuie się: *Imie Páńskie iest wieżą mocna*, Broń pokuty y vniżonośći w tych słowiech *sprawiedliwy sie do niey vćiecże, y bespieczny będzie.*

Tey dwoiákiey broni(Łáski wáße) nam wßytkim/ ták Pásterzom/ iáko owieczkom/ták męßczyźnie/ iáko y biáłey płći/ ták zdrowy/iáko y chorym/ ták zá żywotá iáko y przy śmierci náßey/koniecżnie potrzebá. Bo bez niey zgołá niemożemy być bespiecżni/ áni żyiąc/ áni vmieráiąc. A táć iest przyczyná/ dla ktorey y te słowá Duchá świętego temu ták Zacnev Aktowi/ pogrzebnev należące/pobożnośćiom wáßy przeczytałem.

Ktore/ trzy rzeczy w sobie máią.

1 Opisuie nam Duch ś. Zácność Bożą/ gdy mowi: *Imie Páńskie, iest wieżá mocna.*

2. Moc wielką Bożą ábo słowá Boże°/w sercu wybránych Páńskich/temi słowy: *Sprawiedliwy, ktory sie do niey vćiecże.*

3. Repræsentuie nam owoc y pożytek ktory z tey mocy Bożey pochodźi tym wßytkim służący/ ktorzy do tego imienia Bożego vćiekáią sie/ gdy mowi; *Bespieczny będzie*

Zacność Bożą opisuie Duch święty dwoiákim sposobem.

1. Względem Imienia. 2. Względem mocney wieży. I.

Przez Imię Boże rozumiemy cztery rzeczy:

1. Imie Boże znáczy sámego Páná Bogá/ ábo istność Bożą wieczną/ ktory ma żywot sam w sobie/ y dáie żyć inßy. Z tądże czytamy. Wßákże stánie sie/ że ktobykolwiek wzywał imienia Páńskiego/ wybáwiony będźie Item. Imie Ioel. 2. Bogá Jákobowego niechay ćie broni. A v Janá ś. Mowi Ps. 20. Duch Páński: Jam iest álphá/ y omegá/ to iest/ początek y Apoc. 1. koniec/ mowi Pan/ ktory iest/ ktory był/ y ktory przyidźie/ to iest/ on wßechmogący/ktory nie tylko wybráne° Izráelá swego zowie/ własnym imieniem; ále go też mocną wieżą imienia swego śćzyći y broni.

2. Imie Boże znáczy włásnośći Boże; ábo iemu tylko sámemu należące/ iákowe są: wiecżność: wßechmocność/ nieśmiertelność zc. ábo społne; iákowe są; miłośierdźie; spráwiedliwość: mądrość: dobroć zc. ktore to własnośći ma Pan Bog nie od kogo inßego; ále tylko sam od siebie. Bo; áczkolwiek ludźie też názywáią sie: spráwiedliwemi: miłośiernemi: dobremi: mądremi: zc. á przed sie te spráwiedliwość/ mądrość/ dobroć/ zc. nie z siebie máią; ále tylko z łáski Bożey. 3. Imie Boże znáczy vczynki Boże. Ktore są dwoiákie. Jedne są vczynki przyrodzenia. Drugie vczynki/ są łáski. Vczynki przyrodzenia tákże są dwoiakie: Jeden vczynek Boży iest mnieyßy to iest człowiek/ drugi wietßy: to iest świát.

A stąd o człowiecze poznay y vważ siebie sámego/ ták względem ćiáłá twego; iáko y względem duszy twoiey/ ktoś iest? ktoć ćiáło dał? Od kogo máß? Czy Niebo? By námniey. Niebo bowiem iáko siebie stworzyć/ y sobie żywotá dáć nie może; pogotowiu inßym. Czy Anyołowie? By

námniey. Anyołowie bowiem święci nie ſą Duchámi ſtrá=
żáiącemi/ ále ſą Duchámi poſługuiącemi/ poſłáni ku zbá=
wieniu wiernych Bożych. Czyli Rodźice ? By námniey. Bo
kiedyby oni byli autorámi ćiáłá náßego/ tedyby nie tylko ználi
wßytkie náße członki/ árterie/ y kośći ; ále też vrážone ábo
ſchorzáłe vzdrowić mogli. Nie ináczey iáko Zegármiſtrz nie
tylko zna wßytkie kołá/ cżęśći/ y obrot Zegárá ſwego ; ále też
cżęśći zepſowáne y náruſzone znowu może złąċżyć y náprawić.
Czego żaden Rodźić dźiećięćiu ſwemu vċżynić niemoże. Ktoż
Pſal. 89. bowiem ieſt ktoryby śmierći nie oględał/ y duße ſwoie od gro=
bu záchował ?

Powtore o cżłowieċże/ poyźrzy ná duße twoie/ ktora ieſt
nátury y iſtnośći Bożey/ iákoby obraz y konterfet nieiáki.
Ktora ieſt ; Nie máteriálna : Nieśmiertelna : Niewidźiál=
ná. Nie máteriálna : Nie ieſt bowiem złożona z máteryey
iákiey/ ále tylko ze słowá Bożego y z Duchá Boſkiego.
Gen. 2. świádċży bowiem Moyżeß. Ze/ Bog nátchnął w cżłowieká
tchnienie żywotá/ y był cżłowiek duſzą żywiącą. Ktoż proßę
może ſtworzyć/ rzecż iáką niemáteriálną y niećieleſną/ ták
wielkiey mocy y tákiego ſkutku/ iáká ieſt duſzá/ oproċż ſámeo
Páná Bogá/ ktory ieſt niemáteryálny/ nie ćieleſny/ niezmie=
rzony/ y ktorego *imie ieſt mocna wieżá* ? Nieśmiertelna :
Co ſię z tąd pokázuie. 1. Ze/ duſzá ieſt nieſkáźitelna. Nie
ginie bowiē y nie pſuie ſię vſtáwicżnȳ vżywániem/ iáko płáßcż
ábo ßátá iáká/ káżdodźiennym vżywániem drześię y wyćie=
rá : Ráczey im więcey koło ſpraw ſobie należących zábáwią
ſię ; tym więcey ſię zmacnią y ſtwierdzą. 2 Duſzá cżłowie=
cża nie záwiſłá od zmyſłu/ áni rządzona bywa zmyſłem/ iáko
żywot y duſzá inßych źwierząt/ ále ſámá od śiebie/ y rządźi
ſię włáſnym rozumem ſwoim. 3. Duſzá cżłowiecża ieſt poie=
tna/ y dowćipna w rzecżách nieśmiertelnych y niebieſkich.
Rozpráwuie bowiem ſubtylnie o Pánu Bogu/ o niebie/ o ży=
woćie wiecżnym/ y o wßytkich rzecżách dźiwnych y cudownych.
4. Táż duſzá cżłowiecża/ wynáyduie náuki wyſokie y rozmá=
ite/ iż ták rzekę/ rozum ludzki przechodzące. Z dźwięku w
dźięcżną muzykę. Z kolorow wywodźi piękne málowánia.

To wßytko vkázuie nieśmiertelność duſzy cżłowiecżey. Nie=
widźiálna : Bo iáko Pan Bog choć ieſt wßędźie/ iáko mo=
wią/ enter, præſenter, potenter ; á wßákże ludzkim ſmyſłem
poięty/ y ocżymá cżłowiecżemi widźiány być nie może. Ták
też y duſzá cżłowiecża/ choć wßytko ćiáło y wßytkie członki
iego ruſzá y onemi rządźi/ przedśię ocżymá ćieleſnemi widźiá=
na być nie może. To wßytko poświadcża/ że/ *imie Pánſkie
ieſt chwalebne y mocna wieżą.* Swiát wielki tákże chwałę
y zacność Bożą opowiáda/ ták względem cżęśći niebieſkiey
wyżßey/ iáko y reſpektem cżęśći źiemſkiey niżßey ; według
słow. Niebá opowiádáią chwałę Bożą/ á ſpráwę rąk iego Pſal. 19.
rozpoſtrzenie. Bo iáko Páwel ś. świadcży : Niewidome Rom. 1.
rzecży Boże przez rzecży ſtworzone zrozumiáne bywáią : á
ſpráwy y vcżynki Boże/ z ſtworzenia świátá vpátrowáne by=
wáią. Ták iż w nich nic nie máß tákoweo/ coby moc/ Boſtwo/
y chwałę iego opowiádáć nie miáło. Z tądże/ dawno mo=
wią : Emicat ex ipſis divina ſapientia rebus, Et levis eſt
ceſpes, qvi probat eſſe Deum. Láſki Bożey vcżynki tákże
imię/ Páńſkie y chwałę iego/ rozgłáßáią : bądź piſmo ſumnie=
nia/ bądź Xięgi Ewángeliey świętey vważemy. Summie=
nie bowiem cżłowiecże ſkárżąc ná cżłowieká złego/ á vwal=
niáiąc cżłowieká dobrego/ prawdźiwie dowodźi y pokázuie :
On wálny/ wielki/ y ſtráßny ſąd : Onego ſpráwiedliwego
ſędźiego ktorego imię ieſt mocna wieżá. Tych wßytkich/ kto=
rych on według ſpraw y vcżynkow ich koniecżnie ſądźić będźie.

Ewángelia ś tákże choć źli ſwoiemi wymyſłámi co dźień
nicuią/ choć niezbożni prześládowcy z gruntu ią wywroćić
vśiłuią/ przed ſię oná nie w zruſzenie trwa y trwáć będźie
beſpiecżnie. Oná ieſt pochodnią nogom ludzkim : oná ieſt
ſznurem y práwidłem żywotá ludzkiego : ták iż ſłuſznie imię
Páńſkie/ to ieſt/ słowo y prawdą iego ś. názywa ſię tu wieżą
mocną. 4 Imię Páńſkie znácży trwáłość/ pewność/ y wy=
pełnienie wßytkich obietnic y grozb Bożych/ ktore on nam w
słowie ſwoim ś. obiáwił. Co ſię z tąd/ pokázuie/ gdy imię
Páńſkie/ Duch/ święty przypodobywa do Zamku/ ábo do wie=
ży mocney. A tuć ieſt wtora cżęść kazánia náßego.

II. To podobieńſtwo Zamku ábo wieży bárzo ſie pieknie zgá-
dza z imieniem Páńſkim/ á to czworákim reſpecktem.
1. W zgledem wyſokoſći. 2. W zgledem trwáłoſći.
3. W zgledem proſtoſći. 4. W zgledem obrony.
1. Wyſokoſć: Wieżá ieſt rzecz bárzo wyſoka/ ták iż przewyż-
ßa wßytko inße budowánie/ domy/ y cháty vbogich ludźi. Pan
Bog wßechmogący/ ábo *imie Páńskie*, ieſt tákże wyżße zá
wßelkie ſtworzenie. On bowiem ieſt autorem wßytkich rzc-
czy. Wßyſcy narodowie ſą przed nim/ iáko poświadcza Eſá-
Cap. 40. iaß Prorok ś. Iáko nic/ y iáko rzecz/ prożna y nikczemna:
Wyſoce Pan Bog żyie: ábowiem ieſt Bogiem żyiącym
Dan. c. 6. ná wieki; zeznał Krol Dáriuß. Wyſoce Pan Bog świeći.
Bo on ieſt oną świátłoſćią oświecáiąca káżdego człowieká.
Ioan. c. 1. Bez nie° bowiem wßytkie rzeczy zoſtawáłyby w ćiemnoſćiách
Wyſoce Pan Bog chce. Bo/ cokolwiek chce/ to też y czyni/
ná niebie/ y ná źiemi/ y w glebokoſćiách morſkich. Swiád-
czy Duch ś. Ktoż ſie może woli iego ſprzećiwić/ mowi Apo-
Pſal. 115. Rom. 9. ſtoł ś. Táż wola iego ieſt doſkonáła; bo ieſt ßnurem y prá-
widłem wßelkiey/ ſpráwiedliwośći. Niemożemy właſnie
ták mowić; Pan Bog chce to. Przeto że to ieſt dobre: ále
ráczey ták mowiemy: Tá rzecz ieſt dobra; bo iey Bog chce.
Wyſoce Pan Bog ieſt madry. Wiecey ſie bowiem rádźie
Bożey trzebá dźiwowáć; niżeli o niey mowić ábo dißkuro-
Rom. 11. wáć. Z tadże Páwel ś. exklámuie. O glebokie bogáctwá
madrośći/ y ſądy iego niewybádáne! Wyſoce Pan Bog
wie y zna wßytkie rzeczy; ktore ſą/ ktore były/ y ktore ießcze
beda: á to nie z iákiego domyſłu ábo informácyey; ále ſam
z śiebie/ ábo z iſtnośći ſwoiey. Wyſoce Pan Bog widźi/ á
to niepocześći/ y nie iedno po drugim: ále cále/ wßytko/ we
wßytkim/ y oraz. Bo w zgledem Páná Bogá wßytkie
ſtworzenia ſą/ iáko punkćik/ ábo centrum nieiákie/ ktore/ cá-
łe/ we wßytkim/ y oraz widźi. Doczeſne y wieczne: od-
mienne y ſtáteczne: przeßłe/ przyßłe/ y teráznieyße.
2 Trwáłoſć: Imie Páńſkie ieſt Zamek ábo wieżá w zgle-
dem trwáłośći. Iáko bowiem námocnieyßa wieżá wytrzy-
máć może/ nie tylko ſtoſy niebá nieláſkawego; ále też imper
y violen-

y violentią nieprzyiaćioł/ przez długi czás ponośi: Ták y
imie Páńskie, to ieſt/ ſłowo iego świete/ prawdá/ y wola Bo-
żá iáwna y táiemna/ nie tylko nic nie dba o potwarz ludźi nie-
pobożnych: y ozłość Atheußow y heretykow: ále też wßyt-
kie pokuſy dyabelſkie y bodźiec ſumnienia iáko namocnieyßa
wieżá z nośi y przewyćieża. Bo/ co ſie tknie woli Bożey
iáwney; táieſt ták mocna y trwáłá/ iż łatwiey niebu y źie-
mi przeminąć/ mowi Zbáwićiel náß. Niżeli iedney kreſce Luc. 16.
Zakonu/ ábo woli iego świetey vpáść. Toż imie Páńſkie ábo
wola iego táiemna/ ieſt tákże mocna/ nie odmienna/ y ſtáte-
czna; Bo mocny ieſt grunt Boży mowi Páwel ś. Máiąc 2. Tim: 2.
te pieczeć: Zna Pan ktorzy ſą iego. Co iż ták ieſt. Coż ieſt
ná tym świećie o człowiecze/ cobyś ſobie obrał y vlubił.
Czy zdrowie doczeſne? ále byś był y nazdrowßy/ y naduż-
ßy/ przed ſie vmrzeć muśiß y w źiemie ſie obroćiß. Kto bo- Pſ. 89.
wiem ieſt z ludźi/ mowi Pſal: Ktoryby śmierći nieogladał.
Czy honory/ dignitárſtwá/ y bogáctwá? Lecz y te cackom
dźiecinnym ſą podobne; ktore iáko ſáme ſą niepewne; ták też
niemáią pewnego/ áni mieyſcá/ áni czáſu/ áni oſoby/ ále ſą tá-
kowe ktore/ ieśli kogo dźiś wyniosły/ áliśći iutro w net z rzu-
cáią y poniżáią. Czy delicie/ y roſkoßy świeckie? Y te ſą
fałeßne. Ták bowiem predko vſtepuią/ iáko rosá vſycha kiedy
ſłońce w ſchodźi. Iednym ſłowem. Wßelki ſtan ná świećie/
wiecey ma przykrośći niż w dźiecznośći: Ieśli ieſt wdźie-
czność iáka/ tedy vchodźi/ y wiecey ſie iuż nie wraca: Przy-
krość zá ſie zoſtawa y nas nieodſtepuie.
Záczym iuż/ ieśli chcemy zdrowia/ żywotá/ honorow/ bo-
gactw/ odpoczynku y roſkoßy; ßukaymy *w imieniu Páńskim*,
ábo w tey *mocney wieży*. á to wßytko/ obfićie tám naydźiemy.
3. Proſtość: *Imie Páńskie*, ábo ſłowo iego świete/ ieſt
Zamkiem y *mocną wieżą* y w zgledem proſtośći. Bo/ ácz-
kolwiek wieżá ieſt bárzo wyſoka y wynioſła; Iednákże ko-
niecznie tego potrzebá/ áby byłá rowna y proſta od wierzchu
áż do ſámego dołu: inácżeyby vpádłá/ y wnetby ſie obáliłá.
Ták y imie Páńſkie/ ábo ſłowo Boże/ z káżdey miáry ieſt ro-
wne/ proſte/ y ſpráwiedliwe. Iáko z iedney ſtrony ieſt prá-
widłem

widlem ſpráwiedliwośći: Ták z drugiey ieſt ſprzećiwnikiem y nieprzyiaćielem wßelkiey nieprawośći z tądże mowi
Pſ. 119. Pſál Spráwiedliwyś ty ieſt Pánie y prawdźiwy w ſądźiech twoich. Y ießcże niżey: Spráwiedliwość twoiá ſpráwiedliwość ieſt wieczna: á Zakon twoy ieſt prawdá. Bo/ kiedyby inácżey było/ tedyby tá mocna wieżá to ieſt ſłowo Boże/ iuż dawno vpádłá/ dla złośći ludzkiey y dyabelſkiey. Lecż że ieſt wieżá mocna y proſta/ nic nie mogł rádźić áni Thalmud Zydowſki; áni Alkoran Turecki: áni Legendy hæretyckie. Spytaß: Ponieważ to *imie Pańskie*, ábo ſłowo Boże/ ieſt ták dobre/ rowne/ proſte/ ſpráwiedliwe y doſkonáłe: ták iż ieſt ßnurem prawdy/ y práwidłem wiáry y vczynkow dobrych; Cżymże ſie wżdy to dźieie/ że ták wiele ieſt wiar? ták wiele nabożeńſtwá? ták wiele hæretyctwá? Odpowiádamy. Nie ieſt tego przyczyna *imie Pańskie*, ábo ſłowo Boże/ ktore ieſt proſte/ ſpráwiedliwe y doſkonáłe; rácżey ieſt przyczyna głupſtwo/ pychá y nádętość ludzka/ ábo ſámi ludźie; ktorzy według ſwoiey dumy y fántáſiey piſmo świete wykłádáią. Kto chce obráć ſobie Nabożeńſtwo proſte y prawdźiwe/ ten niechay pámięta ná te cztery rzeczy.

1. Niechay tego ſłowá Bożego bárzo prágnie y pożąda więcey niżeli złotá śiedmkroć przelewánego. Bo/ tákim tylko Pan Bog obiecuie/ dáć znáiomość ſłowá ſwego ś. iáko świádczy
Cap. 55. Ezáiaß Prorok.

2. Niechay káżdy z nas ſłucháiąc ſłowá Bożego/ rozum ſwoy podbiia pod wolą Bożą/ boſmy z przyrodzenia wßyſcy ślepi y głupi: Nie możemy Páná Bogá poznáć bez Páná Bogá. Z tądże to poßło/ że philoſophowie náśmiewáli ſie z Páwłá ś. bo Bogá nie ználi. Z tey przyczyny y Nikodem nie zrozumiał náuki odrodzenia/ bo człowiek był zwierzęcy.
1. Cor. 2.

3. Niechay czeſto bywa w Domu Bożym. Tám ſie podáie mleko niedoroſłym. Tám máią pokarm trwáły y doroſleyßy. Nie tylko tám mowi ſie ogulnie wßytkim; ále też ápplikuie ſie y z oſobná káżdemu. A toć to ieſt co mowi Pſalt
Pſ. 95. Podźmy z weſelem do Domu Páńſkiego; tám ieſt ábowiem chwałá iego.

4. Niechay będźie roſtropny y biegły; áby mogł doświadczáć Duchow/ ieśliże z Bogá ſą ábo nie. Y Pan ſ ś. 1. Ioan. 4.
nie każe ſobie wierzyć chybá w ten czas/ kiedy on idźie zá Chryſtuſem Pánem.

5. Obroná. *Imie Pańskie* ieſt obrona y vćieczka náßa. Názywa ſie bowiem *wieżą mocną* y zamkiem wzgledem obrony y beſpiecżeńſtwá. Ktokolwiek bowiem ieſt w Zamku; ábo ná wieży wyſokiey/ ten ieſt beſpiecżny: Ten ſie nikogo nie boi.

A ieśli wßytkie rzeczy ſą w pokoiu tám/ gdźie według mowy Chryſtuſowey mießka Rycerz zbroyny y śilny: Jákoż nie dáleko więcey tám w pokoiu będą/ gdźie mießka ſam Pan Bog? Nie ma ſie ten nic bać ktorykolwiek vfność ſwoie w Bogu pokłáda. By y świát miał vpáść/ przed ſie namniey ſie ten nie vleknie/ ktory ſie kolwiek tylko do tego ś. imienia Pſal. 46.
vćiecże.

Owoc tych wßytkich/ ktorzy ſie do tego imienia Páńſkiego III.
vćiekáią: Bo ſie tu ták mowi: *Spráwiedliwy ſie do niey vćiecże. y beſpieczny będźie.*

Y tu trzech rzeczy vważyć potrzebá pilno.

1. Jáki to ieſt ſpráwiedliwy?
2. Co to ieſt vćiec ſie do imienia Páńſkiego?
3. Co zá pożytek čimáią/ ktorzy ſie ták do niey vćiekáią.

Spráwiedliwość ieſt dwoiáka. Jedná doſkonáła/ iáka ieſt ſpráwiedliwość tylko ſámego Páná Bogá. On ſam tylko tą ſpráwiedliwośćią ieſt ſpráwiedliwy. O tey ſie tu ſpráwiedliwośći nie mowi. Druga ieſt ſpráwiedliwość przywłaßczona. Tą ſpráwiedliwośćią/ wßyſcy święći y wßyſcy wierni Páńſcy ſą ſpráwiedliwi. Ták ſie názywáią dla tey przyczyny. Ze/ máią ſpráwiedliwość Chryſtuſową ſobie poczytáną. Bo/ káżdy z oſobná ſobie przywłaßcza ſpráwiedliwość iego y wßytkie dobrodźieyſtwá y zaſługi Chryſtuſowe/ ktory im od Bogá Oycá ſtał ſie mądrośćią/ ſpráwiedli- 1. Cor. 1.
wośćią/ poświęceniem/ y odkupieniem. Y wierzą mocno/ wßytkim obietnicom Ewángeliey ś. iáko ſobie należącym. A táć ieſt wiárá/ ktora przed Pánem Bogiem vſpráwiedliwieni/ y

ni/ y onemu przyiemni bywáią: y stawáią się vczestnikámi
wßelákiey łáski y błogosłáwieństwá Bożego. Nie ináczey
iáko Jákob Pátryárchá świety przyiemny był Oycu swemu
w ßáciech Ezawá Brátá swego.

Do tey spráwiedliwośći Chrystusá Páná nąm poczytáney
z łáski/ przydáiemy inßy Rodzay spráwiedliwośći; ktory
włáśnie náleży wybránym y świetym Bożym. Ktorey sam
Pan Bog im vżycza. Dla ktorey oni słußnie názywáią się
spráwiedliwemi. Y tá spráwiedliwość iest dwoiaka.

Jedná: Wewnetrzna: Drugá: Pozwierzchowna. We-
wnetrzna spráwiedliwość iest moc nieiáka Duchá ś. ábo ná-
tchnienie iego w sercách náßych/ zá ktorym dźień ode dnia od-
nawiámy się/ y dárámi Duchá ś. przyozdobieni bywamy.
Pozwierzchowna spráwiedliwość iest áffekt wewnetrzny du-
ßy náßey/ ktory wydáie z siebie pozwierzchowny iáki vczynek
2. Cor. c. 7. łáski y dobroći. To oboie wyraża Paweł ś. pißac: Oczy-
śćmyż sámi siebie od wßelkiego splugáwienia ćiáłá y Duchá/
dokonywáiąc poświącenia z boiáźnią Bożą. Nie dosyć bo-
wiem ná tym/ człowiekowi Chrześciáńskiemu mieć spráwie-
dliwość wewnetrzną/ ále mu też trzebá koniecznie y pozwierz
chowney. Syn Boży ábowiem ma być ná kßtałt Corki Kro-
lewskiey/ ktora y pozwierzchownie y wewnetrznie iest przy-
Ps. 45. ozdobiona. Ma być iáko skrzynia Páńska/ ktora z wierzchu
y wewnątrz opráwiona byłá złotem/ y obtoczona listwą złotą.
Ex. 37. Jednym słowem. Nie tylko Syn Boży ma pilnowáć poććí-
2. Cor. 8. wych rzeczy przed Bogiem/ ále też y przed ludźmi.

Coż to iest vćiekáć się do imienia Páńskiego; Nic inßego
nie iest iedno: 1. Vfáć Pánu Bogu: 2. Od niego spodzie-
wáć się wßytkiego dobrego dußy y ćiáłu náleżącego. 3. Żyć
żywotem Bożym y Syná iego Jezusá Chrystusá. To słowo
záś/ *vćiec się*, dwie rzeczy znáczy. 1. Miłość y ßczyrość du-
ßy náßey. 2. Skuteczność spraw y vczynkow náßych. Bie-
ży ábowiem niektory do tey ábo do swey rzeczy/ w ktorey ábo
się kocha: ábo się w niey kocháć prágnie żeby tey rzeczy do-
stąpił y ná niey przestawał. Ták dźiećię bieży do Rodźi-
cá swego/ ktorego bárzo miłuie/ czegoby nie czynił człowieko-
wi

wi obcemu ábo nieprzyiaćielowi. Y my tákże vćiekáć się ma-
my do imienia Páńskiego/ to iest/ do Jezusá Chrystusá/ ktory/
wßytko złe/ może od nas oddalić/ á wßem dobrym opátrzyć:
ktory iest náßą drogą: prawdą: y żywotem. Drogą/ bo
bez niey to sám to tám błądziemy. Prawdą/ bo bez
niey łatwie oßukáni być możemy. Żywotem/ bo bez niego
vmieramy. Mamy záś bieżeć do imienia Páńskiego/ nie no-
gámi ćielesnemi/ ále áffektem y Duchem. Nie ćiáłem/ ále
sercem. Rozum náß. Wola náße. Affekty náße. Je-
dnym słowem: cáłego człowieká podbijáiąc pod słowo Boże/
y Ewángelią iego ś. á sámych siebie stáwiáiąc ná ofiárę ży- Rom. 12.
wą/ świetą/ y przyiemną Bogu. Bieży ießcze niektory nie
tylko rad widząc rzecz iáką: ále też czyniąc/ ábo do skutku
przywodząc. Bo wiárá vspráwiedliwiáiąca/ ktora sprá-
wuie *imie Páńskie*, to iest/ słowo Boże/ y opowiádánie iego/
nie iest tylko pozwierzchowna znáiomość Boża/ ktoraby tylko
w głowie byłá y słowy się wyrażáłá/ ále iest/ táka znáiomość
ktorą/ co wiemy/ to też sámym skutkiem oświádczamy.

Tá wiárá nie tylko nąm każe chodźić/ ále y biec do Syná
Bożego: ktory nam spráwił grzechow odpußczenie/ y duß ná-
ßych wieczne zbáwienie. Táż wiárá każe nąm biec śćießká-
mi tylko Chrystusowemi; to iest. Śćießką pobożnośći:
Śćießką miłośći: Śćießką vniżonośći: Śćießką ćierpli-
wośći: Śćießką posłußeństwá: A to wßytko: Szczyrze:
Bez wßelkiey obłudy: Smiele: Bez boiáźni: Cále: Bez
podźiału: Státecznie: Bez odpoczynku:

Coż zá pożytek ći máią/ ktorzy się tym sposobem/ do imie-
nia Páńskiego vćiekáią;

Dwoiáki: 1. Tákowi wßyscy naydą Jezusá Chrystusá *mo-
cną wieżę* swoię. 2. Ciż náydą y nadrożßy skarb skryty y
záchowány w oney mocney wieży/ to iest/ w tym żywoćie o-
trzymáią skarb łáski Bożey nieoßácowány.

W przyßłym záś ią żywoćie dostąpią skárbu chwały pożądá-
nego. Amen.

Lecz iuż czás nas vpomina/ ábyśmy oczy náße obroćili do te-
go

go ćiáłá Zacnego w Pánu zmárłego/ y pilno ſie przypátrzyli temu/ do iákie ſie ZAMKV doſtał/ ten wielki HETMAN W. X. L. y co zá wieże ſobie obrał/ áby w niey był beſpieczny.

Czy te Zamki był vlubił y obrał ſobie/ ktorym ſie on niekiedy przypátrował pod czás peregrinacyey w cudzych Páńſtwách y kroleſtwách/ w młodym wieku ſwoim? By namniey. Czy te Zamki były mocna wieża iego/ ktorych on potężnie y z odwagą zdrowia ſwego dobywał/ pędząc z nich nieprzyiaćioł Krolá Páná ſwego y miłey Oyczyzny náßey? By námniey. Czyli te Zamki były mocną fortecą iego/ ktore mu ſie dobrowolnie podawáły? By namniey. Czy nie ten Zamek był mocną wieżą iego/ ktory on ſam pilno budował dla obrony Rzeczypſtey náßey? By námniey.

Bo te wßytkie Zamki y wßytkie wieże 1. áczkolwiek były wyſokie/ y ná wyſokich pobudowáne ſkáłách/ przed ſie wyżße niebá nie były y być nie mogły.

2. Aczkolwiek/ te Zamki w oczach ludzkich zdáły ſie być mocne y trwáłe przed ſie zá czáſem vpáść muſiały y muße.

3. Aczkolwiek te Zamki budowano dla obrony y beſpieczeńſtwá/ przed ſie ich dobyto y nie obroniono

4. Choć te Zamki zdáły ſie być proſte y ozdobne/ przed ſie ießcze wiele im niedoſtawáło

Záczym/ ſłußnie ſobie ßukał inßey wieży y inßego Zamku/ ktoryby był nád wßytkie inße: Wyżßy: Trwálßy: Proſtßy: Obronnieyßy. Ten Zamek nikt inßy nie ieſt/ iedno: Imię Páńſkie: Słowo Boże: Prawdá iego święta: Sam Pan Bog: Ktoż ieſt wyżßy zá Páná Bogá? Kto trwálßy nád eń? Kto proſtßy nád niego? Kto obronnieyßy nád Páná Bogá? Nikt záiſte: Ten to był Zamek iego. Tá zbroiá iego. Do tego ſie on Zamku doſtał bez wßelkiey wątpliwośći.

Bo/ *imię Páńſkie, ieſt peẃna wieżą; y peẃnym Zamkiem; á ſpráwiedliwy ktory ſie tám vćieka, beſpieczny zoſtawa.*

Ale ten był grzeßny Rzecze kto? Ták ieſt. W grzechu ſie záczął: W grzechu ſie národźił: Zyiąc też tu z niedołężnośći ſwoiey/ iáko káżdy człowiek czeſto obrážał Máieſtat náywyżßego.

Lecz

Lecz ten grzeßny: 1. Przez Chrzeſt święty w Kośćioł Boży wßczepiony. 2. Od Páná Bogá z łáſki vſpráwiedliwiony: bo mu ſpráwiedliwość Chryſtuſowá poczytána. 3. Ten grzeßny zá żywotá y przy śmierći ſwoiey/ żáłował/ pokutował/ y do Páná Bogá ſerdecznie wzdychał. Ktoż tego wymáże z Xiąg y z poczţu wybránych Bożych/ ktorego Bog wpiſał/ y w Kośćioł ſwoy ś. wßczepił. Kto tego potępi/ ktorego Bog vſpráwiedliwił. Rom. 8. Kto tego odrzući/ ktorego Bog przez wiárę y prawdźiwą pokutę przyimuie? Nikt záiſte.

Zátym iuż to idźie: Ze ſie do tego Zamku y do tey mocney wieży ten Wáleczny HETMAN doſtał y tám iuż ieſt beſpieczny.

Beſpieczny: bo tám Zamek/ nawyżßy/ natrwálßy/ naproſtßy/ naobronnieyßy.

Beſpieczny: bo tám iuż niemáß żádney zazdrośći/ nienawiśći/ chytrośći/ zdrády/ y nieprzyiaćioł.

Beſpieczny: bo iuż on dźiś niepátrzy ná vtrapienie/ ná żal/ y ná boleść náße.

Beſpieczny: bo iuż niepotrzebuie żadnégo/ Doktorá/ Medyká/ Lekarzá.

Beſpieczny: bo iuż tám nietrzebá/ żadney gwárdyi/ y żadney ſtráży.

Beſpieczny: bo záżywa onych wiecznych y niewypowiedźiánych radośći Kroleſtwá Niebieſkiego.

O Pánie Jezu Chryſte! Dayże ſie y nam wßytkim czáſu ſwoiego doſtáć do tego Zamku niebieſkiego/ y do tey mocney wieży. Amen.

PO nabożeństwie y Kazániu ruszyli sie z Ciálem porządkiem wyżey opisánym, ktore tákaß processia do Kośćiołá w nieśione.

Kośćioł naprzod sam wßytek y Ganki y Filary y Formy czarnym Fálendyßem obite CHor sam obity był czarnym Aksámitem wynieśiony trzemá stopniámi wyżey: Ziemiá Czerwonym Suknem wßytká obitá w pośrzodku ktorego wystáwione było wyniośle Castrum doloris ktore sie tymże co ná wożie Aksámitem ßyroko okryło: ná wierzchu záwießony był, Báldakin bogáty nádktorym wiśiał ná subtelney nitce orzeł ktory sie ruchał iákby latał, po bokách stały dwá Pyramydy wysokie, ná ktorych ná iednym záwießone były Trophæa y Exuviæ Szweckie, Chorągwie, Kornety, Káßkiety, Zbroie, Tarcze, Mußkiety, piki, Szpady, Pistolety, y insze bronie, ná drugim zás Moskiewskie Chorągwie, Szyßaki, Páncerze, łuki Száble, Bárdyße, Sámopały, y insze tego narodu Oręże: ná wierzchu tych Pyramyd ná iednym był Orzeł wielki rzezány Czarny w Xiążęcey Czapce, ná pierśiách máiący trzy Trąby, Herb XIĄŻĄT RADZIVVIŁOVV, ná drugim był Orzeł w puł biały y Czerwony o dwu głowách w Gróbskich Koronách máiący ná pierśiách Topor, Herb Grábiow z Tęczyná. Ná przodku Kátáfálku tego stały trzy łáwki złotemi Máteryjámi nákryte.

Tego po- dał się z Kata- rzyny Tęczyńskiey (Dziedziczki Krakowskiey, Pierwszy była za Xiążęciem Słuckim Jerzym Olelko

nákryte, ná ktorych złożone były nápodußkách Mi-
TRA BVŁAVVA SZABLA. *Nátákim tedy* MAIESTAGIE
inter Trophæa *postánowione było Ciáło.*

*Skoro ták Ciáło postáwione było záczełá się Mu-
zyká* Vocalis *ktora swoie Lámenty spiewálá, z ktore-
mi* Alternata totus cætus *swoie o śmiertelności spie-
wał Hymny.* Tandē *Kazánie miał Xiadz Ostrowski*
dobrze do actu *tego* y HETMANSKIEGO *Po-
grzebu* accomodowáne, *ktorym wßytkim wielce* satis
fecit.

Ktore się w sobie ták ma.

ZYWYCH *y vmárłych Sędzia, Zwyćię-
żcá Piekłá, Smierći, y Zakonnego Prze-
kleftwá, Pán Zbáwićiel* IEZUS CHRY-
STUS, *niech nam z* OYCEM *swym* y z DU-
CHEM S. *Poćießyćielem do tego żáłobnego
Aktu zgromádzonym będźie przytomnym.*
Czego sobie życząc/ społecżnie rzecżmy ná to/ AMEN.

Raż nie wiećie iż wielki
Hethman dźiś poległ w Izráe-
lu/ tymi słowy Monarchá Izrá-
elski kochánek Boży/ Dawid ś.
opłákiwáł/ śmierć Hethmána
Woyst Izráelskich Abnerá. Ponáwiámy y my 2. Sam. 3. v. 38.
dniá dźiśieyßego tákowąż żáłobę WIELKI He-
thman. WIELKI z Vrodzenia/ WIELKI z Cnot
godnośći/ y Zacnych przymiotow swoich/ WIE-
LKI w zasługách/ y dokazánych dźiełách/ Leży
tu ná tym Kátáfálku Ostra nie vbłagáney
ćiáł ludzkich Grubárki kosa podćięty.
Zgromádźiliśćie się tu ná to mieysce Słuchá-
cze Przezacni/ ábyśćie Ciáło/ Zácnego XIA-
ŻĘĆIA/ Mądrego SENATORA/ Dzielnego
HETMANA/ WIELKIEGO Oycżyzny Miłośni-
ká/ źiemi jáko Mátce/ Proch prochowi/ wná- Gen. 3. v. 19.
dźieię Wesołego Zmartwych powstánia oddá-
li. Wtey ták żáłosney a práwie bárwą śmier-

ći

ti przyodziáney gromádzie mogłbym tu słusznie záżyć słow onych Ambrosiusá Doktora S. ktorych on ná pogrzebie Cæsarza Valentini-
Ambrosi9 de obitu Valentiniani. ana záżywał. Solvamus Optimo PRINCIPI stipendiarias lachrymas, qvoniam ille suum nobis persolvit mortis Stipendium. Zápłáćmy temu dobremu Pánu żołdowne łzy / ábowiem on nam zápłácił swoy dług Smierći. Zápłáćmy / Dopiymy tego Kielichá lez ktorym pił do nas záwsze Spráwiedliwy ánigdy w Sądach swoich niedośćigniony Pan Zastępow. Słuszná. Bo jeśliż przy grobie Jákobá Pátryárchy ś. mowiono / Planctus est iste magnus Ægiptijs
Gen. 51. v. 11. Záłobá to ćiężka Ægiptczyánom Coż já zgrzesze teraz że rzekę: CIĘŻKA to Záłobá / CIĘŻKA nie tylko Jáśnie Oświeconemu Domowi XIAŻAT Jch Mśćiow RADZIVVIŁOVV / ále CIĘŻKA że słowem zámknę w wszystkiey Oyczyźnie y jey szczyrym miłośnikom. Ale ná co mam kwilić Pobożności wásze Słuchácze Przezácni. Ráczey ku pociesze y zbáwienney przestrodze / Wielkiego Bogá / Zbáwićielá Páná Jezusá Słowá weźmiemy sobie do vważenia /

Opisáne nam w Księgách ziáwienia Jáná ś. w Rozdziale 2. v 11.

)*(

Kto zwyćięży nie będzie obrażony od wtorey śmierći.

KIEDY się pilnym zdrowego rozsądku okiem przypátruię SŁVCHACZE PRZEZACNI Tytułom ktorych / bądź to Pismá Prawdziwego y Nieśmiertelnego Bogá / bądź Pismá mądrych y vczonych ludźi ná świećie obfićie nádawány człowiekowi / nic się w tym rozumiem nie záwiodę / że człowieká názowę Zołnierzem. Człowiek dwoiáko vważony bywa. Raz po prostu jáko człowiek / á to względem spolnego z inszymi przyrodzenia: Drugi raz jáko Chrześćiánin / w zgle-
dem onych Rodźin z Niebá / odrodzenia z wody y z Duchá Ioh. 3 v. 5.
świętego. Obo'm tym Respektem człowiek Zołnierz. O człowieku ile Człowiek słysz doświádczonego w ćierpliwośći Mężá Jobá ś. mowiącego Zołnierska dni człowiecze są ná
świećie. O człowieku ile Chrześćiánin; słysz naczynie ono Iob. 7. v. 1.
wybráne Tymoteuszá vpomináiące Boiuy dobry boy 1. Tim 1. Tim. 6. v. 12.
6 v. 12. á co iednemu rzeczono / wszystkim rzeczono mogłby się kto podźiwić żem człowieká názwał Zołnierzem. Bo coż to iest? Izáliż Zołnierzem będźie y ten / ktory w obozách nigdy nie był? woyská nigdy nie widźiał Chrześćiácey zbroie nie słyszał? Frigido sub Iove, pod Niebem / niby pod Namiotem jákim nie zánocował? Nie wie co to nocna / nie wie co dźienna straż nie wie co to niemal ná káżdą godźinę vmiráć? Ale nie dźiwuy się ktoskolwiek iest. Pewna to że Człowiek Zołnierz / porádźmy się Experientiey o Człowieku / powie nam ta mistrzyni / iż żadnego stanu człowieká ná świećie ták szczęśliwego niemász ktoryby ná się nie miał jákich nieprzyiaćioł / z

ktorymiby poiedynkowáć nie musiał. Porádźmy sie Duchá
Bożego o Chrześćiáninie; vsłyszymy że nas Bog przyobłoczy
Rom. 13. v. 12. do bitwy nie do wystáwy Induimini arma lucis vsłyszymy á
no nam boiowáć káża/ każa y zwyćiężyć. Dáleko nie cho-
dząc mowi tu Niebieski Hetman/ wodz wiáry nászey/ Pan
Chrystus/ *Kto zwyćięży nie będźie obrażony od wtorey śmierći.*
Słowá te z rzecznie bárzo służa Aktowi temu Pogrzebnemu.
Coż bowiem może być słuszniey szego jáko mowić o Woynie y
Zołnierskiey ná Pogrzebie Zołnierzá ktory w tey Proffessiey
Cáły swoy wiek strawił? Coż przystoyniey szego jáko mowić o
Zwyćięstwie/ przy pogrzebie HETMANA ktorego
dźieło było zá żywotá/ zwyćiężáć/ Tryumphowáć/ zwyćięzcą-
nym nie być? A ták w boiázni Bożey przystąpimy do v-
wazánia tych słow á żeby to mogło być spożytkiem Duszným.
Wystáwie przed oczy Pobożnośćiom wászym/ Zołnierskie y
Zwyćięstwo Chrześćiáńskie we trzech Punktách.

W Pierwszym nieprzyiaćioły obaczymy.
W Drugim: Powinność násze ná tey Duchowney Woynie.
W Trzećim: Obietnice vczynioney nágrody.

Pan Jezus niechże y mnie y wam łáską swoią będźie przytomny Amen.

I. GDY Pan Bog w Ráiu stworzył człowie-
ká sam naprzod rękomá swymi wykształtował z Prochu
źiemie ćiáło iego/ á potym wlał mu Duszę żywiącą/ rozumną/
Potencyámi/ myslą/ wolą/ Affektámi ozdobioną/ z tych
dwoch częśći misternie bárzo złożony człowiek jáko ma dwoiá-
kie sobie od Bogá zrządzone/ posiłki/ ták też ma dwoiákie
vstáwicznie ná sie náćieráiące Nieprzyiaćioły Duszne y ciele-
sne. Cielesnych nieprzyiaćioł Imprezy do poznánia są łá-
twe. Duchowna Zołnierska tá iusz nie wszytkim iest wiádo-
ma. Duchowne vmyśliłem stáwić przed oczy Pobożnośći
wászych nieprzyiaćioły.
Tym sie z pilnośćią przypátruiąc widzę pierwszy Duch bár-
zo strá-

zo strászny/ nieprzyiaćielá Dusz nászych szátáná/ Xiążęćiá ćie- Eph. 6. v. 12.
mnośći/ Smoká wielkiego rydzego/ wężá stárodáwnego/ kto- Ap. 12. v. 3, 9.
ry/ ,áko Lew ryczący krąży szukáiąc kogoby pożárł. Ten iest 1. Pet. 5. v. 8.
ktory pierwszych Rodźicow nászych wstanie niewinnośći z wo-
iował; Ten y teraz Terrâ Mariq; potens, má londźie ná Mo-
rzu/ oto sie vstáwnie stára/ áby nas kleynotow y ozdob ná-
szych Duszných pozbawił. Rzekę á rzekę bez vrázy mądrych
y doświádczonych HETMANOVV, iż to naystárszy/
naysztuczniey szy y wielkiey Experientiey woiennik/ táki
ktoremu wszystkie stratagemata Zołnierskie są wiádome/ kto-
ry wszystkich sztuk Woiennych od naylepszych Hetmá-
now w Polu záżytych w tey Duchowney záżywa po-
trzebie. Dwá są z wiekow woiowánia sposoby ieden Forte-
lem y sztuką. Drugi Resolutią y odwagą z tądże ono powie-
dźiał ktoś Dolus, an Virtus? quis in hoste requirat? A Virgilio. lib.
ieden Grecki Hetman mowi Vbi non proficit Leoninas 2. Æneidos,
pellis, Vulpina assumenda. Tych obudwu sposobow/ zá- Lysander ap Erasmum.
żywa ten Duchowny nieprzyiaćiel. Fortelem nas woiuie gdy 2. Cor. 11. v. 14.
sie w Anyołá świátłośći przemieniá/ y łagodnymi namowá-
mi nas zwodźi. Doznał tego szturmu na sie sam Niebieski
HETMAN Pan Jezus Chrystus. Doznał nie tylo
ná on czás/ gdy postáwiwszy go ná gorze wysokiey mowił mu:
To wszystko dam tobie: ále osobliwie w on czás/ gdy Piotrá
do niego wypráwiwszy z tym Poselstwem: Zmiłuy sie sam nád Math. 4. v. 9.
sobą Pánie/ nie przyidźie to ná ćię; drogę mu do Hieruzalem Math. 16. v. 22.
á zátym ludzkiego zbáwienia spráwę rozrádźić chćiał. Sub-
telni Woiownicy nawięcey czatámi zwykli trapić nieprzyia-
ćiela. Czátuie y ten Woiownik gdy ná nas z prętká przypa-
da/ iesz cze nie mierzy á iuż vderzy. Ktoby sie był spodźie-
wał w Ráiu/ ták prętkiey Imprezy ná pierwsze Rodźice
násze? Ledwo co byli stworzeni záraz ná nie ten nieprzyiaćiel
czátował y vczátował. Báwią sie rádźi kopániną y Appro-
számi wiekow dźisieyszych Woiownicy/ robi y ten Nieprzyia-
ćiel do nas Approsze/ gdy sie do wszystkich spraw nászych y nay-
lepszych podmyka/ á nas łowi. Piękna byłá spráwá Jozuego
Nay-

Naywyżßego Kápłáná ſtáć przed Pánem y modlić ſie jemu/
ále oraz y tám widzę ßátáná ſtoiącego po prawicy iego áby
mu ſie ſprzećiwiał. Approßuie do nas przez inclinátie ná-
Zach. 3. v. 1. ße/ zna ſie ná Complexiach, lepiey niż wßyſcy náturáliſto-
wie. Wie do czego kto ſkłonny/ W czym ſie kocha, co ſobie
ſmákuie ? Stáráią ſie o vbieżenie bram do Fortec Het-
máni y Zołnierze vbiegą y on bramy Sumnienia náße-
go. Brámy náße ſą ſmyſły náße/ á naywiecey oczy y vßy.
Te bramy rad vbiega ten nieprzyiaćiel. Niech tego świad-
2. Sam. 11. v. 2. & 4. kiem będźie Krol Dawid zá wßyſtkich ktory vyrzał/ pożądał
Ovidius. w grzech wpadł práwie według owego co ieden mowi Vt vi-
di ut perij ut me malus, abſtulit, error. Vbiega y ſáme
fortece dobywa ich w ten czás/ gdy ſercá złych ludźi nápełnia
Ioh. 11. v. 27. tákći nápełnił ſerce Iudaßowe álbo y Ananiáßá y Sápphiry
Act. 5. v. 3. Zony iego. Jeśliś mu ſie tá ßtuká nie náda/ wiec ſie do po-
tegi rzuca bitwę Polną z wodźi. Czyni wſtepnym Boiem.
Ephe. 6. v. 12. Rzuca ogniſte ſtrzáły wypußcza z Paßczeki ſwey/ rzeki ro-
Apo. 12. v. 15. zmáitego niebeſpieczeńſtwá/ iáko zá oną niewiáſtą że nie v-
kąśił iáko wąż/ chce pożrzeć iáko Lew y Smok. Tu gdy mu
ſie náda Qvartiru nie dáie/ miłośierdźia nie záżywa/ ále w
pień duße potepionych śiecze. Ten nieprzyiaćiel y od ſámeo Bogá
Miecz ná nas y dozwolenie bierze/ czego świádkiem Achab
niezbożny Iob ś. y innych wiele. Stráßny to nieprzyiaćiel
potężny y chytry. Niemáß plácu ná świećie gdźiebyś ſie
przed nim z chronić miał. Iáko przed Duchem dobrym vyść
Iob. 1. Cap. trudna/ ták właſnie przed Duchem złym. Chocbys lećiał zá
Morze y tám ieſt. Chocbyś ßedł ná pußczą poydźie zá tobą.
Byś ſie zámknął w wieży niedobytey y tám ſie w kradnie.
Gen. 2. v. 8. Piekny był doſyć on Ogrod Rayſki/ y dobrze ogrodzony ktory
Bog ſam ſwymi Rekomá ßczepił/ á przećie y tám wßedł y
Ap. 12. v. 8. zwiodł. O niebie to tylko rzeczono/ że mieyſce ich dáley nie
Ap. 12. v. 12. ieſt ználeźione w Niebie to ieſt Smoká y Anyołow iego. By
dobrze inßych nieprzyiaćioł nie było ſłußnieyby mogł kożdy o-
ne Pioſn-

ne Pioſnke záśpiewáć ktora w Obiáwieniu Iáná ś. czytamy
biádá mießkáiącym ná źiemi/ y ná morzu iż z ſtąpił dyabeł
do was/ máiąc wielki gniew/ wiedząc iż krotki czás ma. Ale
iáko w polityce woiownik ná woiowniká ſpoſabia ſobie poſił-
ki Hánon Krol Ammonitow ná Dawidá záćiąga Syryczyká 2. Sam. 11. v. 6.
A z tąd ći Confœderatie Ligi rożnych Potentatow/ z ſtąd
zobopolne przećiw nieprzyiaćiołom pomocy. Ták właśnie y
tu ná tey to Duchowney Zołnierſkiey przybiera ſobie ten Arcy-
miſtrz/ w pośiłku inßych nieprzyiaćioł Huffy. Widzę tu dru-
gie náſtepuiące Woyſko/ w ktorym Hethmáni świát/ ćießki
tákże y ſtráßny nieprzyiaćiel. Przez świát rozumiem to co-
kolwiek pod Słońcem/ nie ieſt z Bogá/ ále z owego złego lu-
dźie złe/ obyczáie niezbożne. Tyráńſtwá świátowe rozmái- 1. Ioh. 2. v. 16.
te/ ſkázy y zgorßenia rozliczne. Ten świát ná ktory woła
Duch Boży przyiáźń tego świátá ieſt nieprzyiaźnią Bożą ten
nieprzyiaćiel pod czás przychodźi do nas w oſobie blandi Iac. 4. v. 4.
amici; Miłego przyiaćiela Obłápia iáko Ioab Amázę á tym 2. Sam. 20. v. 10.
czáſem mieczem ſwoim przebija Cáłuie iáko Iudaß Chryſtu-
ſá á pocałowániem ſwoim wydáie. Przychodźi pod czás w oſobie
Horrendi hoſtis. Náſtepuie oraz práwym y lewym ſkrzy- Math. 26. v. 49.
dłem. Práwym ßeregom pułkownicży Fortuna zmießkiem/
ſtáwia ná czele/ chorągwie białe/ ßczęśćia y doſtátkow/ czer-
wone Honorow y doſtoieńſtwá/ y wßytkiego tego cokolwiek
oczy ludzkie powabić y przeráźić może. To ßtuka ná Báláá-
má náſtąpił/ záćiągáiąc go ná to/ áby złorzeczył ludowi Izrá- Num. 22. v. 12.
elſkiemu. Wielkąć mowi mu Báláák/ wyrządzę vczćiwość/
y wßyſtko cobyś mi rzekł vczynię tylko przyidź proße á prze-
klinay mi ten lud. Kogo tym ſkrzydłem nie pożyie lewym
náń náćiera W ktorym pułkownicży/ kát z mieczem/ á w-
nim ſtáwia chorągwie czarne kontemptow y vragowiſk/ bel-
gi y ſromoty/ pośmiewiſk y biczowánia/ związek y więźienia/ Heb. 11. v. 36.
wygnánia y vboſtwá/ náwet häniebney y okrutney śmierći
tego nieprzyiaćielá pokiś żyw/ niepodobna ábyś ſie ſkropić
miał. Z świátá trudno wynijść/ chybá w ten czás/ gdy ćie
Strażnik/ y Regimentarz niebieſki/ ktory nie drzemie áni śpi
z plácu z wiedźie. Stráßny y to nieprzyiaćiel/ á ledwie

 nie ták

nie ták ſtrászny iáko pierwszy. Strászna mieszkáć miedzy gro
máda Lwow/ Tygryſow/ Niedźwiedźi/ ná puszczy. Strá-
szniejsza miedzy Huffem/ przykłádow złych/ Kompániy niezbo
żnych/przebywáć y obcowáćná świećie. Tu właśnie incedituꝛ
per ignes ſuppoſitos cineri doloſo Kto chodźi/ właśnie
iákby po roſpalonym weglu chodźił.

Do tych nieprzyiaćioł przyszył ſie trzeći właſne ćiáło násze/
to ieſt ſkáżá w ćiele ludzkim po vpadku pierwszych Rodźicow
przemieszkiwáiaca/ ná ktora vſkarżał ſie Pawel ś. wiem ia
Rom. 7. v. 18. że nie mieszka we mnie to ieſt w ćiele moim dobre widze inszy
v. 23. Zakon w członkách moich odporny Zakonowi vmyſłu moiego.
O ktorym mowi zmyſł ćiáłá ieſt nieprzyiaćielem Bogu. Tu
Rom. 8. v. 7. iuż dopiero ćieszki nieprzyiaćiel bo domowy. A domowe woyny
y Rokosze naycieższe Moleſtiſſimum malum inteſtinum &
Bernardus in Cantica Serm. 29. domeſticum. mowi Bernhardus Doktor. Doznał tego on
wielkiey wymowy y Experientiey Rzymiánin/ w Woynách
y burdách domowych dobrze wyćwiczony coż ten mowi? Ni-
Cicero lib. 1. Officius. hil eſt miſerius bellis civilibus. Ipſa etiam Victoria mi-
ſera y zwyćiężyć źle/ y przegráć ieszcze gorzey rzekł śmiele że
ćieższy ten domowy Iudasz niż owi dwáy pierwśi.

Owi ſa Extra nos: Ten w ſámym ſercu vſtał ſobie goſpo-
de zowymi lubo vſtáwiczna woyná Qvarteru nie mász/
Accordowáć nie lza/ Przymierza záwiráć ſie nie godźi.
Wszákże nie vſtáwiczna bitwá y świát y czárt/ ná czás vſtáie
Luc. 4. v. 13. iáko Chryſtuſá kuśiwszy/ y dokończywszy/ pokus/ opuśćił ná
czás/ ták właśnie y Chrześćiániná. Ieſteſmy z tymi nieprzy-
iaćiołmi pierwszymi. In bello perpetuo at non in prælio.
Záwsze w Obozie nie záwsze w potrzebie. Z ćiáłem vſtá-
wiczna potrzebá y vtarczká Ciáło pożada przećiwko Ducho-
wi á Duch przećiwko ćiáłu á te rzeczy ſa ſobie przećiwne áby-
Gal. 5. v. 17. śćie nie to co chcećie czynili

Bez tego nieprzyiaćielá/ pierwśi owi máłoby co ſpráwić
mogli. Nieprzyiaćiel ten ieſt iáko Dálilá Sámſonowa. By
byłá Dálilá Filiſtynczykom nie wyiáwiłá w czym oná wielka
moc y siłá iego byłá położona/ nigdyby był Samſon oczu nie
poſtradał/ włáńcuchách miedźiánych nie śiedźiał/ y w domu
wieźniow

wieźniow nie meł. Właśnie y tu gdyby ten domowy zdraycá
nie wyiawiał szátánowi qvâ patemus Z iákiey nas ſtrony
pożyć może/ nie tákby predko sztuk y chytrośći ſwoich nád ná-
mi dokázował. Zgołá czárt nic bez tego pomocniká Habet
aſtutiam ſuadendi, non poteſtatem cogendi namowić może Auguſtinus in Pſal. 91.
gwałtu vczynić nie może. Człowieká ſtárzy przypodobywáli
do świátá/ zowac go Microcoſmon máłym świátem ia go
przypodobam do Kroleſtwá álbo Rzeczy poſpolitey co ſie dźieie
w Kroleſtwie iákim/ to y w człowieku Gdźie w domu zgo-
dá y pokoy/ tám nieprzyiaćiel pogránicżny nie ták ſtrászny ále
gdźie w domu infida pax niepewny pokoy/ zdraycow pełno/
domowe niezgody wierć tákiego páńſtwá ledá nieprzyiaćiel
pożyć może toż właśnie dźieie ſie y z toba o człowiecze. Zám-
kne ſłowy Bernhárdá Doktorá Kośćielnego Pax vobis â vo- Bernhardus in CanticaSerm. 29.
bis ſit, & omne quod extrinſecus minari videtur non
terret, qvia non nocet.

Stáwiłem przed oczy wásze/ trzy potężne nieprzyiaćioł
Huffy co naycieższa czwartym Huffem y woyſkiem oſobnym/
bo ſie do pierwszych nie łaczy náſtepuie ná ludźie y Bog ſam
pod czás/ ktory ſie nieprzyiaćielem człowiekowi ſtawa Twár-
dá ſie komu zdáć może tá mowá. Wszák to Pan miłośierny/
dobrotliwy/ łáſkáwy/ nie rychły ku gniewu hoyny w lutośći
ten Pan nie chce śmierći niepobożnego ále áby ſie náwroćił y Ex. 34. v. 6. Ezech. 18.
żył. Leć lubo to ten Pan ieſt miłośierny/ iednákże y on czeſto-
kroć nieprzyiaćielem ieſt człowiekowi/ nie ile ieſt poproſtu czło-
wiekiem y czynem rak iego. Bo tym wzgledem miłuie Bog
to co ſpráwił miłuie nature y iey wszyſtkie własnośći náturál-
ne. Tym wzgledem wiernych poprzedźił miłośćia ſwoia y
Syná ſwego Iednorodzonego dał im: ále ile w człowieku ſie Ioh. 3. v. 16.
znáyduie to co Bogá y Máieſtat iego obraża. Dwoiácy ſa
ludźie ná świećie. Niezbożni/ y pobożni. Ludźiom nie-
zbożnym tym co ſie do Páná náwroćić niechca záwsze ieſt nie-
przyiaćielem niezbożnośći ich. Dwoiákie ieſt Genus Belli
v Polityków. Bellum Defenſiuum, gdy kto ſwego broni
Bellum Offenſiuum gdy złość drugiemu wyrzadza. Bog
nikogo w przod nie vraża. Złośći nikomu nie wyrzadza áni
wyrza-

wyrządzáć vmie. Złego autorem nie iest/ále Bog defensivum bellum z námi prowádźi. Bog ma Krolestwo swoie. Ma nie tylko Krolestwo chwały w Niebie/ále też ma y Krolestwo łáski tu ná świećie/ to Krolestwo iest spráwiedliwość/pokoy/ y radość w Duchu ś. pokázuie sie to że to Krolestwo w spra-
Rom. 14. v. 17. wiedliwośći zależy Bo cokolwiek iedno w tym Krolestwie wßystko sprawiedliwość. Sceptrum Krolestwá tego Sce-
Ps. 45. v. 7. ptrum spráwiedliwośći/ Stolicá Krolestwá Stolicá spráwiedliwośći spráwiedliwość y sąd grunt stolice iego mowi
Ps. 97. v. 2. Dawid ś. práwá Krolestwá tego prawá są spráwiedliwe/ poddáni w tym Krolestwie są ludem spráwiedliwośći. Droga do tego Krolestwá przez spráwiedliwość/ mowi Chrystus Pan ßukayćie naprzod Krolestwá Bożego/y spráwiedliwośći
Math. 6. v. 33. iego. Tę spráwiedliwość wiela máchin podwracáią niezbożnicy. Znieważáią Krolestwo Boże. pluią ná Wielmożny Máiestat iego. Otoß Bog ktory iest żárliwym chwały swoiey miłośnikiem broni Krolestwá swoiego/ mśći sie w zgárdy swoiey z tądże sie stawa nieprzyiaćielem wßystkim niezbożnym. Czytayćie sobie słowá w trzecich Xiegách Moyżeßowych: Jeśli ß mowi Bog poydźiećie mnie sie sprzećiwiáiąc/ ia
Lev. 26. v. 23. 24. też poyde wam sie sprzećiwiáiąc: lecz y sámym pobożnym stawia sie Bog pod czás nieprzyiaćielem czyni to cześćią áby ich vkarał. Boć y oni grzechámi swymi pokoy z Bogiem wárują
Es. 59. v. 2. ią iáko mowi Prorok: nieprawośći wáße rozdzieláią miedzy wámi á Bogiem wáßym. Znieważáią y pobożni pod czás/ niedbálstwem swoim Krolestwo Boże. Dla tegoż y Bog stáwia sie im cżestokroć iáko obcy y oblicże swoie zákrywa przed nimi. Bywa y to że Bog iákoby nieprzyiaćielem swoim stawa/est putatiuus hostis, z tey miáry áby ich doświadczył ták ći z Izráelem zá pásy chodźił Bog/stawia sie nam cże-
Gen. 32. v. 26. Gen. 42. v. 7. sto iáko Jozeph rodzonym swoim/ surowie do nas mowi/ áby nas tym wiecey mogł poćießyć.

II Widźićie Przezácni słucháćze. Nieprzyiaćioły z ktorymi pokiśćie ná tym źiemnym okregu/spráwe mieć muśićie. Patrzáyćieß co zá powinność wkłáda ná was sprawcá y wodz wiáry wáßey Pan Jezus Chrystus. Wola Páńskim/

skim/ głosem swoim. *Kto zwyćięży* słowa te plus habent in recessu: Wiecey zámykáią w sobie/niżliby sie komu ná pierwßym weyrzeniu zdáć mogło/ iest tu nie tylko opus victoriæ & tryumphi, ále też opus certaminis & laboris. Dwie tu ná nas powinnośći kłádźie Pan Chrystus: Pierwßa ábysmy boiowáli Druga ábysmy zwyćiężyli. Boiowáć trzeba. Niebo lubo to nie iest materia wysługi naßey ná Bogu/ ále dar Boży/ żywot wieczny w Chrystusie Jezusie Pánu náßym. Rom. 6. v. 23
Wßákże przebieżćie sobie pismo ś. znaydźiećie to że nie prożnuiącemu ále ßukáiącemu/ nie śiedzącemu/ ále bieżącemu/ nie roskoßuiącemu ále boiuiącemu niebo obiecane. Niebo iest ći materia tryumphu. Bog niechce ábysmy do tryumphow/ ták przystepowáć mieli iáko Cesarz Rzymski Caius Caligula. Suetonius cap. 46.
Coż ten vczynił? Zachćiáło mu sie było tryumphowáć z zwyciężonego Oceanu wiec kazał sie pułkom zćiągnąć ná brzeg morski każe ono wielkie woysko vßykowáć każe alarmo zátrąbić iák do potrzeby. Potym nástepowáć pułkom onym káże zbieráć/conchas skorupy morskie. ták z wielkim tryumphem ku miástu iáko Oceani debellator sie obraca. Bez prace y potu przychodźiły temu tryumphy. Niechce tego Pan Bog po nas. Chce áby Krolestwo iego ćierpiáło gwałt/ y gwałtownicy pośiadáli ie Trzebá tedy boiowáć. Ale trzebá Math. 11. v. 12.
porządnie boiowáć Ktoż boiuie porządnie? Kto zwyćieża. A ráć iest wtora powinność náßá zwyćiężáć. Cżemuż to trzebá zwyćiężyć ná tey duchowney woynie? Trzebá Bo Bog po wßystkim rycerstwie swoim/ potrzebuie státecznego wytrwánia áż do śmierći. Mowi Zbawićiel bądź wierny áż Ap. 2. v. 10.
do śmierći tenże mowi kto wytrwa do końcá ten zbawion bedźie. Słußnie/ bo Bogu sie bez státecznośći nic niepodoba. Math. 24. v. 13. Tacitus. 13.
Cedunt postrema primis vita posterior præiudicat priori, Annal:
mowi Hieronim ś. nikt záś do końcá státecznie nie wytrwa/ Hieron. in Ezech. c. 18.
chybá ten kto zwyćięży. Trzebá zwyćiężyć Zołnierzom Chrześćiáńskim: Gdyż im trzebá być náśládowcámi Hetmáná swoiego Páná Jezusá. Jáko on boiował/ y zwyćiężył/ ták y nam boiowáć trzebá. Zwyćiężáć/trzebá y zwyćiężyć. Trzebá zwyćiężyć? Jákoż zwyćiężyć Arma militiæ nostræ sunt spiri-

spiritualia mowi Paweł ś. Duchowny nieprzyiaciel. Du-
2. Cor. 10. v. 4. chowne y oręża być muszą. Wszákoż áko w Politice/ inszy
sposob boiowánia z pogány/ i. szy z Chrześciáńskimi narody.
Inszy ná lądzie inszy ná morzu. Bárzoby sie mylił: ktoby kol-
wiek iednáko wszczyrym polu/ y tám gdźie sie kopániną y Ap-
prossámi báwić trzebá boiowáć chciał Własnie y tu ná tey du-
chowney woynie ná kozdego zosobná nieprzyiaciela/ inszego oręż-
żá/ inszey zbroie záżyć potrzebá. Chceszsie potkáć z Szátanem
y zwyćiężyć go/ przypátrże sie pilnie co ćie nań zá orężem/
Bog opátruie. Budujeć Fortece y pewny przed nieprzyia-
ćielem vstep. Wieża mocna imie Páńskie/ tám sie vćieczę
Prov. 18. v. 10. spráwiedliwy y záchowan będźie. Każeć przyoblec zboie/
1. Sam. 17. v. 38. owszem sam ćie przyobłoży. Czytamy iáko Saul Dawidá
przyoblokł we zbroie swoie ále coż? Záżyć iey nie mogł. Bog
Eph. 6. v. 13. 14. nas obłoży w zupełny kiris. Biodra przepásuie pasem rycer-
15. 16. 17. skim prawdy/ obłoży w páncerz spráwiedliwośći/ obuwa
w gotowość Ewangeliiey pokoiu. Daie tarcz wiáry daie
miecz ná obie stronie ostry słowá swe ś. Przyoblecz ćie/ te zbro-
ie Boża á czyńćie resistentia Szátánowi iáko mowi Iakub ś.
Iac. 4. v. 7. dawayćie odpor dyabłu á vćiecze od was. Jákoż mu odpor
dawáć maćie? Naprzod/ wiara/ Piotr ś. mowi ktoremu da-
wayćie odpor mocni będąc w wierze. Potym spráwiedli-
wość ią/ z wiáry nie obłudney/ z sercá czystego/ y sumnienia
Iustitia virtutes in se continet oes. dobrego. Spráwiedliwość iest to Cnota powszechna ktora
w sobie wszystkie Cnoty zámyka. Potrzećie modlitwa swię-
tą z Postem złączona. Powiedźiał Chrystus Pan ten ro-
Math. 17. v. 24. dzay dyabelstwá nie wychodźi/ iedno przez post y modlitwę
Iac. 5. v. 17. Modlitwá iest to naypotężnieysze oręże wiele może modlitwa
skuteczna spráwiedliwego. Swiát y ten może być zwyćiężony
iákoż? Dwie są machiny ná zwyćiężenie świátá/ Contem-
ptus y Patientia ieśliż swiát nástepuie ná ćie/ práwym skrzy-
dłem/ szczęśćia honorow/ niemożesz go lepiey zráźić iáko con-
temptem, wzgardź go y czacki iego. Są to syreny ktore do sie-
bie wabią á potym topią. Lepiey ich nie vchodźisz iáko zá-
tkawszy sobie vszy/ iáko kiedyś vczynił on wielkiey prudenti-
key Mąż o ktorym piszą/ Multorum vidit mores & vrbes.
ták

Ták świát zwyćiężył sługá Boży Moyżesz o ktorym Paweł
ś. Zbrániał sie być zwány Synem Corki Pharaonowey/ rácżey Hebr. 11. v. 24. 25. 26.
sobie obrawszy złe rzeczy ćierpieć z ludem Bożym/ niżli mieć
doczesną roskosz grzechu/ zá wietkę pokłádáiąc sobie bogáctwo
vrągánie Chrystusowe Jesliż zás nástapi lewym skrzydłem
Contemptovv y vtrapienia tu iuż ćierpliwośći wam potrze-
bá mowi Zbawićiel w ćierpliwośći posiągniećie dusze wásze Luc. 21. v. 19.
lepszego sposobu niemász ná wszystkie biedy iáko wytrwáć/
Nobile vincendi genus patientia, vincit
Qui patitur, si vis, vincere disce pati.
Ciało násze własne lubo to ćieszki nieprzyiaciel/ nie co iednak
tępy/ w ten czás naywiecey przewodźi/ gdy ie kochamy swo-
wolnie/ gdy obżárstwem/ piáństwem/ y roskoszámi tego wieku
ono armuiemy przećiw sobie. Nie możem go lepiey zwyćiężyć/
iáko vmartwieniem czy tákimże iáko oni Báálitowie ktorzy 1. Reg. 18. v. 28
rzezáli ćiáłá swoie? Bog tego od nas niepotrzebuie. Jáko
bowiem wielcy woiewnicy zwykli wszytkie pásy przez ktore
żywność y insze necessaria nieprzyiaćielom dodawane być
mogą zálegáć zámykáć y ták oblężonych trapić/ vstáwicznym
niespániem/ głodem/ prágnieniem/ źimnem/ ták y tu kto chce
ćiáło zwyćiężyć Czuy á modl sie/ prácuy á prożnowánia sie
wystrzegay/ od wszelkiego podobieństwá złego sie wstrzyma-
way. Obżárstwem sie y Piiáństwem brzydź/ vymi mu obro-
ku/ á vyrzysz żeć y ten nieprzyiaciel ćieszki nie będźie. Nay-
wietszy fortel zwyćiężyć Bogá- Resistentia tu nie idźie.
Bo ktoż kiedy Bogu sie sprzećiwił á nádało mu sie? trudno
tobie powiedźiáno iednemu przećiw ośćieniowi wierzgáć zá- Act. 9. v. 5.
chciáłoć sie tego było Pharáonowi/ z tądże mowi: Ktoż iest
Pan żebym miał słucháć głosu iego y puśćić Izraelá? Páná Ex. 5. v. 2.
nie znam. Izráelá nie puszczę/ ále potym w Czerwonym
morzu tego przypłáćił. Nabuchodonozor y ten chudzina zá- Dan. 4.
chćiał był z Bogiem woiowáć ále doznał że to prawdá co po-
wiedźiáno o człowiecze ty ktoś iest ábyś sie miał Bogu sprzeći-
wiáć! Jákoż tedy zwyćiężyć Bogá. Z nieprzyiaćielá vczy- Rom. 9. v. 20.
nić przyiaćielá. Záwrzeć z nim pokoy; á wszák kożdey woyny
cel pokoy. Belli finis pax. Jednym słowem trzebá tu trá-
ktatow

ktatow compoſitiey Traktatow dwoch rzeczy potrzeba. Me-
Act. 12. v. 20. diatora y Kommiſſarzow Mediatora: iáko Tyryczycy y Sy-
dończycy chcac mieć pokoy z Herodem/ ßukáiac ſobie iednaczá
y nayduia Podkomorzego Krolewſkiego. Y nam tegoż trzebá.
Ktoż tym mediatorem? Pan Jezus Chryſtus onći ieſt poko-
Eph. 2. v. 14. 18. iem náß ym przezeń mamy wolny przyſtep w iednym Duchu do
Oycá: przytym mediatorze wyslimy y Kommiſſárze teć ſa
Modlitwy nabożne/ płácz rzewliwy: náwrocenie ſie do
Bogá. Ták boiował Jakob Patryárchá s y przemogł. Me-
żnie ſobie mowi Prorok poczynał z Bogiem/ płákał/ proſił/
Hos. 12. v. 4. y przemogł. Monarchowie opłacáia ſie czeſto nieprzyiacie-
2. Reg. 18. v. 4. lom áby mieli pokoy. Tákći Ezechiaß áby był w pokoiu od
Królá Aſſyriyſkiego przyiał ná ſie dań trzyſtá tálentow ſre-
brá/ á trzydźieśći złotá. Bywa to że y prætenſią ná páńſtwá
Philippus IV. Hiſpania Rex. właſne vſtepuia áby pokoy mieli. Ták niedawnemi czáſy
wielki Krol ad Columnas Herculis mießkáiacy/ práwá ſie
ſwego z rzekł ná Prowincie ſwoie/ áby pokoy z nimi záwrzeć
mogł. Bog nic ták ná nas ćießkiego nie kłádźie. Niepo-
trzebuie tyśiacow nie wyzuwa z maietności kontentuie ſie
że ſie náwracamy do niego/ że żáłuiemy/ iżeſmy go obráźili/ że
ßukamy oblicza iego/ y pokoy z námi znowu záwira.

III. Słyßeliśćie ſpoſob woyny tey Duchowney. Nakłoń-
ćie proße vßy wáße do obietnice zwyćiezcom vczynioney mo-
wi ten ktory præmia rozdaie. *Nie bedźie obrážony od wtorey śmierći.* Wtora śmierć/ ieſtći ono ieźioro pałáiace ogniem
y śiárka iednym słowem potepienie. Czemu proße mowi:
Nie bedźie obrážony od wtorey śmierći. Czyni to dla vczy-
nienia/ rożnice miedzy śmiercia/ pierwßa ktora ieſt rozłacze-
niem duße z ćiáłem. Pierwßa śmierć y złemu y dobremu
ſpolna. Iratis, propitiisq; Diis moriendum powiedźiałie-
den Lubeś pobożny/ lub też rozgniewánego ná ſie maß Bo-
gá przyidźieć ſie w te droge wypráwić. Y Krol y Xiaże te
droge wedrowáć muśi Mors ſceptra ligonibus æqvat
Æqvo pede pulſat pauperum tabernas Regumq; turres ieſt
to droga wßelkiego ćiáłá: Smierć ieſt iáko miecz/ miecz ná woy-
nie bez reſpektu oſob kogo zátnie wáli ná źiemie/ ták śmierć
kożde-

kożdego koſa ſwoia máca wtora śmierć tá nie ná wßyſtkich
przeßła. Wßyſcyć io záſłużyli byli/ by iey był Chryſtus nie-
wyzwolił/ wßakże iuż teraz pewne to Proclama Páńſkie *kto zwyćiezy nie bedźie obrážony od wtorey śmierći.* Czemu iuż to
proße zwyćiezcy wolni od wtorey śmierći/ wolni náprzod/ bo
ſa w Chryſtuśie zwyćieżáia ále w nim. W nim wßyſtko
moga iáko mowi Apoſtoł zwyćieżyli dla krwie Báránkowey Phil. 4. v. 13.
á tych co ſa w Chryſtuśie tenći ieſt przywiley/ niemáß żádnego Ap. 12. v. 11. Rom. 8. v. 1.
potepienia tym co ſa w Chryſtuśie/ wolni powtore: Bo tákowi co zwyćieżáia biora niezwiedła Korone Kroleſtwá wie-
cznego. Co tu mowi Pan Jezus *kto zwyćiezy nie bedźie obrážony od wtorey śmierći* to wyżey troche mowi. Badź wier-
ny áż do śmierći/ á damći Korone żywotá. Zwyćiezcy dam
śiedźieć ná Thronie moim: iákom y ia zwyćieżył y vśiadłem
ná Stolicy Oycá moiego/ wielka záiſte nagroda. Tá nágro-
dá w ſobie zámyka pozbáwienie y pozbyćie wßego złego/ y
płácz/ y nárzekánie tám nie bedźie/ Bog otrze wßelka łze zo-
czu ich. Zámyka w ſobie nábáwienie wßego dobra: Roſkoßy Ap. 21. v. 4.
ktorych oko nie widźiało vcho nie ſłyßáło/ ná myśl ludzka nie 1. Cor. 2. v. 9.
wſtapiły/ ktore Bog nágotował tym ktorzy go miłuia. Tá
Korona niech nam bedźie pobudka/ ábyſmy ſie ſtáráli o zwy-
ćieſtwo. Siłá ludźie czynia dla Korony choć zwiedłey lubo to
den madry Monarchá o niey powiedźiał: Ze gdyby wiedźie- Pertinax Imperator.
li ludźie iákie kłopoty zá ſoba pociaga y z źiemi by iey niepod-
nieśli/ prze madry ieden pogánin/ o woyſku Juliußá Ceſárzá
Perpeſſi ſunt exercitus inopiam rerum omnium herbarum Seneca.
radicibus, & dictu fœdis, tulerunt famem, hæc omnia paſ-
ſi ſunt pro Regno, & qvod magis mireris alieno. Jeże-
li dla tey źiemſkiey Korony á ießcze dla cudzey tyle czynia/
tyle y ćierpia ludźie/ coż my nie mamy czynić dla Korony niebie-
ſkiey niezwiedłey ktora odda ſpráwiedliwy ſedźia tym wßyſt-
kim co miłuia ſławne przyśćie iego. A ták zwyćieżaymy
Trudna práwda rzecz zwyćieżyć/ ále vłacnia nam to Chry-
ſtus Pan zwyćieżył czártá iáko mowi Jan ś. zwyćieżył Lew Ap. 5. v. 5.
z pokolenia Juda zwyćieżył świát y mowi Dufáyćie iam
świát zwyćieżył: Wzywa nas do vczeſtnictwa zwy-

ćieſtwá

Ioh. 16. v. 33. ćiestwa iáko Ioab wźiąwßy miásto synow Ammonowych
2. Sam. 12. v. 26. 27. wzywa do zwyćiestwá Dawidá: Ták własnie CHrystus do gotowego zwyćiestwa nas wzywa ktożby śie niechćiał potykáć? ktoby nie rad zwyćiężył? Ano ták wielki Hetman kredencuie. A ták boiuymy dobry boy/ y zwyćiężaymy záchowuiąc wiárę y dobre Sumnienie. Wymalowałem wam przezacni słucháiące/ żołnierskę/ zwyćiestwo/ y nágrodę Rycerstwu Chrześćiáńskiemu obiecáną. Tego boiu y żołnierskiey y kogożbym wam słusniey wzorem y wizerunkiem stáwić mogł iáko tego Cnego Bohátyra/ ktorego pozostáłą śmiertelnośći zewłokę po boiu y woynie do pokoiu y domu odpoczynku iego skłádaćie. Ktoż nie wie: iż żywot iego nic nie był inßego iedno boy y woyná vstáwiczna/ á śmiele rzekę że vstáwiczne zwyćiestwá y Tryumphy. Miałbym tu plác y ßyrokie pole o Szwedzkich iego y moskiewskich rosprawowáć woynach/ y przypomnieć to iáko śiebie sámego/ Opposuit murum pro Patria co mu Ie° K. M. w Woynách Szwedzkich Publice w Senaćie ná Seymie przyznáć raczył. Ale ktoryż wiek zápomni zwyćiestw iego przećiw wielkiė᷄ woiownikowi Gustawowi Adolphowi ktorego wßytká śie Rzeßa niemiecka vlękłá. Boizaß dość odważnie/ ácz w nierownym poczćie ták wielkiemu śie Bohátyrowi nie stáwił? Izáliß dość ßczęśliwie Czatámi go y vstáwnym woyská iego fátygowániem nie trapił? Zaż więźniámi co raz y Choragwiámi nieprzyiaćielskimi Seymow y Páńskich pokoiow nie nápełniał? Ciebie Iaśnie Wielmożny Hetmanie Polny Collego was zacni Pułkownicy y Rotmistrze was Cne Rycerstwo/ was chorągwie was Throphæa y nieprzyiaćielskie znáki ná świádectwo biorę żeć Pan ten nigdy temu nieprzyiaćielowi tyłu nie podał. Nigdy chorągwi/ dopierosz cáłego woyská nie stráćił nigdy ná żadną Oyczyznie y domowi/ swemu háńbę nie zárobił nigdy w żadne niebespieczeństwo Reputatiey nie przywiodł záwsze z cáłą sławą/ z cáłą Reputatią z polá zßedł. Godny v Rzymian był sławy Cunctator Fabiusz iż ácz Annibalá ze włoch nie wypárł Vinci iednák posse docuit Annibalem. Godny záiste nieśmiertelney pámięći/ y ten Cny HETMAN

ktory

ktory docuit Vinci posse Gustavum. Do czego rády zdrowe podawał. Y rzecz sámą do skutku pożądanē° pewnieby był przyprowádźił/ by były grzechy náße/ á czásow złość/ drogi do tego nie záwárły/ y pięknych rad y zámysłow tego nie zopakowáły.

Pámiętno y to będźie potomnym wiekom iáko pod sczęśliwym Ie° K. Mći Páná nászego Mći wego nam teraz Pánuiącego im eniem w świeżo przeszłey Moskiewskiey Expeditiey ná wieczną sobie y tey Rzeczypospolitey narodow zárobił sławę. Obegnał stem kilkadźieśiąt tyśiecy wiárołomny naród/ pográniczny W. X. Lith Zamek Smoleńsk. Fortece, Blokanzy/ Báterie nie tylo cudowne/ ále y strászne/ pobudował zwyćiestwo y ośiátecznę nászę niewolą obiecował sobie ten odważny HETMAN mniey w Woysku swoim ludźi, niż nieprzyiaćiel chorągwi máiąc w ten czás gdy śię cáłá Reputatia nowego Páná Coronatią zábáwiáiąc wesołymi Acclamatiami ćieszyłá. Nieprzyiaćielowi we trzech tyśiecy záßedł. Strach mu w oczy puśćił Czat nieprzyiaćielskich dálsze w Litwę zábiegi záhamował/ w Smoleńsku ledwie iusz dycháiącym podiu[illegible] kroć mu ludźi y potrzeb dodawszy/ nie bez rady dobrey y odwagi dech zátrzymał. Zdrowia swego ktorego był znácznie nádszárgał/ y dostátkow nie łutuiąc/ nieprzyiaćielá ná sobie zádźierżał á Victoria Ie° K. M. dochowáł. Zá ktorego sczęśliwym przybyćiem/ to swą radą spráwił/ że Smoleńsk z Rocznego oblężenia wyswobodzony nieprzyiaćiel ze wszytkich száńcow y oboz wyparty. W głowny ieden oboz spędzony oblężony/ zimnem/ głodem y vstáwicznym z gory strzelániem strapiony cudowney oney Armaty odbiec. wiekom pámiętne Condicie przyiąć chorągwie pod nogi Ie° K. M. kłáść/ y proch stop iego lizác muśiał masz czego płákáć Smoleńsku y ze wszystko biała Ruśią twoią vtráćiłeś Liberatora twego ktory ćię nie ináczey iedno iáko Camillus swoie Capitolium. Hector swą Troię z ręku nieprzyiaćielskich wybáwił. Lecz nacz to ia przypominam będą piorá mądre/ będą poważne mowy/ ktore to y nástępuiącemu po nas czásowi ozdobnie podáć będą mogli.

To rzek

To rzekę co mi ſłuſznie powiedźieć należy iż cny ten Bohátyr/
w tey duchowney potrzebie ćiáło/ świát/ ſzártá/ y ſámego ná
koniec Bogá zwyćiężył. Zwyćiężył ćiáło: Bo zwyćiężył
Vide Phil. 3. ambitią y prożną chlubę ze wßelkich docześnych ćiáłá praero-
gatiw y zacności ieśliż kto mogł miec vfánie w ćiele/ to ieſt
w tych vrodzenia ćieleſnego zacnośćiach/ mogł mieć Cny RA-
DZIVVIL. Dał mu ſię był Bog vrodźić w ſtárożytnym
domu/ oyczyznie ſwoiey ießcze zá pogáńſtwo dobrze záſłużo-
nym. W domu w ktorym czápki Xiażęce świętego páńſtwá
Rzymſkiego Xiożętom rowne świecą ſię. W domu w ktorym
byłá purpurá Kárdynalſká/ infuły Biſkupie/ wyſokie ſtolki Se
natorſkie/ bułáwy Hetmáńſkie/ láſki Márßałkowſkie/ pieczęći
Kanclerſkie/ klucze Podkomorſkie y inße wyſokie vrzędy/ w
ktorym náwet byłá koroná ſtanu Krolewſkiego we płći biało-
głowſkiey. W domu w ktorym ſpowinowacenia z przedni-
mi y w Oyczyznie y winßych páńſtwach fámiliámi nigdy nie
vſtáwáły y do tych dob nie vſtáią. Przezácny Rádźiwiłow-
ſki dom ſłuſznie przypodobam do morzá/ morze ma influen-
tię do śiebie wiela rzek/ wodze/ y tu w zácnym Xiążęcym do-
mu/ concurruiące ku nieśmiertelney Radźiwiłow ozdobie/
wiela zácnych domow ſplendory náiáśnieyßych Xiążąt
Branderburſkich świętego páńſtwa Rzymſkie° Electorow
á przez nich wielu Xiążąt Krolow Monárchow w Krześćiáń-
ſtwie. Oświeconych Xiążąt Kurlandſkich Oſtrogſkich Wißnio-
wieckich y inßych. Jaśnie Wielmożnych Tęczyńſkich pierwßych
W koronie patriciuſow Jaśnie Wielmożnych/ Kißkow/ Sá-
piehow/ Chlebowiczow/ Sieniáwſkich/ Potockich y inßych wie
lu. Mimo te domowe ozdoby vczcił ſámego vrodą piękną
cerą práwie páńſka Xiążęcą ktorą kto znał ßánowáć y powa-
żáć muśiał. Vczćił roſtropną mądrośćią vczcił wymową kto-
rą rzekę że z Neſtorem/ álbo z Pericleſem, álbo z Cynea-
ſzem iákim zrownáć mogł. vczćił go wielkimi záſługámi y
w pokoiu y w boiu Obozy Cny RADZIVVILE znáły
ćię być mężnym y nieuſtráßonym Hetmanem/ wielki polityk
Juſtus Lipſius. w Hethmánie kożdym pięciu potrzebuie cnot/ prudentiam,
fortitudinem, celeritatem, autoritatem, faelicitatem wßyt-
kie

kie te cnoty známienićie świećiły w tobie Cny Hetmánie.
Ktoż nád ćię roſtropniey w rzeczy woienne wglądáć/ y onich
rádźić mogł? Kto odważniey y mężniey wielkie záczynał y
przed ſię brał imprezy kto ie prędzey do ſkutku przywodźił?
Kto ſobie wietßą w woyſku powagę bez mieczow y okrućień-
ſtwá ziednáć vmiał? Kto oyczyznie y Pánu ßczęśliwiey nád
ćię poſługi ſwoie oddawał? Sądy głowne Trybunálſkie kto-
rymiś kierował poznáły ćię ſędźią roſtropnym/ áni przyimu-
iącym oſob/ dárow/ w ſądach ku podwroceniu ſpráwiedliwo-
śći. Convocatie ná ktorycheś Márßałkował widźiáły ćię
mądrym direktorem. Izbá poſelſka vznáłá ćię Bonum ci-
vem wielkim praw y ſwobod oyczyſtych obrońcą/ Seymiki brá
ći ktorymeś poſługi oddawał znáły ćię poſłem onym o ktorym
mowi Salomon/ poſeł wierny ieſt ći lekárſtwem Senat powa-
Prov. 13. v. 17. żny znał ćię oney przyśięgi/ qviqvid videro nocivum Rei-
publicae, wiernym áż do śmierći ſtrożem. Vczćił go repu-
tatią y w oyczyznie y v poſtronnych narodow. Vczćił go doſto-
ieńſtwy w przod bułáwą polną/ potym páńſtwem wileńſkim/
potym woiewodztwem/ nákoniec náwyżßym w W. X. Lith
Hetmáńſtwem. Vczćił go doſtátkámi przyſtoynymi ktorych
gdyby był dla twoiey cáłośći oyczyzno/ dla twoiego doſtoień-
ſtwá náiaśnieyßy M. Krolu dla twoiey ſławy cny narodźie
lithewſki/ dla twego honoru prześwietny Radźiwiłowſki
domie dla wáßey vſługi o zácni krewni y przyiaćiele nie ßczy
ptem ále cáłą ręką nie wydawał/ miedzy náygłownieyßymi
w tym páńſtwie depoſitarzámi mogł by był być liczony: Ktoż
go iednak dla tego widźiał hardym? Komu ſię ten pan nie
ſkłonił? Kogo ſobie czapką y vkłádnośćią ſwoią nie devin-
covał? Kogo chlebem ſwym nie nákarmił? Kogo z chudßych
zniewożył? Kto w nim iáką iſkierkę ambicyey wyßpiegował?
W złotey á inßym kraiom záwiſney wolnośći/ rowności wßech
ſtanow zrodźiwßy ſię ták Purpurę ſwoię Xiążęcą miarkował/
iż áni zbłąkowáłá áni do oppreſſiey choć náyliżßego byłá mu
iáką occaſią y pobudką ſłowem zámknę in ſumma fortuna,
ſummam. pokázał modeſtiam á tákći zwyćiężył ćiáło.
Zwyćiężył y świát náſtępował nań ten nieprzyiaćiel po-
chlebuiąc/ náſtępował y ßturmuiąc. Czy raz nieprzyiaćiele

lácie u wc złym położony/ częstowałeś go nádźieią ſpokoyniey-
ßego żywotá/ bez kłopotow bez Invdii. Nádźieia lepßego
ßczęścia/ więtßych dostátkow/ pretßego vroßczenia w honory
gdyby był i abożeństw em iák piłą pograwáć. Bogu raz po-
przysiężoną ná Chrzcie wiárę odmienić/ y oraz z żárliwego
ſrcego przeciw wolnośćiom oyczystym áfektu nie co vstąpić
chćiał cożeś tym wskorał? Nic. Zwyćiężył ćię Cny RA-
DZIVVIL contemptem wzgárdźił námowy y obietnice
zá więtße ßczęście poczytał ſobie krzyż y vrągánie dla Chrystu-
ſá niż wßystkie ſkárby świátá. Czy raz znowu wywárłeś
nań Imprezy rozmáitych przećiwieństw y trudnośći? Czy
raześ ná nim iák ná iákim Mármorze ßtuki rysował? Obá-
liłeś nań nie łáskę Páńską obáliłeś rozne calumnie ſpráwiłeś
mu roznych ludźi niechęći zemknołeś nań one nierozdźielne
cnoty towarzyßkę Invidią czy zwyćiężył żeś? By namniey
nie vtyłeś y tymi Imprezami ſwymi/ nád ſercem zmężałym
RADZIVVILOVVSKIM. Przetrwał to ten bohá-
tyr wßystko y zwyćiężył. Zwyćiężył nie łáskę Páńską wier-
nym poddáństwem/ y w powinnośćiách dobrego oyczyzny Sy-
ná státecznośćią calumnie niewinnośćią Invidią Cnotą nie-
chęći wielkim ánimußem y ludzkośćią ſwoią triumphuie y te-
raz ze wßystkich nieprzyiaćioł y obtrektatorow ſwoich. Vstá-
ły iuż y vstáną co raz więcey wßystkie obtrectatie. Násta-
pi miłá recordatia y veneratia Cnot y zásług RADZIVI-
LOVVSKICH. Boć paſcitur in vivis livor, post fata
qvieſcit brzydka tá bestia/ żywymi ſię páśie/ z vmárłych nie
tyie ták záwße bywa z. Virtutem præſentem odimus invi-
di, ſublatam ex oculis qværimus. Pokiśmy mieli miedzy
ſobą RADZIVVILA byli ći co niezyczliwym okiem w
ſpráwy iego w glądáli/ teraz gdy odßedł od nas w drogę
wßelkiego ćiáłá przyidźie ten czás/ że Antigonum refodi-
ent, rádźiby go wzbudzili/rádźiby/ ná ſeymikach/ Trybuná-
łech/ Seymách znowu go mieli. Zwyćiężył y czártá bo zwy-
ćiężył grzech przez ktory on w nas mocy ſwoiey dokázuie/ nie
mowię áby był bez grzechu/ ktoż ſię tym pochlubi? Niech wy-
nidźie choć i dziś á pochwalimy go Nulli ſunt viſi, qvi caru-
cre

ere niſi. A w náßym ſármáckim iezyku mowimy/ nikt nie
iest bez ále/ to mowię że grzech zwyćiężył pænitentia & fi-
duciali ad Deum confugio. Pokutą y vfnym vćiekániem
ſię do Bogá. W ostatni y ſwey chorobie ktora śmierći iego
byłá prodromem w Wilnie/ gdym mu ſpowinności moiey ćię-
żar grzechow y strách ſądu Bożego przećiw grzechom przed
oczy stáwił. O iáko piękne grzechow ſwych vczynił wyznánie!
Znam żem ia nay więtßy grzeßnik/ znam żeby mie słußnie
Bog zdáć mogł ná wieczną śmierć y potępienie. Gdym go
z drugiey strony miłośierdźiem Bożym/ wagą krwie Chrystuſo-
wey przykłádámi grzeßnikow do łáski przyietych/ obietnicá-
mi onymi ktore Bog vczynić raczył/ pokutuiącym ktoreykolwiek
godźiny náwroćiłby ſię do mnie grzeßnik/ poćießał. Z iáko
gorliwośćią/ z iáką dufnośćią wßystko to przyimował. Nie
wątpię rzekł że mi Bog będźie miłośćiw/ zgłádźi wßystkie
grzechy moie/ y zátopi ie w morzu niepámięći ſwey. Chry-
stus iest moią nádźieią/ moią poćiechą/ iegom iest/ iegom był.
On mi drogą do oycá/ żywotem y prawdą. Jemu w ręce Ioan. 14.
iego/ poruczam duße moię. O Chrześćiáńskie słowá! státe- Pſ. 22.
czność w wierze iáką oświádczył was zá świádki biorę kto-
rzyśćie ná ten czás byli mu przytomni/ ktorzy zeznaćie y to
żeć tu nic z pochlebstwá nie mowię/ miłość ku Bogu y wdźię-
czność/ o iáką piękną pokazał! Zá dobrodźieystwá wßytkie
od niego w źięte iemu dźiękował/ oſobliwie zá to że mu ſię w
wierze Ewángelickiey vrodźić dał. Nuż miłość ku ſwym
ktorych kto zániedbywa gorßym go być niż niewiernym powia-
da Apostoł. Małżonkę błogosłáwił/ proßąc áby mu ſercem
chrześćiáńskim ſercem odpuśćiłá y wieczną niepámięćią zá-
tárłá/ ieśliß by co tákiego miedzy nimi zá żywotá záßło. Po-
mni Cna Páni/ żeć ten stan ácz święty y wielce zálecony/ pi-
ſmo święte iednak Járzmem názywa. A ktoreß iárzmo by
nalżeyße/ iest ták ßczęśliwe áby ſię w nim kiedy ſprzykrzyć nie
miáło. Syná iedynego ácz nieprzytomnego miłymi iednák
żegnał słowy/ błogosłáwił mu życząc áby wzorem Cnych przod-
kow ſwoich/ postępuiąc/ wielkich w oyczyźnie dopędźił zásług
y Honorow: Oświeconego Synowcá/ Jáśnie Wielmożnego
Zięcia

Zięćiá/ Jedyną kocháną Corke/ Oświeconą Xiężnę/ Synową y Wnućkę iedyną błegosłáwił/ wszystkich do zgody miłośći y pokoiu nápominał. Przyiaćiołom zá dotrzymánie chęći y przyiáźni dźiękował/ y potomstwá swego aby im to vmiáło odsługowáć prośił sługom ktorzy mu cnotliwie służyli/ prośił áby nágrodzono było.

Zwyćiężył nákoniec sámego Bogá płáczem/ prośbámi/ vćiekániem się do niego. Obrażáłći go. In multis labimur
Iac. 3. omnes. Żáłował iednák y odpuszczenia prośił/ w ostátniey potrzebie gdy poczuł po sie posłá śmierći cathar záduszáiacy (wielom ludźi zacnych cobym niezliczonemi y w tey Oyczyznie mogł verifikowáć przykłádámi/śmiertelny/) do Bogá się vćiekał mowiąc z Dawidem ś. Tobiem Pánie sámemu zgrzeszył/ bił się w pierśi swoie z iáwnogrzesznikiem/ mowiąc: Boże bądź miłośćiw mnie grzesznemu sługi Bożego żądał/ ktory gdy mu mękę y śmierć Jezusowę przypomniał/ y áby się do niego vćiekał nápominał go/ oczy w Niebo podnioższy/ znáki po sobie dáiąc niewzruszoney w Bogu/ w Chrystusie dufności Bogu duchá oddał y w drogę śmierći ktora calcanda omnibus, śiebie wypráwił. Nagła y nieodpowiedánáć zdáć się komu może śmierć iego. Lecz nie nagła. Nie nagła bo oniey myślił/ nie nágła bo oniey rozmawiał. Nie nagłá bo sobie długiego ná świećie pobytu nie obiecował.
Sap. 4. Iustus si morte repentina præocupatus fuerit, erit in refrigerio anima eius. Człowiek dobry pobożny/ luboby y nagłę śmierćią z tego świátá porwány był/ przećię w ochłodzeniu będźie duszá iego. Nie nagła ále lekka śmierćią odszedł od nas RADZIVVIL. Bez bolow y teskliwego stękánia. Ktożby sobie nie życzył tákowey śmierći? Czy lepszaż owych conditia ktorzy długim leżeniem sobie przemierzłymi/ domowym ćięszkimi/ wszem nie vżytecznymi się stáią. Czy lepiey że y owi vmieráią ktorzy stráćiwszy mowę/ stráćiwszy morum pierwey się trupámi nim ich śmierć z prowádza z świátá/ stáią imperatorem stantem oportet mori powiedźiał ieden godźiło się cnemu RADZIVVILOVVI stoiącemu nie leżącemu/ obmyśláwáiącemu o dobrym Rzeczypltey o dobr[y]

Kośćiołá Bożego ży[w]ot śmierćią záfrymárczyć śmierć nieśmiáłá RADZIVVILOVVI poyrzeć w oczy ále z tyłu mu zászłá/ z tąd trapić się go długo boiąc/ prędko swoie nád nim práwo ktore ma ná wszystkich z wyroku Bożego wykonáłá. Zwyćiężcom odłożona Koroná. Stárzy Rzymiánie mieli rozmáite Korony dla zwyćiężcow Bog sam temu ktoryby boiował á zwyćiężył Koronę niezwiędłą obiecuie. Włożmy y my ná głowę zwyćiężce nászego Koronę nie z marnego lauru ále z nieśmiertelney sławy/ záwieśmy ią nie nad grobem przy chorągwiách/ ále v wiekopomney pámięći. Dáwáli Rzymianie Korony Murowe tym ktorzy álbo swoich murow obronili/álbo nieprzyiaćielskie wźięli. Godźieneś Cny RADZIVVILE tákiey korony godzieneś nie tylo iżeś od Smoleńskich murow dwá kroć nieprzyiaćielskie Imprezy odwroćił/ áleś y zamkow Inflantskich niemáło iuż był rekuperował/ by były zástánowione Pacta woiennych twoich nie zástánowiły zápędow. Dawano zwyćiężcom Coronas obsidionales. Tym coby z obleżenia miástá wyzwolili álbo cudze wźięli y y tákowei eś godźien Korony Cny HETMANIE Dawano Coronas Civicas ob Cives servatos Kłádzćie Cne Rycerstwo ná głowę HETMANA wászego y tę Koronę to dawszy mu Elogium. Iż wiedźiał ten Cny HETMAN, iáko krwią szláchecką száfował/ Cesárza Juliuszá zálecáno że mawiał Miles Parce Civibus. Folgował y ten krwi Synow Oyczyzny folgował w potrzebie. Folgował y w karániu O iák nieskwápliwie do niego przystępował! O iák się w nim nie srożył! Oto się záwsze stárał/ áby ad paucos pœna ad omnem [...]imor rediret. Lecz z wiedłe to są Korony. Pozostáie iescze czwarta Koroná ktorą Bog włożył ná głowę iego/ odpuśćiwszy mu wszystkie iego nieprawośći. Miłość Chrześćiáńska. Ktora się wszystkiego/ spodźiewa/ te nam czyni nádźieie y vpewnia nas. Bo oswoim kożdy pobożny zbáwieniu pewien być może z wiáry żywey przez miłość skuteczną y y świádectwá dobrego sumnienia ktore wydáie Duch ś. ktory pospołu z Duchem nászym świádczy nam żesmy synámi Bożymi/o cudzym zás zbáwieniu mamy vpewnienie z Chrze-

miłośći. Włożył t.dy Bog po tych trudách Korone ná głowe iego Korone nieśmiertelnośći/ tám ßczęśćia ſwego pewien tryumphuiac z nieprzyiaćioł ſwoich/ żegna ćie Oyczyzno miła to ſobie obiecuiac/ że przyidźie ten czás iż wſpomniß/żes miáłá RADZIVVILA, wielkiego ſwobod twoich miłośnika/ y ßcześliwßa bys byłá/ bys go byłá nigdy nie vtráciłá zycżyć ábys w pozoſtáłym Oświeconym potomſtwie iego/ y innych Synách twoich miáłá dzielne Hetmány/ madre Senatory/ ſpráwiedliwe Sedzie/ żárliwe wolnośći twoich opiekuny żegna ćie Naiaśnieyßy Krolu Pánie náß Miłośćiwy á dźiekuiec zá wßyſtkie pokázane ku ſobie łáſki Páńſkiey znáki. Żegna ćie ośierociáłá Małżonko/ áby Bog w śieroctwie twoim był ći opiekunem wiernie zycży. Żegna was Jáśnie Oświecony Synu/y Synowcże/Oświecona Synowa/Jáśnie Wielmożny Zięćiu y kochána iedyna Corko. Jáśnie Oświeceni Wielmożni Mśćiwi Pánowie krewni y Przyiaćiele. Ciebie też żegna Jáśnie Wielmożny Collego HETMANIE Polny/ zá towárzyſtwo w woiennych prac ich y radách tobie dźiekuiac. Żegna y was Zacni y odwáżni Pułkownicy Rotmiſtrze towárzyſtwo Żegna was ná oſtátek Sług/ czeladz y poddánych ſwoich. Żegna y prośi. Prośi nie o żadne modły álbo iákie ſuffragia tych niepotrzebuie náucżył ſie tego że żywych te rzecży vbogáćić moga/ ále vmárłym zá ſie nic niepomoga. Vmarli iáko mowi Solomon ſpołku wiecey nie máia w tym wßyſtkim co ſie pod słońcem dźieie. Ale prośi Krolá Pomazáńcá Bożego áby łáſki ſwey Páńſkiey. ku niemu piaſkiem grobowym záſypowáć y w grobie záwieráć nie dał/ lecż áby czuły iego manes, w pozoſtawáiacym Jáśnie Oświeconym Potomſtwie iego łáſke Páńſka y záſług *præmia*. Prośi was Przyiaćioł Krewnych ne lachrymis decoretis tumulum, aut funera fletu pámietne dźień przed śmierćia słowá iego/ że nie to ieſt miłość łzámi ſie nád vmárłym zálewáć/ to práwá miłość gdy bedźiećie obrońcámi Reputatiey y dobrey Exiſtimatiey iego/ gdy Cnemu iego Potomſtwu dotrzymaćie ſtátecżney áż do grobowey deſki przyiáźni/ pokázuiac to że nie ták vmarł Cny RADZIVVIL áby w dobrey ſłáwie/ áby w pámie-

w pámiećiách wáßych/ y w Obſerwanciey ku Zacnemu Domowi ſwemu żyć nie miał. Prawda Pietas vos flere jubet, ále Fides lugere vetat. Prośi was Cnego Potomſtwá ſwego/ oto co prośił zá żywotá/ y w oſtátniey Wileńſkiey chorobie ſwoiey/ oſtátecżność w wierze ábyśćie żadnym námowom y obietnicom świátowym żadnym perſecutiom y obelgom odwodźić ſie nie daiac Bogu co Bożego áż do tchu oſtátniego oddawáli. Prośi y oto ábyśćie Oyczyznie/ Pánu to oddáwáli czego po was Cne RADZIVVILOVVSKIE imie potrzebuie. Prośi was o miłość Przyiaćioł y Sług cnotliwych ſwoich.

Prośi was nákoniec wßyſtkich co was ieſt/ o ſtátecżność w tey Duchowney walce/ walke wielka máćie nieprzyiaćioł wiele/ nagrode wiecżna/ á przetoż zmocnićie ſie w Pánu y w śile mocy iego/ á Bog ktory y was y nas wezwał do tego boiu/ niechże to ſpráwi ábyśćie ſkończywßy bieg wáß/ z weſelem wźieli Korone wiecżney y nieſkońcżoney chwały/ ktora wam odda Sedzia ſpráwiedliwy Pan Jezus Chryſtus/ iemuż z Oycem iego miłym y z Duchem świetym/ iáko Bogu w Troycy ś. iedynemu/ wiecżna cżeść y chwáła/ niech bedźie ná wieki wiekow

AMEN.

POkazániu zárаz záczely ſie Deducty y ſpiewá-
nia qvibus durantibus owe Oſoby w Kiriſách cum ſuis
inſignibus pieſſo do Kośćiołá weſſly y przed Kátáfál-
kiem ſwoim porzadkiem ſtánely co bárzo wielka
vczynilo Magnificentia oſobliwie przy świecách bo
ſie te y dálſſe Ceremonie áż do nocy przewlekly.

Potym gdy iuż Ciálo do ſklepu w noſſono vderzono
w Traby w Bebny, Z dział Dwudzieſtu Continuo
bito, Salvy potrzykroć ze wſſytkich ſtrzelb puſſczono:
Pan Słoński Dyſora Kopija ná Koniu kruſſył, diden-
tro owi Kiriśnicy ſwoie inſignia ogrob łamáli y Cho-
ragiew Záwieſſona.

Poktorych wſſytkich Ceremoniách odpráwowály
ſie Oracie od Poſlow KROLESTWA Ich M. Xiażat Cu-
dzoźiemſkich, y Ich M. PP. Senatorow ták Ducho-
wnych iáko y Świeckich, ktorym Dźiekował Jego M.
Pan PODSKARBI Nadworny W. X. Litew. pro more
ſuo eleganter & cum ſummo omnium applauſu.

Nákoniec rozrzucano Panegyricos, wierſſe, rozne
Epicædia od roznych Szkoł y ludźi vczonych. Tandē
diſceſſum eſt ná Stipe ktora z wielkim koſſtem przez
tydźień y dáley odpráwowáłá ſie. A dla Poſpol-
ſtwá pieczono náśrzod rynku wołu wielkiego olen-
derſkiego całkiem nádźianego rozmáitym ptá
ſtwem y inſſymi zwierzynámi.

Ten

TEn tedy ták Zacny Pan XIAŻĘCEMV Vro-
dzeniu/ y wyſokiey Senátorſkiey y HETMAN-
SKIEY vocatiey, wybornymi Cnotámi y nieporo-
wnaną godnością znácznie ná káżdym plácu corre-
ſpondovval. Ludzkości w Domu/ ſpráwiedliwośći
ná ſądach/ Dźielności ná Woynie/ mądrości w
Senáćie nápatrzáć ſię w nim nád zamiar było. Mi-
łym był Pánu y Oycżyznie w káżdym iey rażie zdro-
we y pożytecżne podáwaiąc rády: Miły wßytkim
Concivibus, z náćieńßey Condiciey Szláchcicē żyiąc
ſpokoynie/& ſine iniuria æqvalitatis. Miły Sługom
y poddánym ktorzy pod rámieniem iego beſpiecżny y
ſpokoyny prowádźili żywot. Miły náoſtátek Chwa-
le Bożey/ od ktorey áż do śmierći ſámey żadnym po-
chlebuiącey fortuny powabom/ áni przeciwney ßtur-
mom porußyć ſię nie dał. Skąd niewątpliwa zo-
ſtáie nádźieia że zá ták Znácżne przećiwko BOGV
PANV y Oycżyznie Cnoty/ SYN BOGA ży-
wego z prochu śmierći obudźiwßy go/ y ná Stolicy
wiecżney w Niebie z ſobą poſádźiwßy
vcżyni Sławnym y Chwalebnym
ná wieki wiecżne.

AMEN.